

SETNIK

SPIS TREŚCI

1. CENTURION I: CENTURIA I
2. CENTURION II: CENTURIA II
3. CENTURION III: CENTURIA III
4. CENTURION IV: CENTURIA IV
5. CENTURION V: CENTURIA V
6. CENTURION VI: CENTURIA VI
7. CENTURION VII: CENTURIA VII
8. CENTURION VIII: CENTURIA VIII
9. CENTURION IX: CENTURIA IX
10. CENTURION X: CENTURIA X
11. CENTURION XI: CENTURIA XI
12. CENTURION XII: CENTURIA XII

CENTURION

I

CENTURIA

I

1.1

Zasiadający nocą tajemnicę studiuje,

Sam odparty na stołek ze spiżu:

Płomyk drobny wychodzący z samotności,

Przyczynia pomyślności, w którą nie darmo jest wierzyć.

1.2

Różdżka w ręce umieszczona po środku KONARUSA,

Falą on ją zlewa i krawędź i stopę:

Jakiś lęk i głos wywołują dreszcz przez owe rękawy:

Chwała boska. Boski obok zasiada.

1.3

Kiedy ściółka wichrem targana,

I będą oblicza swymi płaszczami zakryte:

**Republika przez ludzi nowych uciskana,
Wówczas białych i czerwonych osądzą na opak.**

1.4

**Wskroś całego świata będzie ustanowiony jeden władca,
Który w pokoju i życiu nie pozostanie długo:
Wówczas zgubi się rybacka barka,
Będzie rządzona w większym uszczerbku.**

1.5

**Ścigani będą, aby wywołać długą walkę,
Wskroś krain staną się mocniej ciemieni:
Miasteczko i stolica zyskają większą debatę.
Carcassonne, Narbona będą miały serca wypróbowane.**

1.6

**Oko z Rawenny będzie usunięte,
Kiedy u ich stóp skrzydła osłabną:
Dwoje z Bresse zyskają konstytucję,
Turynu, Vercelli, którą Galów zdepczą.**

1.7

**Opóźnione przybycie, egzekucja dokonana,
Wiatr przeciwny, pisma w drodze przejęte:
Sprzysiężonych czternastu z jednej sekty,
Z pomocą Rozielca zaciągnięte zamachy.**

1.8

**Ileż razy wziętaś stolicę słoneczną,
Będziesz zmieniała swoje prawa barbarzyńskie i czcze:
Twoja niedola się zbliża. Większe złożysz haracze,
Wielki Hardy znów obnaży twoje żyły.**

1.9

**Ze wschodu nadejdzie serce punickie,
Ma drażnić Hadrie i spadkobierców Romulidesa,
Wsparte flotą libijską,
Świątynie Malty i pobliskie wyspy puste.**

1.10

**Wąż przesyłany w klatce żelaznej,
Gdzie dzieci węże króla są zabrane:
Dawni i ojcowie wyjdą nisko z piekła,
Tak mają umrzeć, by widzieć owoc śmierci i krzyk.**

1.11

**Poryw zmysłów, serca nogi i ręce,
Będą zgodne. Neapol, Lyon, Sycylia.
Miecze, ogień, wody, później na szlachetnych Rzymian,
Zalani, zabici, martwi przez mózg wąły.**

1.12

**Niebawem przemówi obłudnie brutal łamliwy
Z dołu wysoko wyniesiony natychmiast:
Później błyskawicznie nielojalny i chwiejny,
Który nad Weroną uzyska zarząd.**

1.13

**Ci wygnani z gniewu, nienawiści wewnętrznej,
Utworzą przy królu wielkie sprzysiężenie:
Potajemnie wzniecą wrogów przez minę,
I ich dawnych swoich przeciw nim bunt.**

1.14

**Plemienia niewolniczego piosenki, śpiewy i modły,
Pojmanych przez książąt i panów w więzieniach:
W przyszłości przez idiotów bez głów,
Będą brane za boskie orędzia.**

1.15

**Mars nam zagraża swoją siłą wojenną,
Siedemdziesiątkroć spowoduje krwi przelew:
Wiek i ruina duchowieństwa,
I nadto tych, którzy o nich nic nie zechcą słyszeć.**

1.16

**Kosa do stawu dołączona wedle Strzelca,
W swoim podeszłym WIEKU egzaltacji:**

**Pomór, głód, śmierć z ręki wojskowej,
Epoka zbliża się do odnowy.**

1.17

**Przez 40 lat tęcza nie pojawi się,
Przez 40 lat każdego dnia będzie widoczna.
Ziemia jałowa w suchości wzrośnie,
I wielkie potopy, kiedy stanie się widoczna.**

1.18

**Skutkiem niezgody niedbałości galijskiej,
Będzie przejście Mahometowi otwarte:
Krwia oblany ląd i morze Sieneńskie,
Port Focejski żaglami i barkami pokryty.**

1.19

**Skoro węże nadejdą okrążyć arkadę,
Krew trojańska uciskana przez Hiszpanów:
Przez ich wielką liczbę będzie dokonana jej szkoda,
Przywódca, ucieka ukryty u mokradeł w odpływach.**

1.20

**Tours, Orlean, Blois, Angers, Reims i Nantes,
Stołeczne grody uciskane nagłą zmianą.
Przez języki obce będą rozpięte namioty,**

Rzeki, włącznie Renes, ląd i morze mają zadrzeć.

1.21

**Głęboko glina biała odżywia skałę,
Która z jakiejś otchłani ruszy mleczna:
Na próżno mącący nie ośmielą się jej dotknąć,
Nieświadomi istnienia u dna ziemi gliniastej.**

1.22

**Tym, co będzie żyło, acz niemające żadnego zmysłu,
Przyjdą szkodzić na śmierć swoim podstępem:
Autun, Chalon, Langres i ich dwa Sensy,
Grad i lód zada wielki zły czar.**

1.23

**W miesiącu trzecim wznoszące się słońce,
Dzik, leopard, na polu Marsowym w starciu:
Leopard zmęczony na niebo podnosi swe oko,
Jakiegoś orła dookoła słońca widzi igrającego.**

1.24

**Do grodu nowego zamysłony, aby skazać,
Ptak drapieżny niebu przybędzie się zaofiarować:
Po zwycięstwie jeńcom ma wybaczyć,
Cremona i Mantua wielkie niedole będzie cierpiała.**

1.25

Zgubionego, znalezionego, ukrytego za jakże długiej epoki,

Będzie pasterz pół Bogiem czczony:

Tak, jak Luna dopełnia swą wielką epokę,

Przez inne cugi zostanie czci pozbawiony.

1.26

Wielki od gromu cichnie godziną dzienną,

Niedola i przepowiednia przez nosiciela postularza:

Podług proroctwa milknie godziną nocną,

Konfliktem Reins, Londynu, Etrusja zarażająca.

1.27

Zza dębu Guien, z nieba uderza,

Niedaleko stamtąd jest ukryty skarb:

Który przez długie wieki był podkradany gronem,

Znalazca umrze, oko pęka od sprężyny.

1.28

Wieża z Bouq przerazi się zbrojnego okrętu barbarzyńskiego,

Jednego czasu długi czas po barce hesperyjskiej:

Bydła, ludzi, ruchomości, obydwa spowodują wielką stratę,

Byk i Waga, cóż za śmiertelna kłótnia?

1.29

**Kiedy ryba lądowo-wodna
Przez silny bałwan na żwir będzie wyrzucona,
Jej forma dziwnie miła i budząca grozę,
Przez morze na murach błyskawicznie wrogowie.**

1.30

**Nawa obca z powodu burzy morskiej,
Dobije blisko portu nieznanego:
Mimo sygnałów gałązką palmową,
Po śmierci złup: dobry osąd późno przysły.**

1.31

**Jakże wiele lat w Galii wojny potrwają,
Poza kursem Kastulon u władca:
Zwycięstwo niepewne trzech wielcy ukoronują,
Orzeł, kogut, Księżyc, Lew, Słońce w markowym znaku.**

1.32

**Wielkie Cesarstwo zostanie wnet przeniesione
W miejsce małe, które błyskawicznie zacznie rosnać:
Miejsce bardzo skromne z drobnego hrabstwa,
Gdzie po środku przyjdzie ustanowić swoje berło.**

1.33

**Przy jakimś wielkim moście z przestrzennej równiny,
Wielki lew siłami cezarejskimi,**

**Rozkaże obalać, z wyjątkiem stolicy rygornej,
Z przestrachu bramy będą mu odemknięte.**

1.34

**Ptaka łupieżczego lecącego na lewo,
Przed konfliktem wywołanym przy Francuzów wykończarzu:
Ktoś za dobrego weźmie, ktoś za dwuznacznie zgubnego,
Partia słaba zatrzyma jako wróżbę dla siebie.**

1.35

**Młody lew starego pokona,
Na polu wojennym samotnym pojedynkiem:
W klatce złotej oczy mu rozerwie,
Dwóch ryszunków jednym, później ma umrzeć, śmiercią bezlitosną.**

1.36

**Późno owemu monarsze przyjdzie pożałować,
Że nie uzyskał skazania na śmierć swego przeciwnika:
Lecz przyjdzie dobru na jeszcze więcej przystać,
Że całą swoją krew śmiercią każe popsuć.**

1.37

**Niewiele przedtem, jak Słońce się usuwa,
Konflikt wypowiedziany, wielki lud wąpiący;
Wyniszczanych, port morski nie daje odpowiedzi,
Most i grobowiec w dwóch obcych miejscach.**

1.38

Sol i orzeł w zwycięstwie będą paradowały,
Odpowiedzią próżną pokonanemu ujarzmia się go:
Rogiem, ni krzykami zbrojeń nie przerwą,
Wymiar sprawiedliwości, pokój śmiercią tak dopełnia w porę.

1.39

Nocą w łożu najważniejszy uduszony,
Za zbytne zabawienie, blond wybraniec.
Przez trzech cesarstwo zastąpione wyczerpane,
Na śmierć skaże karta i pakiet niewybrany.

1.40

Obłudna trąba skrywająca szaleństwo,
Dokona Bizancjum jakąś zmianę praw,
Histra z Egiptu, która chce, aby stawiono temu czoło,
Edykt zmieniający monety i jakość.

1.41

Siedziba w stolicy jest nocą napadnięta,
Garstka zbiegłych: niedaleko morza konflikt:
Kobieta od radości, powrotu syna omdlewa,
Trucizna i pisma ukryte w zwitku.

1.42

Dziesiąty Kalend kwietnia w istocie gotycki,
Odrodzony jeszcze przez ludzi podłych:
Ogień zagasły, zgromadzenie diabelskie,
Szukające ich złota należnego Kochanka i Pselina.

1.43

Przedtem, nim zachodzi odmienienie imperium,
Wydarzy się jakaś rzecz wielce cudowna:
Obóz zliniały, słup porfirowy,
Wystawiony, przeniesiony na skałę zwadliwą.

1.44

Na krótko będą przywrócone święte ofiary,
Przestępujący zostaną wystawieni na męczeństwo:
Więcej nie będą mnichami, ojcami duchownymi, ani nowicjantami,
Miód stanie się o wiele droższy, niż воск.

1.45

Sektor skutkiem sekt wielki kłopotczy donosiciela,
Bydlę w teatrze, wystawiona gra sceniczna:
O uczynku starożytnym nobilitowanego odkrywcy,
Przez sekty świat zmieszany i schizmatyczny.

1.46

Całkiem blisko od Auch, Lectoure i Mirande,
Wielki ogień z nieba w ciągu trzech nocy będzie spadał:

**Przyczyna zdarzy się wielce zdumiewająca i cud-krağła,
Niewiele później łąd zadrzy.**

1.47

**Z jeziora Lemańskiego kazania będą drażniły,
Dni będą unieważniane przez tygodnie,
Potem miesiące, potem rok, potem wszyscy omdleją,
Urzędujący potępią jego prawa bezużyteczne.**

1.48

**Dwadzieścia lat od panowania Luny minione,
Siódmego tysiąca lat inny zachowa swoją monarchię:
Kiedy Słońce obejmie swymi dniami znużonych:
Wówczas wypełnienie i wyraz mego proroctwa.**

1.49

**Wiele wiele przedtem podobne rozgrywki,
Ci ze wschodu w trakcie cechy księżycowej:
Roku 1700 dokonają wielkich zaborów,
Podbijający nieomal kąą Akwiloński.**

1.50

**Z wodnej trójcy narodzi się,
Ktoś, kto ustanowi czwartek swoim świętem:
Jego rozgłos, chwała, rząd, jego moc wzrośnie,
Wskroś łądu i morza na wschodach burza.**

1.51

**Głowa Ariesa, Jowisz i Saturn,
Boże wieczny jakież odmiany?
Później w trakcie długiej epoki ich podły czas wraca,
Galii i Włoch, cóż za wzburzenia?**

1.52

**Dwaj podli ze Skorpiona złączeni ściśle,
Wielki pan zamordowany w obrębie swojej izby:
Pomór w kościele przez nowego króla przyłączonego,
Europa marna i północna.**

1.53

**Niestety! ujrzy się wielki lud udręczony,
I prawo święte w zupełnej ruinie,
Pod innymi prawami całe chrześcijaństwo,
Kiedy złota srebra odkrywa nową minę.**

1.54

**Dwie rewolty dokonane za sprawą podłego oszukańca,
Rządu i epok czynią permutację:
Mobilny znak na swoim miejscu tak ingeruje,
W obie zarówno i ze skłonności.**

1.55

**Pod opozycją klimat babiloński,
Wielki nastanie krwi przelew,
Gdy ląd i morze, powietrze, niebo staną się niesprawiedliwe,
Sekty, głód, rządy, zarazy, zmieszanie.**

1.56

**Ujrzycie wnet i późno czyniąc wielkie odmienienie,
Okropności skrajne i pomsty:
Bo jeśli Luna wiedziona przez swego anioła,
Niebo zbliża się do schyłków.**

1.57

**Przez wielką niezgodę ląd zadrży,
Ugoda zerwana podnosząca głowę ku niebu,
Gęba krewka we krwi unurza się,
Przy gruncie owej oblicze namaszczone mlekiem i miodem.**

1.58

**Z przeciętego brzucha narodzi się z dwiema głowami,
I czterema ramionami: kilka lat nienaruszonych pożyje:
Dnia, w którym Akwilea odprawi swoje fety,
Fossano, Turyn, przywódcy Ferrary będzie się trzymał.**

1.59

**Zesłańcy deportowani na wyspy,
Przy zmianie jakiegoś bardziej okrutnego monarchy:**

Będą uśmierceni i dwie uskwierkle,
Które skutkiem gadania nie będą poważanymi parqami.

1.60

Jakiś cesarz narodzi się blisko Włoch,
Które cesarstwu będą sprzedane bardzo drogo:
Orzekną: z jakimiż to rodzajami ludzi on się łączy,
Że się go uzna mniej księciem, niż rzeźnik.

1.61

Republika nędzna nieszczęsna,
Będzie zdewastowana przez nowego urzędnika sądowego:
Swą wielką rzeszą od wygnania złego czaru,
Każe Sueve [Szwab, Czarodziej] wydrzeć jej wielki kontrakt.

1.62

Wielka strata, niestety! jaką uczynią pisma,
Przed cyklem Latony idealnie ukończonym:
Ogień wielki potop więcej przez ignoranckie berła,
Której w ciągu długiego stulecia nie ujrzy się naprawionej.

1.63

Biczami przeszłymi zmniejszony świat,
Długi czas pokoju ziem niezamieszkanych:
Bezpiecznie będzie stąpał niebem, lądem, morzem i falą,

Później od nowa wojny wywołane.

1.64

Nocą Słońce pomyślą prawie widoczne.

Kiedy świnie pół-człowieka się zobaczy:

Wrzawa śpiew, bitwa na niebie ma trzaskać widzialna,

I bydłęta brutalne przemawiając będzie się słyszało.

1.65

Dziecię bez rąk nigdy niewidziany tak wielki piorun,

Dziecię królewskie w grze kostką ranione.

Na pagórku połamane: błyskawice nadchodzące mają huczeć:

Trójka pod dębami przez środek obrobiona.

1.66

Ten, kto wówczas będzie roznosił wieści,

Następnie odrobinę przyjdzie on odetchnąć,

Viviers, Tournon, Montserrat i Pradelles,

Grad i burze każą mu westchnąć.

1.67

Wielka klęska głodu, którą czuję ma zbliżyć się,

Często wracająca, potem stająca się powszechną.

Tak wielka i długa, że dojdzie do wrywania

Drzewnego korzenia i dziecięcia od piersi.

1.68

Och, jakaż straszliwa i nieszczęsna udręka,
Trojga niewinnych, których się przyjdzie wydać:
Trucizna podejrzewana, niedola chroniona szkodliwie opóźniana.
Wtrąceni w okropność przez wynudzonych dręczycieli sprzysiężonych.

1.69

Wielka góra okrągłeje od siedmiu stadiów,
Po pokoju, wojna, głód, powódź,
Potoczy się daleko pogrążająca wielkie wznowienia,
Nawet antycznych i wielkich podwalinę.

1.70

Deszcz, głód, wojna w Persji nieustanna,
Wiara zbyt wielka zdradzi monarchę:
Z powodu końcówki w Galii rozpoczętej,
Zatajona wróżba, aby jednemu stać się parą.

1.71

Wieża morska trzykroć wzięta i odbita,
Przez Hiszpanów, barbarzyńców, Ligurenów:
Marsylia i Aix, Arles przez tych z Pizy.
Dewastacja, ogniem, bronią żelazną złupiony Awinion przez Turynian.

1.72

Z całej Marsylii mieszkańców zmienionej,

**Pęd i pościg aż w pobliże Lyonu,
Narbona, Tuluza przez Bordeaux znieważone,
Zabitych pojmanyh nieomal jeden milion.**

1.73

**Francja z pięciu stron przez niedbalstwo napadnięta,
Tunezja, Algier podjudzane przez Persów,
Leon, Sewillę, Barcelonę zawodzi,
Nie będzie mieć floty przez Wenecjan.**

1.74

**Po zabawieniu zbłądzą do Epiry:
Wielkie wsparcie nadejdzie w stronę Antiochii,
Czarny włos kędzierzawy pociągnie siłą ku cesarstwu:
Broda ryża upiecze siebie na rożnie.**

1.75

**Tyran Sieny zajmie Sawonę:
Twierdza zdobyta zatrzyma flotę morską:
Dwie armie blisko marchii Ankońskiej,
Z przerażenia władca robi rachunek sumienia.**

1.76

**Mianem dzikiego pewien lżony będzie,
Nim trzy siostry zyskają fatalnego przeznaczenia miano:
Później wielki lud mową i czynem powiedzie,**

Większy, niż ktokolwiek inny zyska rozgłos i chwałę.

1.77

**Między dwoma morzami wzniesie cypel,
Nim potem umrze przez ugryz konia:
Swój Neptun złoży żagiel czarny,
Wskroś Calp, a flota wobec Rocheval.**

1.78

**Z jakiegoś dowódcy starzec wyłoni się z rozsądkiem ogłupiałym,
Generał degenerat ze świadomości i z oręża:
Przywódca Francji przez swą siostrę zwątpiały,
Poła podzielone, nadane żandarmom.**

1.79

**Bazas, Lectoure, Condom, Auch i Agen
Wzburzone przez prawa, zwadę i monopol:
Albowiem Bordeaux Tuluza Bajonna pójdą w ruinę:
Odnowić pragnące swój tauropol.**

1.80

**Z szóstej jasnej chwały niebiańskiej,
Przyjdzie grzmieć jakże mocno w Burgundię:
Później narodzi się potwór z nader odrażającego bydłęcia:
Marzec, czyścień, maj, osąwiec, wielka szarpanina i zgryzota.**

1.81

Skutkiem ludzkiego stada dziewięcioro będzie odsuniętych na bok,

Od sądu i wyroku separowanych:

Ich los zostanie podzielony na odejściu,

Kappa, Thita, Lambda martwi wypędzeni zaginieni.

1.82

Kiedy kolumny drzewne - wielka drżąca,

Od Auster wiedzie pokryty czerwienią bogatą:

Jakże wielu odejdzie poza wielkie zgromadzenie,

Ma zadrzeć Wiedeń i kraina Austriacka.

1.83

Plemię obce będzie dzieliło zdobycze,

Saturn w Marsa swój wzrok wściekły:

Straszliwy obcy w Toskanii i Latynacie,

Grecy, którzy będą uderzenia ciekawi.

1.84

Luna przyćmiona w głębokich ciemnościach,

Jej brat poblady z barwy żelazistej:

Wielki ukryty długi czas za ciemnościami,

Wystygnie broń żelazna w ranie ociekającej.

1.85

Odpowiedzią pani król wzburzony:

**Posłowie pogardzą swoim życiem:
Wielki swych braci uda dwojako,
Przez dwóch umrą, gniew, nienawiść i zawiść.**

1.86

**Wielka królowa, kiedy ujrzy się pokonaną,
Wzbudzi nadmiar męskiej odwagi:
Na koniu, rzekę przejedzie całkiem naga,
Skutek bronią żelazną: wierze uczyni zniewagę.**

1.87

**Wydalająca ogień z środka ziemi,
Każe zadrzeć okolicy grodu nowego:
Dwie wielkie skały długi czas pozostaną w wojnie,
Potem Aretuza zaczerwieni nową rzekę.**

1.88

**Boska niedola zaskoczy wielkiego księcia,
Krótco przedtem kobietę poślubi,
Jego poparcie i zaufanie od razu nadejdzie uszczuplone,
Doradca umrze za głowę ostrzyżoną.**

1.89

**Wszyscy ci z Ilerde nie będą w Mozeli,
Wystawiający na śmierć wszystkich tych z Loary i Sekwany:**

**Prąd morski przybędzie pod Hautvelle,
Kiedy Hiszpanom otworzy każdą żyłę.**

1.90

**Bordeaux, Poitiers, przy dźwięku artylerii polowej,
W wielkiej flocie wyruszy aż do Langon,
Przeciw Galowi będzie jego wiatr północny,
Kiedy straszidło odrażające narodzi się pod Orgon.**

1.91

**Bogowie stworzą śmiertelnym pozór,
Ten, że oni będą autorami wielkiego konfliktu:
Przed niebem widocznym jako pogodne miecz i lanca,
Kiedy wedle ręki lewej bardziej wielki się trapi.**

1.92

**Pod jednym wszędzie pokój będzie wieszczony,
Ale w niedługi czas złup i rebelia,
Z powodu odmówienia miasta, ląd i morze naruszone,
Martwych i pojmanych jedna trzecia miliona.**

1.93

**Ziemia włoska przy górach zadrży,
Lew i kogut nie zanadto sprzymierzone,
W chwili strachu jeden drugiego wspomóż,**

Jedyny Katulon i Celtowie pomiarkowani.

1.94

**W porcie Selin tyran skazany na śmierć,
Wolność jednakże nieodzyskana:
Nowy Mars przez sprawiedliwości wyrok i wyrzuty sumienia,
Pani przemocą z trwogi uczczona.**

1.95

**Przed klasztorem znalezione dziecię dwójniak,
Bohaterskiej krwi mniszej i wyniszczającej:
Jego rozgłos przez sektę mowę i władzę dźwięku,
Którą ogłosi się mocno wynoszony wybór.**

1.96

**To właśnie ten, który otrzyma zlecenie zniszczenia
Świątyń i sekt, zmienionych przez fantazję:
Więcej skale, niż żyjącym zacznie szkodzić,
Mową ozdobną uszy syci.**

1.97

**Tego, co broni żelaznej płomień nie umiał wykonać,
Słodka mowa w radzie ma dokonać:
W trakcie spoczynku, snu, król poczyni plan,
Więcej wróg w ogniu, krew wojskowa.**

1.98

Przywódcy, co będzie wiódł bezmiar ludu
Daleko od jego nieba, zwyczajów i mowy obcej,
5 tysięcy na Krecie i w Tesalii skończony,
Przywódca zbiegły uratowany w morskiej stodole.

1.99

Wielkiego władcy, którego powoła kompania
Z dwoma królami złączonymi przyjaźnią:
Och, jakże każe wzdychać wtedy wielka nawała,
Dzieci Narbony w okolicy jakież żalosne!

1.100

Długi czas na niebie będzie widoczny szary ptak,
Blisko Dole i tokańskiej ziemi:
Trzymający w dziobie zieleniącą się gałązkę,
Umrze wnet wielki i skończy się wojna.

CENTURION

II

CENTURIA

II

2.1

WEDLE Akwitanii przez napaści wyspowych Brytanników

Przez to samo od tych samych tak samo wielkie wypady:

Deszcze, mrozy uczynią grunty nieprawymi,

Port Selin mocarne poczyni inwazje.

2.2

Głowa błękitna sprawi głowie białej

Tyle zła, ile Francja uczyniła jej dobra:

Śmierć antenatowi wielkiemu zawieszonemu na konarze,

Kiedy ujęty przez swoich król orzeknie, ile.

2.3

Z powodu gorączki słonecznej na morzu,

Z Morza Czarnego ryby pół ugotowane:

Mieszkańcy przyjdą napocząć,

Kiedy Rodos i Genui niezbędny będzie jego suchar.

2.4

Od Monako aż po Sycylię,

Cała plaża zostanie spustoszona:

Nie będzie tam przedmieść, grodu ni miasta,

Które przez barbarzyńców złupione ma nie być i obrabowane.

2.5

**Gdy w rybie, broń żelazna i pismo zamknięte,
Na zewnątrz wyjdzie ten, kto później wywoła wojnę:
Otrzyma z morza swą rozgałęzioną flotę sprawnie sprowadzoną,
Pojawiającą się przy łacińskiej ziemi.**

2.6

**Nieopodal bram i w obrębie dwóch grodów,
Nastaną dwa bicze i nigdy niewidziane podobne:
Głód, wewnątrz pomór, bronią żelazną poza ludzie wypierani,
Mają wzywać wsparcia u wielkiego Boga nieśmiertelnego.**

2.7

**Wśród kilkorga na wyspy deportowanych,
Jakieś istnienie narodzone o dwóch zębach w gardle:
Pomrą z głodu drzewa poobdzierane,
Dla nich nowy król, nowy edykt im kuje.**

2.8

**Świątynie wyświęcone przednią modłą rzymską,
Ponownie odrzucają rozdęte podwaliny:
Stanowiące swe prawa pierwsze i ludzkie,
Goniące za niecałkiem świętych kulto-wymysłami.**

2.9

Dziewięć lat rząd chudy w pokoju utrzyma,
Później wpadnie w pragnienie jakże bardzo krwiożercze:
Za niego lud bez wiary i prawa będzie umierał,
Zamęczany przez jednego dużo bardziej zeczciwiałego.

2.10

Przedtem długi czas wszystko będzie stateczne,
Będziemy mieli nadzieję jakiejś złowrogiej epoki wielce lewej,
Stanowisko masek i samotnych wielce zmienione.
Mało znajdą takich, kto do swej rangi ma być gotów.

2.11

Następny syn za starszym dojdzie,
Jakże dalece wyniesiony do rządu siły:
Jego srogiej chwały każdy będzie się obawiał,
Lecz jego dzieci z rządu wyrzucone na zewnątrz.

2.12

Oczy zamknięte, otwarte za sprawą starożytnej fantazji,
Habit samotnych będą mieć za nic:
Wielki władca ukarze ich obłąd,
Ma porwać ze świątyni skarb frontalnie.

2.13

Ciało bez duszy więcej ma nie przebywać w świętej ofierze,

**Dzień śmierci stanie się narodzinami:
Duch Boży uczyni duszę szczęśliwą,
Widzącą Słowo w Jego wieczności.**

2.14

W Tours [też: We Wieżach], Jean, strzeżonym będą oczy przenikliwe,

**Odkryją z dala jej jasną wysokość:
Ona i jej świta w port będą wciągnięci w transie,
Walka, popychani, moc najwyższa.**

2.15

**Krótko przedtem władca zgładzony?
Kastor Polluks w nawie, gwiazda brodata:
Majątek publiczny lądem i morzem opróżniony,
Piza, Ast, Ferrara, Turyn ziemią wyjętą spod prawa.**

2.16

**Neapol, Palermo, Sycylia, Syrakuzy,
Nowych tyranów, błyskawic ognie niebiańskie:
Siła zbrojna z Londynu, Gandawy, Brukseli i Suzy,
Wielką hekatombą, triumfu ma urządzić fety.**

2.17

**Pole świątyni dziewiczej westalki,
Niezbyt dalekie od Etny i gór Pirenejskich:
Wielki przewód jest ukryty w skrzynce,**

Północ zgniłe strzeżone rzeki i winnice wymiętłone.

2.18

**Nowina i deszcz niespodziewany, gwałtowny,
Przeszkodzi nagle dwóm ćwiczebnym oddziałom.
Skały nieba, ognie mają uczynić morze kamienistym,
Wtedy śmiercią siedmiu łąd i marynarka zaskoczone.**

2.19

**Nowi przyszli, miejsce bastionne bez obrony,
Mają zająć plac ówczasnie nie do zamieszkania,
Błonia, domy, pola, miasta, brać dla przyjemności,
Głodu pomorem, wojną, obszar długo przeorywany.**

2.20

**Bracia i siostry w rozmaitych miejscach zniewoleni,
Odnajdą się, by stracić moc blisko władcy:
Mają im rozważać ich odgałęzienia wyczuwalne.
Odrażające widać brody, czoła, nosa, znamiona.**

2.21

**Poseł wysłany przez dwurzędowce,
W pół drogi od nieznanych odepchnięte:
Od soli wzmacniającej nadejdą cztery trójrzędowce,
Sznury i łańcuchy na Czarnym Morzu zwinięte.**

2.22

**Obóz Ascop z Europy wyjdzie,
Zbierający się blisko wyspy zalanej:
Z Arron [inna wersja: Arton] flota falangą przeważy,
Pępek świata większym głosem zamieniony:**

2.23

**Pałac, ptaki, przez ptaka ścigany,
Błyskawicznie później księciem parweniusz:
Mimo, że za rzekę wróg odepchnięty,
Zewnętrznie ma przechwycić pocisk ptaka stałego.**

2.24

**Bydłał dzikich z głodu rzeki mają ciągnąć;
Większość pola naprzeciw Histera będzie,
W klatce żelaznej wielkiego każe wywlec,
Kiedy żadnego Renu krewniacze dziecię niemieckie nie dostrzeże.**

2.25

**Gwardia obca zdradzi fortecę,
Ma mieć nadzieję i pozór wyższych zaślubin:
Straż oszukana, twierdzy wzięcie w tłoku,
Loara, Saona, Rodan, Gar, przy śmierci zniewaga.**

2.26

Za swą przysługę, którą stołeczny gród uczyni,

**Wielkiemu, który wnet zgubi obóz bitwy,
Później pozycję Pad Tesino przeleje,
Krew, ognie martwe oczy od razu pocięte.**

2.27

**Boskim słowem będzie z nieba uderzony,
Kto nie zdoła postąpić więcej naprzód:
Od zastrzeżenia tajemnica uszczelniona,
Aż się będzie stąpało wierzchem i spodem.**

2.28

**Przedostatni o przydomku proroka,
Weźmie Pobudkę za swą jawę i spoczynek:
Daleko zabłąka się przez szaloną głowę,
Uwalniając jakiś wielki lud od narzutu.**

2.29

**Wschodni lud opuści swoją siedzibę,
Ma przejść góry Apenińskie, by ujrzeć Galię:
Przeniknie niebo, wody i śnieg,
I każdego uderzy ze swej tyki.**

2.30

**Ktoś bogów Hannibala piekielnych,
Każe wskrzesić, wprawiając w trwogę śmiertelników,
Nigdy większej okropności, ani gorszych dzienników,**

Niż to, co przyjdzie z powodu Babel do Rzymian.

2.31

W Kampanii Cassilin sprawi tyle,
Że nie zobaczy się wodami pól nie pokrytych:
Przedtem po deszczu od długiego czasu,
Oprócz miejsca drzew niczego nie ujrzy się zielonego.

2.32

Mleko, krew żaby mają przygotowywać w Dalmacji.
Konflikt wypowiedziany rychło pod Balennes:
Krzyk będzie wielki wskroś całej Słowenii,
Wówczas wyłoni się straszdyło blisko i w obrębie Rawenny.

2.33

Przez potok, który zstępuje z Werony,
Ówczas, gdy do Padu wwinduje swoje wejście.
Jakieś wielkie zatopienie i nie mniejsze w Garonnie,
Kiedy ci z Genui wydepczą jej krainę.

2.34

Gniew nieprzytomny walki furiackiej,
Każe przy stole przez braci broni żelaznej zabłysnąć:
Rozdzielili ich raniony i osobliwy,
Pyszny pojedynek zacnie we Francji szkodzić.

2.35

W dwóch miejscach zamieszkałych nocą ogień zapłonie,

Nie mało w obrębie uduszonych i upieczonych.

U dwóch rzek jako jedynej to się zdarzy:

Słońce, Łuk i Kozioł wszyscy będą osłabieni.

2.36

Pisma wielkiego proroka zostaną przejęte,

W ręce tyrana wpadną:

Oszukiwać swego króla będą swymi rozmachami,

Lecz swymi rabunkami bardzo prędko go zaniepokoją.

2.37

Z tej wielkiej liczby, co się ją wyśle,

Aby wesprzeć w twierdzy oblężonych,

Pomór i głód wszystkich ich pożrą,

Poza stawką 70, którzy będą wyniszczeni.

2.38

Skazanymi będzie uczyniona wielka ilość,

Kiedy władcy staną się zjednani:

Lecz jeden z nich zacznie tak fatalizować,

Że wojna wspólna: nie będą zjednoczeni.

2.39

Raz przed konfliktem włoskim,

**Niemcom, Galom, Hiszpanom na rzecz silnego:
Upadnie szkoła dom republiki,
Gdy, oprócz stawki drobnej, będą zdławieni martwi.**

2.40

**Niewiele później bez wcale długiej przerwy,
Przez morze i ląd będzie wywołany wielki zgiełk:
Dużo większa będzie walka morską,
Pożary, zwierzęta, które większą wywołają zniewagę.**

2.41

**Wielka gwiazda przez siedem dni będzie płonęła,
Chmura każe dwóm słońcom ukazać się:
Duży stróżujący pies całą noc będzie wył,
Kiedy wielki pontif zmieni terytorium.**

2.42

**Kogut, psy i koty krwią będą nasycone,
I na skutek plagi tyrańskiej znaleziony martwy,
W łożu kogoś innego nogi i ramiona połamane,
Tego, kto miał nie lękać się zginąć okrutną śmiercią.**

2.43

**Podczas ukazania się gwiazdy włochatej,
Trzej wielcy książęta staną się wrogami:
Uderzeni z nieba pokój ląd rozdygotany,**

Pad, Tyber falujące, wąż na burcie zległy.

2.44

**Orlica pchnięta społem baldachami,
Przez inne ptaki z okolic będzie goniona:
Kiedy hałas cymbałów rurek i dzwonów
Przywróca przytomność pani nieprzytomnej.**

2.45

**Nazbyt z nieba oplakuje Androgyn poczęta,
Blisko nieba krew ludzką przelaną:
Z powodu śmierci zbyt późno wielki lud odtworzony,
Późno i wnet nadchodzi wsparcie wyczekiwane.**

2.46

**Po wielkiej podmianie ludzkiej większa się szykuje,
Wielki motor epoki odnawia:
Deszcz krwi, mleka, głód, broń żelazna i pomór,
Na niebie widoczny ogień, biegnący długą iskrą.**

2.47

**Wróg wielki stary żałobny zabity trucizną,
Najwyżsi przez bezlik podbici:
Kamienie mają padać, ukryte za runem,
W trakcie śmierci artykuły na próżno są unieważniane.**

2.48

**Wielki hufiec, który przejdzie góry.
Saturn w Łuku zawracający z ryby Mars:
Jady ukryte za głowami łososiowymi,
Ich wódz zawieszony na włosie od marsowego czubka.**

2.49

**Doradcy pierwszego monopolu.
Zdobycy skuszeni na rzecz Malty,
Rodos, Bizancjum za nich eksponujące biegun.
Łąd zwiedzie goniących wybiegiem.**

2.50

**Kiedy ci z Hainaut, z Gandawy i z Brukseli,
Ujrzą w Langres oblężenie naprzeciw zaległe:
Z tyłu ich flank nastaną wojny okrutne,
Plaga starożytna będzie gorsza, niż wrogowie.**

2.51

**Krew sprawiedliwego w Londynie wywoła błąd,
Spaleni przez pioruny od dwudziestu trzy szóstki:
Pani starożytna upadnie z miejsca wyniosłego,
Z [też: skutkiem] tej samej sekty niemało będzie zabitych.**

2.52

W kilka nocy łąd zadrży:

**Na wiosnę dwa usiłowania dalsze:
Korynt, Efez we dwa morza wypłyną,
Wojna podżegnięta przez dwóch dzielnych w boju.**

2.53

**Wielki pomór grodu nadmorskiego,
Nie zatrzyma się, aż śmierć ma być pomszczona:
Sprawiedliwego krew w trakcie wzięcia skazanego bez zbrodni,
Stamtąd wielka pani udatnie nieznieważona.**

2.54

**Ze względu na plemię obce i od Rzymian dalekie nasienie,
Ich wielka stolica po wodzie mocno zamglona:
Córa bez ręki, zbyt odmienne prawo własności,**

Ujęty przywódca, wykuwaczka ma nie być wyostrzona.

2.55

**W konflikcie wielki, który mało był wart.
U swego kresu dokona rzeczy nadzwyczajnej.
Podczas, gdy Hadrie ujrzy to, czego potrzebował,
Na bankiecie przeszyje go chlubnie.**

2.56

Co pomór i miecz nie potrafi wykończyć,

**Umiera w pagórka szczycie z nieba uderzone:
Duszpasterz umrze, kiedy ujrzy zrujnowanie,
Tych z katastrofy u rafy chcących zakotwiczyć.**

2.57

**Przed konfliktem wielki upadnie,
Wielki na łożu śmierci, umiera, zbytnie zaskoczenie i skarga,
Wyłonionego pół idealnego większość popłynie:
Opodal rzeki krwią ziemia ubroczonea.**

2.58

**Bez nogi ni ręki przez ziąb przeszywający i mocny,
Wskroś globu w twierdzę portową i wełnisty pierworodny wyłoniony:
Blisko portalu zdradliwy transport,
Selena świeci, mały wielki pociągnięty za sobą.**

2.59

**Flota galijska za poparciem wielkiej straży,
Od wielkiego Neptuna i jego trójzębnych żołnierzy.
Zgryziona Prowansja, aby wesprzeć wielką zgrają:
Więcej Mars Narbonę, z pomocą oszczepów i włóczni.**

2.60

**Wiara punicka na wschodzie rozbita.
Wielki Żyd i Rodan Loara i Tag zmieniają się:
Kiedy muła głód będzie zaspokojony,**

Flota rozproszona, krew i ciała popłyną.

2.61

Anglia, Tamiza, Gironde i Rochelle:

Och, krew trojańska ginie w porcie od strzały:

Za rzeką do twierdzy przystawiona drabina,

Szpicami ognia wielki mord pod wyłomem.

2.62

Mabus później wnet zaiste umrze, nadejdzie,

Ludzi i bydła jakiś straszliwy pogrom:

Potem całkiem od razu pomstę się ujrzy,

100, ręka, głód, kiedy przemknie kometa.

2.63

Galia, Ausonię na króciutko ujarzmi,

Pad, Marna i Sekwana uczynią Parmę pijaną:

Która wielki mur przeciw nim wzniesie,

Od najmniejszego u muru wielki straci życie.

2.64

Ma schnąć z głodu, z pragnienia, plemię genewskie,

Nadzieja bliska nadejdzie w zasłabnięciu:

Na temat punktu docelowego drżące będzie prawo Gebeńskie,

Flota w wielkim porcie nie może się gościć.

2.65

**Park skłonny wielką powszechną klęskę,
Wskroś Hesperii i Insubrii wywoła:
Pożar w nawie pomór i poddaństwo,
Merkury w Łuku Saturna przesuszysz zbierając jako siano.**

2.66

**Z wielkich zagrożeń jeniec zbiegły,
Krótki czas wielki przy fortunie odmienionej:
W pałacu lud jest schwytany,
Przez dobrą wróżbę stolica oblężona.**

2.67

**Blondas nosowi przyjdzie siłę kompromitować,
Pojedynkiem i wypędzi na zewnątrz:
Wygnanych w obręb będzie przywracać,
Miejscom morskim zlecający najsilniejszych.**

2.68

**Akwilonu wysiłki będą wielkie:
Na ocean będzie brama otwarta,
Rząd na wyspie zostanie znów scalony:
Zadrży Londyn przez żagiel wykryty.**

2.69

Król galijski z celtyckiej zręczności,

**Widzący niezgodę wielkiej monarchii:
Na trzy strony każe rozkwitnąć swemu berłu,
Wbrew czapie z wielkiej hierarchii.**

2.70

**Włócznia z nieba rozszerzy swój zasięg,
Zmarłych gadając wielka egzekucja:
Skały w drzewie pysznego rodu odwet,
Wrzawa ludzki potwór oczyszczenie pokuta.**

2.71

**Uchodźcy na Sycylię przybędą,
Aby zbawić od głodu plemię obce:
O brzasku dnia Celtowie go zawiodą,
Życie pozostaje słusznie: król się usuwa.**

2.72

**Armii celtyckiej we Włoszech rozgniewanych,
Z wszech stron konflikt i wielka strata:
Rzymianinie uciekaj, och, Galio odepchnięta,
Pod Tesino Rubikon walka zmiennie.**

2.73

**Do jeziora Fucino z Benac brzeg,
Przejęty od jeziora Lemańskiego do portu z Orguion:
Wyłoniony z trzech ramion przepowiada wojenny obraz,**

Wskroś trzech koron wielkiemu Endymionowi.

2.74

**Z Sens, z Autun przyjdą do Rodanu,
Aby przejść mimo ku górcom Pirenejskim:
Plemię wyjdzie z marchii Ankońskiej:
Przez ląd i morze pociągnie po wielkich śladach.**

2.75

**Głos słyszany niebywałego ptaka,
Ponad rurą z oddechowego pokładu:
Tak wysoko dojdzie pszenicy korzec,
Że człowiek człowieka stanie się Antropofagiem.**

2.76

**Piorun w Burgundii wywoła zdarzenie złowieszcze.
Jakiego przyrzędem nie zdołano nigdy dokonać,
Z jej senatu kościelny okulawiony,
Pozwoli poznać wrogom sprawę.**

2.77

**Przez łuki, ognie, smoły i przez pożary odepchnięci.
Krzyki wycia o północy słyszane:
Wewnątrz są umieszczeni przez zwaliska stłuczeni,
Korytarzami podziemnymi przeniewiercy uszli.**

2.78

**Wielki Neptun z głębi morza,
Do plemienia punickiego i krwi galijskiej wmieszany:
Wyspy we krwi ze względu na spóźnionego wiosłowanie,
Później mu zaszkodzi, że tajemny ból przemilczany.**

2.79

**Broda kędzierzawa i czarna sposobem,
Podbije plemię okrutne i butne:
Wielkiego Chirena usunie z oddali.
Wszyscy zniewoleni przez Seliny banderę.**

2.80

**Po konflikcie skrzywdzonego elokwencja,
Przez krótki czas knuje sobie udawany spoczynek.
Punktem nie dopuszcza się wielkich do uwolnienia,
Od wrogów są zwrócenie w samą porę.**

2.81

**Ogniem z nieba stolica prawie wypalona:
Urnice grozi jeszcze Deukalion,
Udręczona Sardynia przez punicki zbrojny statek,
Po tym, jak Waga zostawi swego Faetona.**

2.82

Z głodu łup uczyni wilkiem więźnia,

Napastnik wówczas w krańcowej rozpacz.
Wyłoniony wełnisty pierworodny mający naprzeciw ostatniego,
Wielki nie ucieka pośród tłumu.

2.83

Tęgi handel wielkiego Lyonu zmieniony,
W większości obraca się w pierwotną ruinę,
Zdobycz dla żołnierzy przez złup obranej z winogron Wandei:
Wskroś Jurajskiej góry i Sueve mżawka.

2.84

Między Kampanią, Sienną, Florą, Toskanią,
Sześć miesięcy dziewięć dni nie spadnie deszczu jedna kropla:
Obca mowa w ziemi Dalmacji,
Rzuci się nań, dewastująca ląd cały.

2.85

Stara pełna broda spoza statutu surowego,
We Lwie bierze górę orzeł celtycki,
Mały wielki zbyt daleko trwa:
Hałas oręża na niebie: morze Liguryjskie czerwone.

2.86

Katastrofa we flocie blisko fali H-adriatyckiej,
Ląd drży nadawany na powietrze do lądu odbiorczego:
Egipt drży podnoszeniem się Mahometycznym,

Herold, by poddać się krzyczeń jest zmuszony.

2.87

Następnie przyjdzie ze skrajnych przeciwieństw,

Książę niemiecki, na tron pozłacany:

Wtedy poddaństwo i wody napotkane,

Pani służy, jej czasy już nie są wielbione.

2.88

Na obwodzie wielkiego działanie rujnujące,

Miano siódme od piątego będzie:

Od trzeciego większy obcy wojennik:

Tryk, Lutecji, Aix nie zagwarantuje.

2.89

Pewnego dnia staną się połowami dwaj wielcy panowie,

Ich wielka władza ujrzy się wzrosłą:

Ląd nowy będzie u swych wysokich możliwości,

Krwiożerczemu liczba odliczona.

2.90

Przez życie i śmierć zmieniony rząd Węgier,

Prawo stanie się bardziej srogie, niż usłużność:

Ich wielkiej stolicy skutek wycia skarg i krzyku,

Kastora i Polluksa wrogowie w szrankach.

2.91

**Słońcem wschodzący jakiś wielki ogień się ujrzy,
Wrzawa i rozjaśnienie wedle Akwilonu dążące:
W obrębie kręgu śmierć i krzyk się usłyszy,
Od miecza, ognia głodu, śmierci oczekujących.**

2.92

**Ogień barwy złota z nieba na ziemi widoczny:
Uderzony z wysoka narodzony, wywołuje wypadek nadzwyczajny.
Wielki mord ludzki: wzięcie wielkiego synowca,
Zmarłym w ciągu widowisk zbiegły wyniosły.**

2.93

**Dobra nad Tybrem ściska Libitynia:
Krótko przedtem wielka powódź:
Przywódca nawy przejętej, spadły na dno:
Zamek, pałac w pożodze.**

2.94

**WIELKI Paud, wielką niedolę za Galów przyjmie,
Próżny terror w nadmorskim Lwie:
Ludu bezmiar przez morze przejedzie,
Nie zbiegłszy ćwierć miliona.**

2.95

Miejsca ludne będą nie do zamieszkania:

**Aby pola osiąść wielki wydział:
Rządy oddane do przezorności niezdolnym,
Wówczas wielkim braciom śmierć i waśń.**

2.96

Pochodnia gorejąca na niebie wieczorem będzie widoczna,

**Blisko krańca i początku Rodanu:
Głód, miecz: późno wsparcie otrzymane,
Persja wraca zagarnąć Macedonię.**

2.97

**Rzymski pontifie, strzeż się zbliżyć,
Do stolicy, którą dwie rzeki opływają,
Swoją krew zaczniesz nieopodal odpluwać,
Ty i twoi, kiedy zakwitnie róża.**

2.98

**Oto krwią opryskane oblicze,
Ofiary bliskie wyświęconej:
Grzmiący w Leo, wróżbita przepowiednią:
Ma być wydany na śmierć wtedy za narzeczoną.**

2.99

**Terytorium rzymskie, które mogło objaśnić wróżbę,
Przez plemię galijskie zanadto będzie uciskane:
Lecz nacja celtycka przestraszy się owej godziny,**

Do Boreasza, flota zbyt daleko nim pchnięta.

2.100

**W obrębie wysp jakże straszliwy zgiełk,
Właściwie zrozumie się dopiero jakąś wojenną intrygę,
Tak wielka będzie rozbójników napaść,
Że zaczną się wliczać siebie w poczet wielkiej ligi.**

CENTURION

III

CENTURIA

III

3.1

**PO walce i bitwie morskiej,
Wielki Neptun w swej podwyższonej gotowości:
Czerwony przeciwnik lęku przybędzie poblady,
Stawiający wielki ocean w strachu.**

3.2

**Boskie słowo podaruje materii,
Włączone niebo, ziemię, złoto tajemne w działanie mistyczne:
Ciało, dusza, duch mające całą moc,
Tak pod swymi stopami, jako w siedzibie niebiańskiej.**

3.3

**Mars i Merkury, oraz srebro łączą się razem,
Wedle południa krańcowa susza:
W głębi Azji oznajmi się ląd drży,
Korynt, Efez wówczas w zakłopotaniu.**

3.4

**Kiedy będą bliskie niedobór księżycowych,
Od jednego do drugiego nie odległy znacznie,
Zimno, susza, niebezpieczeństwo wedle granic,
Nawet, gdzie wyrocznia wzięła początek.**

3.5

**Niedaleko niedoboru dwóch wielkich światel.
Który niespodzianie zdarzy się między kwietniem, a marcem:
Och, jakaż drożyzna! lecz dwaj wielcy dobroczyńcy
Lądem i morzem wesprą wszystkie strony.**

3.6

**W świątynię zamknięty wtedy piorun wejdzie,
Mieszczanie w obrębie swych twierdz obciążeni.**

**Koni, wołów, ludzi, fala muru dotknie,
Ze względu na głód, pragnienie, z za najslabszych orężni.**

3.7

**Zbiegów, ogień z nieba ponad pikami:
Konflikt bliski kruków, rozswawolonych;
Z ładu się wzywa, pomocy, wsparć niebiańskich,
Kiedy pod murami będą bojownicy.**

3.8

**Cyberowie złączeni wraz ze swymi sąsiadami,
Wyludnić przyjdą nieomal Hiszpanię:
Plemiona zebrane Gujenna i Limousin,
Będą w lidze i swoją stworzą kompanię.**

3.9

**Bordeaux Rouan i Rochelle połączone,
Zachowają naokoło wielkie morze oceaniczne,
Anglicy, Bretończycy i Flamandzi zespoleni
Pogonią je aż w pobliże Rouanii.**

3.10

**Od krwi i głodu większy kataklizm,
Siedmiokroć sposobi się na morskiej plaży:
Monako z głodu, miejsca przejętego, poddaństwo,
Wielkiego, prowadzony kiel w kutej klatce.**

3.11

Oręża mają bić się na niebie długi sezon,
Drzewo po środku stolicy upadłe:
Motłoch, żre tnie, miecz, na wprost twarzy żagiew,
Wówczas władca od Hadrie`go przegrany.

3.12

Z powodu guza z H-ebro, Padu, Tagu, Tybru i Roine,
I wskroś stawiszcza Lemańskiego i Arezzo.
Dwaj wielcy przywódcy i grody Garonny,
Ujętych, martwych zatopionych: mają utracić ludzką zdobycz.

3.13

Przez piorun w łuku złoto i srebro stopniałe,
Z dwojga pojmanyh jedno drugie pochłonie,
Ze stolicy najbardziej rozległej,
Kiedy zanurzona flota popłynie.

3.14

Przez gałązkę dzielnej osobistości,
Z Francji nieznacznemu przez ojca brak szczęścia:
Dostojeństwa, bogactwa: praca w jego przestarzałym wieku,
Aby dostać dętą radę od człowieka głupstwa.

3.15

Serce, żywotność, chwała królestwo zmieni.

Ze wszystkich punktów przeciw mające swego przeciwnika:

Wówczas Francja dzieciństwo wskutek śmierci podporządkuje,

Jakiś wielki regent będzie wtedy bardziej przeciw.

3.16

Jakiś księżę angielski Marsa w swoim sercu z nieba,

Zechce ścigać fortunę pomyslną:

Z dwóch pojedyńkowiczów jednego przeniknie żółć:

Znienawidzony przez niego ukochany swej matki.

3.17

Góra Awentyńska ma płonąć nocą będzie widoczne,

Niebo ściemniałe całkiem od razu we Flandrii:

Kiedy za monarchą pogoni jego synowiec,

Ich ludzie, kościoła popełnią zgorszenia.

3.18

Po deszczu mleka dość długawym,

W niektórych miejscach z Reims niebo poruszone:

Och, jaki konflikt krwi przy nich ma się szykować,

Ojców i synów królowie nie ośmielą się zbliżyć.

3.19

W Lukce krew i mleko nadejdzie spaść,

Niewiele przed zmianą pretora,

**Wielki pomór i wojnę, głód i pragnienie każe oglądać,
Opodal, gdzie umrze jej księżę i rektor.**

3.20

**Wskroś okolic wielkiej rzeki Betyckiej,
Opodal Iberii w rządzie Grenady,
Krzyże znów będą odtrącane przez ludzi Mahometańskich,
Jeden Kordubeta zdradzi kontr-wznowiciela.**

3.21

**W Crustamin wskroś morza H-adriatyckiego,
Ukaże się jakaś straszliwa ryba,
Z oblicza ludzka, a koniec wodny,
Która się złapie bez zanęty.**

3.22

**6 dni szturm przed stołecznym grodem wypowiedziany:
Wydana będzie silna i sroga bitwa:
Trzej go poddadzą i im wybaczywszy:
Reszta w ogniu i we krwi siecze tnie.**

3.23

**Jeśli Francjo przejdziesz za morze liguryjskie,
Zobaczysz się na wyspach i morzach zamknięta.
Mahomet przeciwny, nadto morze H-adriatyckie,
Konie i osłów ty tam ogryziesz kości.**

3.24

**Z rozmachu wielkie zakłopotanie,
Strata plemion skarbu niepoliczalnego:
Ty nie powinnaś wtedy czynić nadal parcia.
Francjo, mojej zapowiedzi sprawisz, że będzie powtarzana.**

3.25

**Ktoś do królestwa Nawarskiego dojdzie,
Kiedy Sycylia i Neapol będą połączone:
Bigorre i Landes przez Foix Loron zachowa,
Od jednego, który Hiszpanii będzie zanadto pobłażał.**

3.26

**Krółów i książąt wzniosą podobizny,
Wieszczkowie, dęci wyniesieni przepowiadacze:
Rogiem, ofierze obrzeża złotego i lazuru, akru
Wyjaśnione będą ich zniekształcone naddatki.**

3.27

**Książę libijski władny na zachodzie.
Francuski arabskim nadejdzie jakże rozplomienić.
Kancelistę uczyni uległym,
Język arabski we francuski ma przenieść.**

3.28

**Z ziemi słabej i biednej parantela,
Przez kres i pokój dojdzie do władzy.
Długi czas panowanie jednej młodej samicy,
Nim w rządzie nie zdarzy się żaden od niej gorszy.**

3.29

**Dwaj bratańcy w różnych miejscach wykarmieni.
Morska bitwa, terror na lądzie, ojcowie upadli:
Przyjdą jakże wysoko wyniesieni wojujący
Ukarać niechęć, wrogowie przegrani.**

3.30

**Ów, który w zmaganiu i broni żelaznej w czynie wojennym
Będzie miał poniesioną większą, niż on cenę:
Nocą w łożu sześciu rozprawi się z nim piką,
Nago bez zbroi nagle będzie zaskoczony.**

3.31

**Na polach Medii, Arabii i Armenii
Dwa wielkie hufce trzykroć się zgromadzą:
Blisko brzegu Araksu nawąła,
Wielkiego Sulejmana na ląd w terrorze spadną.**

3.32

**Wielki grobowiec ludu Akwitańskiego,
Zbliży się nieopodal Toskanii.**

**Kiedy Mars będzie blisko kąta germańskiego
I na terytorium rodu Mantuańskiego.**

3.33

**W stolicy, gdzie wilk wkroczy,
Bardzo blisko stamtąd wrogowie będą:
Obcy hufiec wielki kraj wyniszczy,
Po murach i Alpach przejdą przyjaciele i spasują.**

3.34

**Kiedy niedobór słońca wówczas nastanie,
W pełny dzień straszycie będzie widziane:
Wszystko inaczej będzie się tłumaczyć,
Kosztowny brak bacności: nikt tego nie będzie mógł przewidzieć.**

3.35

**Z największej głębi zachodu Europy,
Z biednych ludzi jakieś dzieciątko narodzi się,
Które swoją mową uwiedzie wielki oddział:
Jego rozgłos w rządzie wschodnim bardziej wzrośnie.**

3.36

**Pochowany nie śmiercią apoplektyczną,
Będzie znaleziony mając ręce zżarte:
Kiedy stolica potępi heretyka,
Który posiadał jej prawa, tym zdało mu się odmienione.**

3.37

**Przed szturmem orędzie wygłoszone,
Mediolan wzięty przez orła zasadzkami zwodniczymi:
Obmurowanie starożytne armatami będzie wzmocnione,
Przez ogień i krew w podzięce garstka wpuszczonych.**

3.38

**Plemię galijskie i nacja obca,
Za górami, martwi, schwytani i rozbici:
W miesiącu przeciwnym i blisko wino-brania,
Rozgadani paulińscy seniorzy w zgodzie zredagowani.**

3.39

**Siedmiu w trzy miesiące w zgodzie,
Aby ujarzmić Alpy Apeniny:
Lecz burza i Liguria tchórzliwa,
Rozbijają ich w niespodziane ruiny.**

3.40

**Wielki teatr zacznie się znów wznosić,
Kostki do gry rzucone i sidła już nastawione,
Zbytньо pierwszy w podzwonnym przyjdzie męczyć,
Wskroś łuków osłabionych od bardzo dawna już spękanych.**

3.41

**Garbus zostanie wybrany przez sądową radę.
Wstrętniejszy potwór na ziemi niedostrzegany,
Cios posłuszny rozsadzi oko,
Zdrajca u króla za wierność przyjęty.**

3.42

**Dziecię narodzi się o dwóch zębach w gardle,
Skały w Toskanii deszczem spadną:
W kilka lat później nie będzie pszenicy, ni jęczmienia,
Aby nasycić tych, którzy z głodu omdleją.**

3.43

**Plemiona z okolic Tain, Loth i Garonny,
Wielkie góry Apeniny mają przejść:
Wasz grób blisko Rzymu i Ankony,
Czarny włos kędzierzawy każe trofeum wznieść.**

3.44

**Kiedy zwierzę przy człowieku udomowione,
Po wielkich karach i skokach przyjdzie przemówić,
Piorun w dziczce stanie się jakże złowrogi,
Z ziemi wzięta i podwieszona w powietrzu.**

3.45

**Pięciu obcych weszłych w obręb świątyni,
Ich krew przybędzie ziemię sprofanować.**

**Tuluzańcykom będzie wielce przykrym przykładem,
Jednego, który nadejdzie ich prawa tępić.**

3.46

**Niebo nam przepowiada,
Przez klarowne insygnia i przez gwiazdy stałe,
Że do swej zmiany nagle zbliża się wiek,
Nie dla swego dobra, nie dla swych złych czarów.**

3.47

**Stary władca wypędzony ze swego rządu,
Ku wschodom swego wsparcia ruszy szukać:
Na rzecz garstki krzyży złoży swoją chorągiew:
Do Mityleny ruszy zamiast przez port i ląd.**

3.48

**700 jeńców związanych tęgo,
Dla połowy uśmiercenie, wyznaczony los:
Bliska nadzieja nadejdzie tak rychło,
Lecz nie tak wnet, że jednej piętnastej śmierć.**

3.49

**Rządzie Galii, będziesz wielce odmieniony,
W miejscu obcym jest przeniesiona władza:
Do innych zwyczajów i praw będziesz wliczony,
Rouen i Chartres uczynią ci wiele gorzej.**

3.50

Republika skutkiem wielkiej stolicy,
Na wielki rygor nie zechce przystać:
Król ma wyjść na zewnątrz przez trębacza pozwany,
Drabina u muru stolicę ma skruszyć.

3.51

PARYŻ knuje wielką zbrodnię popełnić,
Blois każe jej wyjść z pełnym efektem:
Ci z Orleanu zechcą swego przywódcę przywrócić,
Angers, Troye, Langres narażą ich na jakiś szwank.

3.52

W Kampanii będzie jakże długi deszcz,
I w Apulii jakże wielka susza:
Kogut ujrzy orła, zadowolenie źle skończone,
Przez Lwa doprowadzony będzie do ostateczności.

3.53

Kiedy największy uniesie nagrodę,
Z Nuremberga z Augsburga i tych z Bazylei,
Przez Agrypiny przywódcę Frankfurt odebrany,
Przebędą Flamancję aż w Galię.

3.54

**Jeden z wielkich ucieknie do Hiszpanów,
Który w długiej ranie później nadejdzie krwawić:
Przechodzące hufce przez wysokie góry,
Dewastujące wszystko, acz potem w pokoju będą rządzić.**

3.55

**W roku, gdy jedno oko we Francji zapanuje,
Dwór będzie w jakimś wielce przykrym zamęcie:
Wielkiego z Blois jego przyjaciel zabije,
Rząd wpadły w niedolę i zwątpienie podwójne.**

3.56

**Montauban, Nimes, Awinion i Besier,
Pomór, grzmot i grad na koniec marca:
Od Paryża most, Lyon murem, Montpellier,
Odpokąd 600 i 7 XXIII części.**

3.57

**Siedemkroć ma się zmienić ujrzenie ród brytyjski,
Uboczony we krwi w dwieście dziewięćdziesiątym roku:
Wolna Francja wcale nie przez oparcie niemieckie,
Aryjski Baran zdwaja wątpliwie swój biegun Bastarniański.**

3.58

**Wobec Renu od gór Noryckich,
Wyłoni się wielki z ludzi zbyt późno przybyły:**

**Który obroni SAVROME i Panoniańczyków,
Nim nie będzie wiadomo, co się z nim stało.**

3.59

**Barbarzyńskie imperium przez trzeciego zawłaszczone,
Większość swojej krwi skaże na śmierć:
Z powodu śmierci starczej przez niego czwarty uderzony,
Ze względu na lęk, że krew za ową krew nie była martwa.**

3.60

**Wskroś całej Azji wielka proskrypcja,
Tak samo w Myzji, Licji i Pamfilii.
Krew popłynie z rozgrzeszenia,
Młodego czarnego wypełnionego wiarołomstwem.**

3.61

**Wielka zgraja i sekta krzyżowcowa,
Podniesie się w Mezopotamii:
Od bliskiej rzeki kompania lekka,
Którą podobne prawo zachowa dla wroga.**

3.62

**Blisko Duero morzem Cyrrenia zamknięta,
Nadejdzie przeniknąć wielkie góry Pireneje:
Ręka przykrótka i jej przenikliwa glosa,
Do Carcassonne poprowadzi rozgrywki.**

3.63

**Rzymska władza będzie całkiem na dnie:
Jej wielki sąsiad ma naśladować pozostałości:
Tajemne nienawiści obywatelskie i debaty,
Opóźnią bufonom ich szaleństwa.**

3.64

**Przywódca Persji zapełni wielki ładowny STATEK,
Flota trójrzędowa przeciw plemionom Mahometańskim:
Z Partii i Medii, acz mają łupić Cyklady.
Spoczynek długi czas w wielkim porcie Jońskim.**

3.65

**Kiedy grobowiec wielkiego Rzymianina znaleziony,
Za dnia następnie będzie wybrany pontif:
Przez senat zaledwie zostanie poświęcony,
Otruty, jego krew w zaklętym scyfie.**

3.66

**Wielki sędzia z Orleanu wydany na śmierć,
Będzie z powodu jednego krwi mściwy:
Śmierci zasłużonej nie pokaże nie przez los,
Nóg i rąk niedola uczyniła go pojmanym.**

3.67

**Jakaś nowa sekta od filozofów,
Wzgardzających śmiercią, złotem, godnościami i bogactwami:
Góry Niemieckie nie będą im granicą,
By z nich wypłynąć zyskają oparcie i tłumy.**

3.68

**Lud bez przywódcy z Hiszpanii z Włoch,
Martwi, wyniszczeni w obrębie Cherronez:
Jego dyktat zdradzony przez lekkomyślne szaleństwo,
Krew ma płynąć wszędzie wbrew.**

3.69

**Wielki ćwiczebny oddział prowadzony przez młodzieniaszka,
Przyjdzie się oddać w ręce wrogów:
Lecz starzec wyłoniony w połowie świnia,
Każe Chalon i Mascon zostać przyjaciółmi.**

3.70

**Wielka Bretania włączywszy Anglię,
Przybędzie przez wody jakże wysoko zalać:
Liga nowa z Ausonii wywoła wojnę,
Aż przeciw nim oni zaczną się zawiązywać.**

3.71

**Ci na wyspach od długiego czasu oblegani,
Wezmą żywotną siłę przeciw wrogom:**

**Ci na zewnątrz martwi głodem wyniszczani,
Na większy głód, niż kiedykolwiek będą skazani.**

3.72

**Dobry starzec całkiem żywy pogrzebany,
Przy wielkiej rzece przez fałszywe podejrzenie:
Nowy stary z bogactwa nobilitowany,
Wzięte będzie w drodze całe złoto z okupu.**

3.73

**Kiedy do rządu dojdzie chromy,
Konkurent będzie miał blisko nierasowca:
On i rząd staną się tak mocno parszywi,
Że w ten sposób, jak uzdrowi swe działanie będzie wielce późno.**

3.74

**Neapol, Florencja, Faenza i Imola,
Będą u kresu od takiego nieporozumienia,
Że, aby przypodobać się nieszczęśnikom z Nole,
Skarga na uczynienie z jej przywódcy szyderstwa.**

3.75

**PAD, Werona, Vicenza, Saragossa,
Od mieczy dalekich, terytoria od krwi mokre:
Pomór tak wielki przyjdzie w wielkim strączku,
Obok wsparcie i wielce daleko lekarstwa.**

3.76

**W Germanii zrodzą się różne sekty,
Zbliżające się silnie do szczęsnego pogaństwa:
Serce zniewolone i małe pobory,
Spowodują powrót do płacenia prawdziwej dziesięciny.**

3.77

**Trzeci klimat pod Baranem zawarty,
Roku 1720 i 7 w październiku:
Król Persji przez Egipt wzięty,
Konflikt umiera, strata: dla krzyża wielka hańba.**

3.78

**Przywódcą Szkocji, z sześcioma z Niemiec,
Przez marynarzy wschód w niewoli:
Przeszyją Calp i Hiszpanię,
Podarunek w Persji nowemu królowi lękliwemu.**

3.79

**Reguła fatalna odwieczna łańcuchem,
Przyjdzie powrócić z rozkazu konsekwentnego:
Od portu Focejskiego zostanie zerwany łańcuch,
Gród wzięty, wróg względem i względny.**

3.80

**Z rządu angielskiego godny odpędzony,
Doradca z gniewu rzucony w ogień:
Ich stronników zaczną tak nisko przedstawiać,
Że bękart będzie pół przyjmowany.**

3.81

**Wielki krzykacz bez wstydu bezczelny,
Będzie wybrany głównodowodzącym armii:
Zuchwałością jej zadowolacza
Most zerwany, stolica ze strachu omdlała.**

3.82

**Freins, Antibol, miasta wokół Nicei,
Będą psute silnie z morza i lądu:
Szarańczom lądu i morza wiatr przychylny,
Wzięte martwe obrobione, złupione bez prawa wojną.**

3.83

**Długie włosy z Galii celtyckiej,
Towarzyszą obcym nacjom,
Poddadzą niewoli plemię akwitańskie,
Aby ulec ich intencjom.**

3.84

Wielka stolica będzie wielce spustoszona,

**Z mieszkańców jeden samotny tam nie zostanie:
Mur, płec, świątynia i dziewica zgwałcone,
Przez broń żelazną, ogień, dżumę działa lud wyginie.**

3.85

**Gród stołeczny przejęty przez zmylenie i szachrajstwo,
Środkami jednego pięknego młodego będzie schwytyany.
Szturm wydany kanałów Raubine blisko koryta L'AUDE,
On i wszyscy martwi, aby osiąść dobro zmylone.**

3.86

**Jeden przywódca z Ausonii ku Hiszpanom ruszy,
Morzem zrobi postój w obrębie Marsylii:
Przed swoją śmiercią długi czas pomarnieje,
Po jego śmierci ujrzy się wielki cud.**

3.87

**Floto galijska, nie zbliżaj się do Korsyki,
Przynajmniej do Sardynii, pożałujesz tego:
Wszyscyutcy pomrzecie zawiedzeni pomocą szeptaną.
Krew popłynie, uwięziona nie uwierzysz mi.**

3.88

**Z Barcelony morzem nadejdzie jakże wielka armia,
Cała Marsylia z przestachu zadrży.
Wysp zagarniętych z morza pomoc będzie zamknięta,**

Twój zdrajca po ziemi popłynie.

3.89

**W tym czasie będzie tam zawiedziony Cypr.
Skutkiem swego wsparcia od tych z morza Egejskiego:
Starzy zgładzeni, lecz przez męskie potomstwo i lyfry
Prowokuje ich król, królowa, bardziej zelżona.**

3.90

**Wielki Satyr i Tygrys z Hyrcanii.
Dar przedstawiony tym z oceanu:
Jeden przywódca floty ruszy z Karmanii,
Który weźmie ład u Tyrreńskiego Foceanu.**

3.91

**Drzewo, które miało być przez długi czas obumarłe uschłe,
W jedną noc dojdzie do przyodziania:
Koron. król chory, księcia noga skażona,
Krzyczący od wrogów każe żaglowi odskoczyć.**

3.92

**Świat bliski ostatniego okresu,
Saturn nadto wróci późno:
Przenoszący imperialną władzę w kierunku nacji Brodde,
Oko wyrwane Narbonie przez Jastrzębia.**

3.93

**W Awinionie całego przywódca imperium,
Uczyni postój skutkiem Paryża opustoszałego:
Tricast przytrzyma Hannibalską złość:
Lyon zmianą będzie źle pocieszony.**

3.94

**Więcej, niż 500 lat rachuba się utrzyma,
Ta, co była ozdobą za swoich czasów:
Później od jednego razu wielkie światło da,
Które w trakcie owego stulecia odda ich nader zadowolonych.**

3.95

**Prawa Morykskiego ujrzy się odstąpienie.
Następnie jakieś inne dużo bardziej kuszące:
Borystenes pierwszy przyjdzie ustąpić:
Przez dary i mowę jakiemuś atrakcyjniejszemu.**

3.96

**Przywódca FOSSAN będzie miał gardło przecięte,
Przez diuktora ogara i charta:
Wykonanie przez tych z góry TARPEJSKIEJ,
Saturn w Leo 13 lutego.**

3.97

Nowe prawo ład nowy ma zająć,

**Wedle Syrii, Judei i Palestyny:
Wielkie imperium barbarzyńskie ma rozłożyć korygując,
Zanim Phebés swoje stulecie określi.**

3.98

**Dwaj królewscy bracia jakże silnie powojują,
Aż między nimi będzie wojna tak śmiertelna:
Że każdy miejsca silne zajmie,
Na rząd i życie będzie ich wielka zwada.**

3.99

**Na polach trawiastych z Alleins i z Vernegues,
Z góry Lebron nieopodal Durance,
Obozów dwóch partii konflikt będzie jakże ostry,
Mezopotamia osłabnie we Francji.**

3.100

**Między Galami ostatnim honorowany.
Męża wrogiego będzie zwycięskim:
Siła i terytorium w chwilę przeszukane,
Od jednego rażenia pocisku, kiedy umrze zawistnik.**

CENTURION

IV

CENTURIA

IV

4.1

OTO od reszty krwi nieprzelanej,
Wenecja szuka wsparcia wydania.
Następnie bardzo długi czas odczekawszy,
Gród poddany na pierwsze rogu zagranie.

4.2

Z powodu śmierci Francja weźmie się wyprawę szykować,
Flotą przez morze, aby przekroczyć góry Pireneje,
Hiszpania w zamęcie, wkroczy ród wojskowy:
Największe panie we Francję zabrane.

4.3

Z Arras i Bourget, Brodes`ów wielkie chorągwie,
Jakaś większa liczba z Gaskonii ma bić pieszo,
Ci wzdłuż Rodanu wykrwawią Hiszpanów:
Blisko góry, gdzie się Sagunto rozsiada.

4.4

**Ułomny książę rozdrażniony, skargi i zwady,
O uprowadzeniach i złupionych, przez kogucich i przez Libijczyków:
Wielkich jest łądem morzem bezmiar żagli,
Bezpieczne Włochy goniące za Celtami.**

4.5

**Krzyż, pokój, za jednym wykonanym bożym słowem,
Hiszpania i Galia będą zjednoczone razem:
Wielki kataklizm blisko i walka bardzo gorzka:
Serca nie będzie tak zuchwałego, które nie drży.**

4.6

**Strojów nowych później dokonany rozejm,
Podłość knuje i machinacja:
Pierwszy umrze, kto tego uczyni dowód,
Barwy weneckiego jadu podstęp.**

4.7

**Młodszy syn wielkiego i znenawidzonego księcia,
Trądu zyska w dwudziestu latach wielką skazę:
Z żałoby jego matka umrze wielce smutna i wychudzona,
A on umrze wtedy, gdy upadnie drogi wałkoń.**

4.8

**Wielka stolica szturmem chyżo i żałośnie,
Będzie zaskoczona nocą, straże wyłączone:**

**Czuwających i chroniących święty Quentin,
Zgładzone będą straże i wrota rozbite.**

4.9

**Przywódca obozu po środku tłumu:
Jednym rażeniem strzały będzie zraniony w uda,
Skoro Genewa we łzach i rozpaczy,
Będzie zdradzona przez Lozannę i Szwajcarów.**

4.10

**Młody ksiązę oskarżony fałszywie,
Postawi w zamęcie obóz i w zwadach:
Będzie uśmiercony przywódca dla jego zachęcenia,
Berło ma uśmierzać: potem leczyć skrofuły.**

4.11

**Ten, kto posiadzie ster od wielkiej kapy,
Będzie skłoniony kilku wypadkom patronować:
Dwunastu czerwonych przyjdzie sprofanować obrus,
Zza zbrodni, zbrodni zaczniesz się dopuszczać.**

4.12

**Obóz większy od drogi popadły w ucieczkę,
Zaledwie poza, więcej nie będzie goniony:
Wojsko znów obozujące i legion zmniejszony,
Później oprócz Galów do cna będzie wyłowiony.**

4.13

**O większej stracie wieści donoszone,
Raport obóz wprawi w osłupienie:
Zgraje zjednoczone przeciw zbuntowanym,
Podwójna falanga, kiedy ustąpi.**

4.14

**Nagła śmierć pierwszej osobistości
Zmieni i postawi kogoś innego w rządzie:
Wnet, późno wzrosły aż tak wysoko, acz niskiego wieku,
Że ląd i morze będą musiały się go obawiać.**

4.15

**Skąd pomysli się kazać nadejść głodowi,
Stamtąd przyjdzie jego nasycenie:
Oko z morza ze skąpstwa psiego,
Za kogoś innemu wyda olej, pszenicę.**

4.16

**Wolna stolica wolności będzie uczyniona sługą.
Wyniszczanym i wywrotowym marzycielom czyni azyl.
Król zmieniony u nich nie tak przemożny:
Ze stu staną się więcej, niż tysiącem.**

4.17

**Ma zastąpić Banne, Nuy, Chalons i Dijon,
Diuk pragnący ulepszyć Zabronioną;
Zmierzającej obok rzeki, ryby, dzioba nurca,
Ujrzy chwost: brama będzie zawarta.**

4.18

**Lepiej wykształceni ponad rzeczy niebiańskie,
Będą przez książąt ignoranckich potępieni:
Ukarani wedle edyktu, ścigani, jak zbrodniarze,
I skazywani na śmierć wtedy, gdy będą wykryci.**

4.19

**Przed ROUAN Insubrii zaległe oblężenie,
Przez ląd i morze zamykane przejścia:
Z Hainaut i Flandrii, z Gandawy i ci z Liège,
Darami bawełnianymi na wietrze wydrą brzegi.**

4.20

**Pokój obfity na długie czasy miejsce wynajmie:
Przez cały swój rząd będzie pusty oprawiony kwiat lili:
Ciała zmarłych z wody, lądu tam się przyniesie.
Nadziei próżnych szczęście bytu wtedy pogrzebane.**

4.21

**Zmiana będzie mocno trudna:
Stolica, prowincja na wymianie zysk zrobią:**

**Serce wyniosłe, przezorny ustawiony, ścigany Ludwik sprytnie,
Morza, lądu, lud swój stan zmieni.**

4.22

**Wielki hufiec, który będzie przegnany,
W jednej chwili wprawi w niedolę króla.
Wiara obiecana z dala będzie fałszywa,
Nagi ujrzy się w żalonym bezładzie.**

4.23

**Legionu w morskiej flocie,
Wapno, magnez siarka i smoła zapłoną:
Długi spoczynek ujarzmionego miejsca:
Portu Selin, Hercle`a ogień je pochłonie.**

4.24

**Słyszany spod ziemi świętej duszy głos sztuczny,
Człowieczego płomienia zamiast boskiego widać zajaśnienie.
Uczyni samotnych ich krwią ziemię ubroczoną,
I wyklęte świątynie, aby ich nieczystości zniszczyć.**

4.25

**Ciała subtelne nieskończenie dla oka widzialne,
Oślepiac przyjdą z pomocą tych racji:
Korpus, front włączony, rozsądek, przywódców i niewidocznych,
Umnieszające święte modlitwy.**

4.26

**Wtedy, gdy wielki rój wzniesie się pszczół,
Co bez pokłonu danego tobie osiada mściwie.
Ogoławając pastwisko, gdzie błoto pod winnymi altanami,
Stolica zdradzona przez pięciu gadających nie nago.**

4.27

**Salon, Mansol, Tarascon od SEX, łuk,
Gdzie stoi nadal wtedy piramida:
Przyjdą wydać księcia Danii,
Spłacający hańbę w świątyni Artemidy.**

4.28

**Skoro Wenus gruntem będzie zakryta,
Za owej chwałą będzie forma tajemna:
Merkury w ogniu uzyska ich odsłonięcie,
W trakcie wojennej wrzawy będzie poczytana za napaść.**

4.29

**Grunt zakryty zaćmieniem przez Merkurego,
Zaważy jeno względem nieba sekundę:
Wulkanią Hermes będzie uczyniony żertwą,
Sol będzie widoczne czyste, połyskujące czerwono i płowe.**

4.30

Ponad 11 razy Luna Sol nie zechce,
Każde podwyższone i obniżone stopniowo:
I tak nisko stawiane, że mało złota się uszyje,
Aż po głodzie, pomoru odkryta tajemnica.

4.31

Luna w przestworzu nocy nad wyniosłą górą,
Nowy wiedun samym umysłem wtedy widoczny:
Przez jego uczniów byt nieśmiertelny zasiany,
Oczy na południe, na piersiach ręce ciała w ogniu.

4.32

We właściwych miejscach i porach mięso, lub ryba przyzna miejsce:
Prawo komuny będzie ustanowione przeciwnie:
Stary nie odstąpi twierdzy później zabrany z środka,
Owo Panta chiona philon umacnia tył.

4.33

Jowisz przyłącza bardziej Wenus, niż Lunę,
Ukazującą pełność białą:
Wenus ukryta za białością Neptuna,
Wskutek Marsa uderzona przez ziarnisty ciężki konar.

4.34

Wielki prowadzony jeniec z obcej ziemi,
Złotym łańcuchem skrępowany będzie królowi CHIRENOWI ofiarowany:

**Który w Ausonii, Mediolanie zaprzepaści wojnę,
I całe swoje wojsko skaże na ogień i na broń żelazną.**

4.35

**Pożar zagasły, dziewice zdradzą
Większość ze zgrai nowej:
Piorun w broń żelazną, ciska samotni króla ustrzegą,
Etrusji i Korsyki, nocą gardło zapalone.**

4.36

**Nowe igrzyska w Galii znów ustanowione,
Po zwycięstwie Insubrii szampania:
Gór, z Esperii, wielcy związani, obrobieni:
Ze strachu będzie drzeć wtedy Romania i Hiszpania.**

4.37

**Gal skokami, góry nadejdzie przeniknąć:
Zajmie wielkie miejsce z Insubrii:
Na największej głębokości jego wojsko dokona wejścia,
Genua, Monako pchną flotę pokraśniałą.**

4.38

**W czasie, gdy diuka, króla, królowa zajmie,
Główny Bizant pojmany w Samotrace:
Przed szturmem jedno drugie pochłonie,
Odwrotny okuty podąży krwi tropem.**

4.39

Rodyjczycy zavezwą wsparcia,
Z powodu niedbalstwa przez swych spadkobierców porzuconego.
Imperium Arabskie odkryje swój kurs,
Przez Hesperię przyczyna będzie sprostowana.

4.40

Fortece oblężonych w szponach,
Przez proch ogniowy wpadłe w otchłanie:
Zdrajcy będą wszyscy żywcem zgniecieni,
Nigdy kościelnym nie zdarzyła się tak żalosna schizma.

4.41

Gimniczna płeć zniewolona w wyniku zakładu,
Przyjdzie nocą kustoszy zawieść:
Dowódca obozu oszukany jej mową,
Połasi się ową rasą, wywoła żalosny widok.

4.42

Genewa i Langres przez tych z Chartres i Dole,
I przez Grenoble jeńcem w Montlimard:
Seyssel, Lozanna, przez zdefraudowanie doła,
Zdradzą ich za złoto 60 marka.

4.43

Będą słyszane na niebie oręża trzaskać,
Tego na tym samym ich boscy wrogowie:
Zechcą prawa święte niesprawiedliwie roztrząsać:
Przez piorun i wojnę wielu wierzących na śmierć wydanych.

4.44

Dwóch wielkich z Mende, z Roudés i Millau.
Cahours, Limoges, Castres zły tydzień:
Nocą tam wejdą, z Bordeaux jeden kamyk,
Przez Périgort u dzwonu za sprawą kampanii.

4.45

Z powodu konfliktu król, rząd opuści,
Największy przywódca zawiedzie w potrzebie:
Martwi wyniszczeni garstka stąd ujdzie,
Wszyscy ścięci, jeden tego będzie świadek.

4.46

Dobro chronione sprawą w całym znaczeniu,
Strzeż siebie Tours od swej bliskiej ruiny:
Londyn i Nantes przez Reims wyda zakaz,
Nie przechodzi dalej w porze mżawki.

4.47

Czarny dziki, kiedy będzie miał próbowaną
Swą rękę krewką ognia, broni żelaznej łukami napiętymi,

**Calutki lud będzie jakże strwożony,
Ma zobaczyć największych za kołnierze i stopy powieszonych.**

4.48

**Plenna Ausonia żyzna, obszerna,
Zrodzi gzów jakże wiele za sprawą szarańczy:
Jasność słoneczna dojdzie dojrzałości,
Mają pożreć wszystko, wielki pomór ma nadejść z nich.**

4.49

**Wobec ludu krew będzie rozlana,
Co od wyniosłego niebo przybędzie oddalić:
Lecz skutkiem jednego długi czas nie będzie wysłuchane,
Duch jednego samotnego przyjdzie to potwierdzić.**

4.50

**Waga ujrzy panowanie Hesperydów,
Z nieba i mają zachować monarchię:
Z Azji sił zbrojnych nikt nie zobaczy ginących,
Nim siedmiu nie utrzyma rangą hierarchii.**

4.51

**Jakiś diuk żądny swego wroga prześladować,
W obręb wkroczy przeszkadzający falandze,
Ponaglanych pieszo tak chyżo zaczną gonić,
Że w owo przejaśnienie konflikt będzie blisko Gange.**

4.52

W stolicy oblężonej na murach mężczyźni i kobiety.

Wrogom, wyjąwszy dowódcę skorzy poddać siebie:

Wiatr będzie silny naprzeciw żandarmów.

Ścigani będą przez wapno, pył i popiół.

4.53

Zbiegowie i banici odwołani:

Ojcowie i synowie, wielki garnizujący wyniosłych potem:

Okrutny ojciec i swoi wydmuchnięci:

Jego syn gorzej zatopiony w studni.

4.54

Z imienia, które nigdy nie należało do króla galijskiego,

Nigdy nie spadł ni razu piorun tak straszliwy.

Drżące Włochy, Hiszpania i Anglicy,

Za sprawą kobiety cudzoziemczej nadzwyczaj uważny.

4.55

Kiedy wrona nade wszystkim z cegły spojonej,

W ciągu siedmiu godzin będzie jeno wrzeszczyć:

Śmierci zapowiadanej krwią statua ubroczone,

Tyrana zabitego, bogów lud ma upraszać.

4.56

Po zwycięstwie ogłupiającej mowy,
Duch będzie pomiarkowany w spokoju i spoczynku:
Zwycięzca krwawy za konfliktem czyni przemowę,
Ma rumienić język i mięso, i kości.

4.57

Ciemna zawiść do wielkiego króla wsparta,
Zachowasz propozycję, by bronić inskrypcji.
Jego kobieta nie żona przez kogoś innego próbowana,
Dodatkowo dwoiście obydwójce ni siłą, ni krzykiem.

4.58

Oko słoneczne palące ma w gardzieli kleić,
Krew ludzka ma zalać ziemię Etruską:
Przywódcze wiadro wody, ma wieść jej syna ściągając,
Zniewolona pani przewodem ziemi Turcji.

4.59

Dwaj oblężeni w palącym ferworze:
Tym pragnieniem zgaszeni gwoli dwóch pełnych czarek:
Twierdza odgraniczona i jeden starzec wywrotowy marzyciel,
Do Genewian z Nira pokaże szlak.

4.60

Siedmioro dzieci w zakład będzie zostawionych,
Trzeci przyjdzie swoje dziecię zgładzić:

Dwaj przez jego syna będą szpadą przebici,
Genua, Florencja, przyjdzie ich wywarunkować.

4.61

Stary wyszydzany zostanie pozbawiony swego miejsca,
Przez obcokrajowca, który go przy-odgraniczy:
Ręce jego syna pochłonięte wobec jego oblicza,
Brat w Chartres, Orlean Rouen zdradzi.

4.62

Jakiś pułkownik knuje ambitnie,
Opanuje wielką armię,
Przeciw swemu księciu fałszywym pomysłem,
I odkryty będzie za swą gałęziówką.

4.63

Armia celtycka wystąpi przeciw góralom,
Którzy zostaną wyrżnięci i schwytani w pułapce:
Oburzonych chłopów pchną żarliwie kosyniardi,
Pośpieszani wszyscy ku synowi miecza.

4.64

Słabnący w stroju mieszczanina,
Zacznie król próbować swojej zaczepności:
Piętnastu żołnierzy w większości Ustagów,
Życie ostatnie i przywódcy skutkiem swojej schedy.

4.65

**U dezertera z wielkiej fortecy,
Później, gdy posiadzie jego miejsce opuszczone,
Jego przeciwnik dokona wielkiego wyczynu,
Cesarz wnet martwy będzie potępiony.**

4.66

**Zza barwy fałszywej siedmiu głów ostrzyżonych,
Będą zasiewani różni badacze:
Studnie i wodotryski trucizną zalewane,
W twierdzy genueńskiej ludzcy pożeracze.**

4.67

**Skoro Saturn i Mars równi rozpaleniem,
Przez atmosferę mocno suchą długa trajekcja:
Z ogni tajemnych, żarem wielkie miejsce zgorzałe,
Mało deszczu, wiatr gorący, wojny, napady.**

4.68

**W miejscu wielce blisko nieodległym od Wenus.
Dwaj najwięksi z Azji i z Afryki,
Z Renu i rzeki Hister, jak orzeknie się: nadeszli,
Krzyk płacz na Malcie i okolicy liguryjskiej.**

4.69

**Wielkiej stolicy uchodźcy nie odstąpią,
Mieszczanie martwi, zabici i ścigani:
Ci z Akwilnej Parmie obiecują,
Pokazać wejście przez miejsca nieoznakowane.**

4.70

**Ściśle przyległy do wielkich gór Pirenejów,
Ktoś przeciw orłowi wielki hufiec wyśle:
Otwarte żyły, siły tępione,
Że aż do Paulle dowódcę nadejdzie ścigać.**

4.71

**W miejsce małżonki córki będą zgładzone,
Zbrodnia w wielkim błędzie nie wzbudzi zabobonu:
W obrębie studziennego grobowca westalki zalane,
Małżonka zgaszona przez wyniosłą z Aconile.**

4.72

**Artomowi z pomocą Agen i Lectoure,
W Saint-Felix utworzą swój parlament:
Ci z Bazas przyjdą w nieszczęsnej godzinie,
Przejąć Condom i Marsan zwawo.**

4.73

Wielki synowiec przemocą dowodzi,

**Pakt czyni z serca małodusznego:
Ferrara i Ast diuka wypróbuje,
Bowiem ówczasie na wieczór będzie pantomima.**

4.74

**Z jeziora Lemańskiego i ci z Brannonice:
Wszyscy zgromadzeni przeciw tym z Akwitanii:
Niemców mnóstwo jeszcze więcej Szwajcarów,
Będą rozgromieni wobec tych od Humanitarnej.**

4.75

**Skoremu do bicia każe odstąpić,
Dowódca przeciwny zdobędzie zwycięstwo:
Ariergarda wejdzie w defensywę.
Słabnących śmierć na białym terytorium.**

4.76

**Nitobrigowie przez tych z Perigort,
Będą uciśnięci, dążący aż do Rodanu:
Wspólnik Gaskonii i Bigorre,
Ma zdradzić świątynię, ksiądz głoszący kazanie.**

4.77

**Selin władcą Włochy pokojowe,
Rządy złączone przez króla chrześcijan światowego:
Umierający zechce spocząć w ziemi zbożowej,**

Za piratami pogoniwszy z fali.

4.78

**Wielka armia w trakcie wojny domowej,
Na noc Parma obcemu otwarta,
Siedemdziesięciu dziewięciu zabitych w obrębie miasta,
Cudzoziemcy kolejno posyłani każdy pod miecz.**

4.79

**Krwi królewska uciekaj, Monheurt, Mans, Aiguillon,
Wypełnione będą Burdowczykami Landy,
Nawarra, Bigorre skłute i zrównane,
Głębokości z głodu mają wyjadać z Liège żołędzie.**

4.80

**Przy wielkiej rzece wielki dół ziemi wybranej,
Na piętnaście części będzie woda rozdzielona:
Gród wzięty, ognia, krwi krzyk konflikt ma wywołać.
A większość skupiona na zderzeniowym.**

4.81

**Most się utworzy zwawo łodziami,
Przejściu armii wielkiego księcia Belgii:
W głębiach i niedaleko od Brukseli,
Za przechodzącymi, odciętych siedmiu przy pice.**

4.82

Zbiorowisko zbliża się do Słowenii nadchodzące ze Słowiańszczyzny,

Olestant dawną stolicę zrujnuje:

**Silny z twierdzy spustoszoną ujrzy swoją Romanię,
Później wielkiego płomienia ugasić nie będzie umiał.**

4.83

Ponurej walki nocnej dzielny dowódca,

Zwyciężony ucieknie mało ludzi zyskanych:

Jego lud poruszony, powstanie nie na darmo,

Jego własny syn przytrzyma go w oblężeniu.

4.84

Jeden wielki z Auxerre zginie wielce marnie,

Ścigany przez tych, którzy pod nim byli:

Ściśnięty łańcuchami, za ciężkim kablem,

W roku, gdy Mars, Wenus i Sol wypadłe w lecie.

4.85

Węgiel biały czarnym będzie ścigany,

Więzień doprowadzony do węglarki,

Mauryjski Wielbłąd na nogach posplatanych,

Wtedy młodszy popruje śladem jastrząbka.

4.86

Roku, gdy Saturn we wodzie będzie złączony,

**Wraz z Sol, król mocno władny,
W Reims i Aix zostanie przyjęty i namaszczony,
Po podbojach zostanie zamordowany niewinnie.**

4.87

**Jeden syn króla w wielu językach uczony,
Przy jego pierworodnym w rządzie wyróżniany:
Jego ojczym większego syna pojmuje,
Każe przepaść głównemu stronnikowi.**

4.88

**Wielki imieniem Antoni wskutek uczynku plugawego,
Wszawicą do swego ostatka zżerany:
Ktoś, kto ołowiu zechce być chciwy,
Mijający port za sprawą wybrańca zostanie zatopiony.**

4.89

**Trzydziestu z Londynu potajemnie sprzysięgnie się,
Przeciw swemu królowi, na moście zamach:
Ludwika, satelici fataliści śmierci zakosztują,
Królem wybrany blondas, rodem z Fryzji.**

4.90

**Dwa hufce na morzach nie zdołają się połączyć,
W tej nagle chwili ma zadrzeć Mediolan, Ticino:
Głód, pragnienie, zwątpienie jakże silne u nich przyjdzie zakiełkować,**

Mięsa, chleba, ni pożywienia nie dostaną jednego jedyne go kaska.

4.91

**U diuka Gal zmuszony walczyć w pojedynku,
Miano Melleli Monako nie przybliży,
Niesłusznie oskarżonego, więzienie dożywotnie,
Jego syn panować przed śmiercią zapragnie.**

4.92

**Głowa ścięta dzielnego kapitana,
Będzie zarzutem przed jego przeciwnikiem:
Jego ciało powieszono wskutek floty na starodawnej rei,
Zakłopotany ucieknie wiosłami na wietrze przeciwnym.**

4.93

**Jakiś wąż widziany blisko łoża królewskiego,
Będzie przez damę nocą psy nie zaszczekają:
Wówczas ma narodzić się we Francji jeden księżę wielce królewski,
Uważanego za przybyłego z nieba wszyscy księżęta zobaczą.**

4.94

**Dwaj wielcy bracia będą ścigani z Hiszpanii,
Starszy pokonany pod górami Pirenejskimi:
Ma zaczerwienić morze, Rodan, krwią Lemandu z Niemiec,
Narbona, Blyterre, skutkiem Agde będą skażone.**

4.95

**Rząd dwóm zostawiony bardzo krótko utrzymają,
W trzy lata siedem miesięcy zesze wywołają wojnę:
Dwie westalki przeciwko zbuntują się,
Zwycięzcą młodszy w Armenicznej ziemi.**

4.96

**Najstarsza siostra wyspy brytyjskiej,
Piętnaście lat przed bratem będzie miała narodziny,
W imię swej obietnicy na mocy weryfikacji,
Nastąpi po panowaniu szali.**

4.97

**Roku, gdy Merkury, Mars, Wenus retrogradują,
Od wielkiego władcy linia ma nie ustąpić:
Wybrany z ludu luzytańskiego pod Gagdole.
Aż w pokoju i rządzie zaczną silnie się starzeć.**

4.98

**Albanowie przejdą w Rzym,
Aby za pomocą Langres rozpołowić dziwacznie ustrojonych.
Markiz i diuk nie szczędzą człowieka,
Ogień, krew, chorobliwy punkt wody ma zgubić zboża.**

4.99

Pierworodny dzielny córki króla,

**Wyprze tak głęboko Celtów,
Że rzuci on pioruny, tyle w takiej kolejności,
Blisko i daleko, później głęboko w Hesperydach.**

4.100

**Od ognia niebiańskiego w królewski gmach.
Kiedy światło Marsa zasłabnie,
W siedem miesięcy wielka wojna, śmierć plemienia złego czaru,
Rouen, Evreux króla nie zawiedzie.**

CENTURION

V

CENTURIA

V

5.1

**Przed nadeszłą ruiną Celtii,
W obrębie świątyni dwaj parlamentarzyści:
Sztylet sercu, od jednego wsiadającego na rumaka i pika,
Bez czynienia hałasu wielkiego pogrzebią.**

5.2

Siedmiu spiskowców na bankiecie każe błysnąć,
Przeciw trzem broni żelaznej na zewnątrz okrętu:
Jeden dwóch flotę wielkiemu każe prowadzić,
Kiedy przez ból. Ostatni w czoło mu strzela.

5.3

Dziedzic księstwa nadejdzie.
Jeszcze wiele dalej od morza Toskanii:
Galijska gałąź Florencję zachowa,
W swym łonie za zgodą żeglarskiej Żaby.

5.4

Tęgi pies ze stolicy odpędzony,
Będzie pogniewany o obce przymierze:
Później po polach jelenia pogoniwszy,
Wilk i niedźwiedź oddadzą się podejrzeniu.

5.5

Pod pozorem, by usunąć poddaństwo,
Lud i stolica zawłaszczy nim ją samą:
Gorzej uczyni fałszem młodej dziwki,
Wydany na polu czytający obłudny poemat.

5.6

U króla anielski wróż na przywódcy rękę ma położyć,

Przybędzie modlić się za pokój włoski:

Ręką lewą przyjdzie zastąpić berło,

Od króla nadejdzie cesarz pokojowy.

5.7

Triumwira będą znalezione kości,

Szukającego głęboko skarbu enigmatycznego.

Tym z okolicy nie bywał w spoczynku.

To wydrążacz marmuru i ołowiu metalicznego.

5.8

Będzie zostawiony ogień żywy, martwy ukryty,

W obrębie globów potworny straszliwy.

Nocą we flocie stołeczny gród na proch puszczoney,

Gród w ogniu, wróg sprzyjający.

5.9

Do cna wielki łuk rozmiękły,

Przez głównego jeńca przyjaciel uprzedzony:

Wyłoni się z pani czoło oblicze owłosione,

Wówczas przebiegłością diuk na łożu śmierci dopadnięty.

5.10

Jeden przywódca celtycki w konflikcie raniony,

Nieopodal piwnicznej jamy widzący swoich śmierć zwalczając:

**Krwią i ranami i wrogami naciskany,
I wsparcie przez nieznanych od czwórki.**

5.11

**Morza przez słonecznych bezpiecznie nie przejdzie,
Ci od Wenus zatrzymają całą Afrykę:
Jej królestwa więcej Saturn nie będzie okupował,
A zmieni część azjatycką.**

5.12

**Nieopodal jeziora Lemańskiego będzie przewodnictwo,
Przez dziewczkę obcą stolicę pragnące zdradzić:
Przed swą zbrodnią w Augsburgu wielka świta,
A ci z Renu przybędą ją zagarnąć.**

5.13

**Wielką furią król rzymski Belgię
Ucisnąć zechce z powodu falangi barbarzyńskiej:
Furia zgrzytająca, pogoni plemię libijskie
Od Panonii aż do Herkulesa głazu.**

5.14

**Saturn i Mars w Lwie Hiszpania zniewolona,
Przez przywódcę libijskiego w konflikcie ujętego,
Blisko Malty, Herodda wzięta żywcem,
I rzymskie berło będzie przez koguta rażone.**

5.15

**Podczas żeglowania stanie się jeńcem wzięty wielki pontif,
Wielki później ma osłabić kancelistów zgiełkliwych:
Drugi wybraniec nieobecny jego dobro zszargane,
Jego faworyzowany bękart na śmierć wystawiony.**

5.16

**Ponad swą wysoką cenę kropla sabejska,
Ludzkie mięso śmiercią w popiół ma obrócić,
Na wyspie Pharos przez krucjarzy zakłóconej,
Podczas, gdy na Rodos ukaże się deux widmo.**

5.17

**Nocą przechodzący król blisko jednej Androny,
Tego z Cypru i głównej czatowni.
Króla osłabłego, ręka ucieka długo wzdłuż Rodanu,
Spiskowców ironia na śmierć ma wydać.**

5.18

**Ze smutku umrze nieszczęśnik opuszczony,
Wyprawi jego zwycięzca hekatombę:
Pierwotnego prawa, wolny edykt zredagowany,
Mur i książę na siódmy dzień upada.**

5.19

**Wielki Królewski złotem, spiżem powiększony,
Zerwany pakt, przez młodego otwarta wojna:
Lud zasmucony z powodu jednego przywódcy opłakiwanego,
Krwcią barbarzyńską będzie pokryty ląd.**

5.20

**Stamtąd Alpy wielka armia przejdzie,
Krótko przedtem ma narodzić się straszdyło parne:
Zaskakująco i nagle zawróci
Wielki Toskańczyk na swe miejsce przychylniejsze.**

5.21

**Z powodu zgonu władcy łacińskiego,
Tych, których on zyska w trakcie panowania pomocnych:
Ogniem zabłyśnie dzielona zdobycz.
Śmierć publiczna pysznym niezbiegłym.**

5.22

**Zanim w Rzymie wielki odda duszę,
Wielka trwoga w armii cudzoziemskiej:
Przez szwadrony zasadzka pod Parmą,
Później dwaj czerwoni razem wywołają drożyznę.**

5.23

**Dwaj skłócenii zadowoleni będą zjednoczeni razem,
Kiedy w większości do Marsa będą przyłączeni:**

**Wielki z Afryki w trwodze drży,
DVUMVIRAT przez flotę rozłączony.**

5.24

**Rząd i prawo pod Wenus podniesione,
Saturn zyska nad Jowiszem władzę:
Prawo i rząd Słońcem wzejdą,
Przez Saturnian będzie cierpiał najgorszy.**

5.25

**Książę arabski Mars Sol, Wenus, Lew,
Rząd Kościoła przez morze upadnie:
Wedle Persji bardzo blisko jednego miliona,
Bizancjum, Egipt ver serp najedzie.**

5.26

**Ród niewolniczy jakimś szczęściem marsowym,
Przybędzie do wysokiego stopnia jakże dalece wyniesione,
Zastąpią księcia, wyłoni się jeden prowincjał,
Ma przebyć morze hufiec ku góróm podniesiony.**

5.27

**Ogniem i orężem niedaleko od Morza Czarnego,
Nadejdzie z Persji zająć Trebizond:
Ma zadrzeć Pharos Lesbos, Sol radosne,
Krwiań arabską Adriatyku pokryta fala.**

5.28

**Ramię zwieszono u nogi związanej,
Oblicze poblądło, na piersi sztylet ukryty:
Trzech, którzy będą sprzysiężeni w ciągu starcia,
Na wielkiego z Genui będzie broń żelazna puszczone.**

5.29

**Wolność nie będzie odzyskana,
Zagarnie ją czarny, pyszny, cham, nieprawy,
Kiedy sprawa mostu będzie otwarta,
Skutkiem Histera, Wenecji rozdrażniona republika.**

5.30

**Wszędzie wokół wielkiej stolicy,
Będą żołnierze rozmieszczeni wskroś pól i miast.
Ma wydać szturm Paryża Rzym namówiony,
Na moście wtedy będzie dokonany, wielki złup.**

5.31

**Wskroś ziemi Attycznej przywódca mądrości,
Która od teraz jest różą świata:
Ze względu na zrujnowany i jej wielką wyższość
Będzie podzielona i katastrofę od fal.**

5.32

Gdzie wszystko właściwe jest, wszystkiego dużo Słońce i Księżyc

Jest obfitujący, tego ruina się zbliża:

Z nieba nadchodzi, by przesiać twoją fortunę,

Na tym samym stanowisku, co siódma skała.

5.33

Książęcych jacyś dostojnicy ze stolicy zbuntowanej,

Którzy utrzymają twierdzę, by w imię wolności cię pojąć:

Mają ścinać męskie potomstwo, nieszczęsne starcie,

Krzyki, wycia w Nantes litość widzieć.

5.34

Z najgłębszego zachodu angielskiego,

Gdzie przebywa przywódca wyspy brytyjskiej,

Wejdzie flota w Garonnę, z powodu Blois,

Wskroś wina i soli, ognie ukryte w baryłach.

5.35

Wskroś stolicy wolnej od wielkiego morza Seliny,

Która dźwiga wciąż w żołądku skałę,

Angielska flota nadejdzie spoza mżawki

Jedną gałązkę zabrać, za sprawą wielkiego otwarta wojna.

5.36

Siostrzany brat ze sprzecznej zachcianki

Przyjdzie wymieszać rosę w minerale:

**Na placencie daje starej opóźnionej,
Zabójstwo kosztującego będzie proste i rolne.**

5.37

**Trzy setki będą jednej woli i zgodności,
Ażeby dojść do końcowego celu swego uderzenia,
Dwadzieścia miesięcy później wszyscy i znów więzy,
Swego króla zdrajcy symulującego nienawiść fałszywą.**

5.38

**Ten, kto po śmierci wielkiego monarchy nastąpi,
Daruje życie niedozwolone lubieżny,
Z nonszalancji wszystkim przyzna,
Którym na zakończenie niezbędne będzie prawo salickie.**

5.39

**Z prawdziwej gałęzi kwiatu lili wychodzący,
Powołany i osadzony spadkobierca H-etturii:
Jego krew starożytna z długiej ręki pasma,
Każe Florencji rozkwitnąć w harmonię herbową.**

5.40

**Królewska krew będzie jakże bardzo zmieszana,
Przymuszeni będą Galowie Hesperią:
Zaczeka się, by termin upłynął,
I by pamięć głosu stała się mała.**

5.41

Wyłoniony z za pozorów i przejaśnieniem nocnym

Będzie w rządzie i dobroci najwyższy:

Każę odrodzić swoją krew ze starożytnej urny,

Wznawiający wiek złoty, zamiast spizowego.

5.42

Mars wyniesiony na swą wyższą dzwonnice,

Każę odkupić Allobroksów przez Francję:

Lud lombardzki wzbudzi jakże wielki postrach,

U tych od orła objętych pod Szalą.

5.43

Wielka ruina od wyświęconych się nie oddała,

Prowansja, Neapol, Sycylia, Sees i Pons:

W Germanii, nad Renem i w Kolonii,

Uciskani do śmierci przez wszystkich tych z Moguncji.

5.44

Morzem czerwony będzie schwytywany wskutek piratów,

Pokój będzie za jego sprawą zamącony,

Gniewnego i skąpego skompromituje świętym aktem,

U wielkiego pontifa będzie armia podwojona.

5.45

**Wielkie cesarstwo będzie wnet spustoszone
I przeniesione pod ardeński las:
Pojawią się dwaj bękarci z powodu pierwородnego obciętego i
odbarwionego,
A zapanuje Ryżobrody, nos z pośrodką.**

5.46

**Przez czerwone kapelusze zwady i nowe schizmy,
Kiedy się wybierze Sabińczyka:
Powstaną przeciw niemu wielkie sofizmaty,
I będzie Rzym opuszczony przez Albanów.**

5.47

**Wielkiemu, Arab wkroczy daleko naprzód,
Zdradzony będzie przez Bizantyńczyków:
Starożytne Rodos wyjdzie mu naprzeciw,
I większa niedola przez innego Panończyka.**

5.48

**Później wielkie strapienie berła,
Dwaj wrogowie przez siebie będą rozgromieni:
Flota afrykańska do Panonów przybędzie się wyłonić,
Przez morze lądem zajdą straszliwe wydarzenia.**

5.49

Nikt z Hiszpanii, lecz ze starożytnej Francji

**Będzie wybrany w imię drżącej łódki:
Wrogowi poczyni obietnicę,
Która w jego rządzie stanie się pomorem okrutnym.**

5.50

**Roku, którego bracia liliowego będą w wieku,
Jeden z nich utrzyma wielką Romanię:
Mają zadrzeć jej góry, otwarte łacińskie przejście,
Pakt będzie gryźć wargi przeciw silnemu z Armenii.**

5.51

**Plemię z Dacji, z Anglii, Polonia
I z Czech utworzą nową ligę.
Aby przejść za Herkulesa kolumną,
Barcelończykom, Tyrreńscy mają zgotować okrutny spisek.**

5.52

**Królem zostanie, kto ustanowi opozycję.
Zesłańcy wyniesieni nad rząd:
Krwia ma spływać plemię kasty hipolickiej,
I będzie kwitło długi czas pod takiej sztandarem.**

5.53

**Prawo Sol i Wenus przeciwne sobie,
Przystosowujący duch proroctwa:
Ni jedno ni drugie nie będzie słuchane,**

Wskroś rolnego gruntu utrzyma prawo wielkiego Mesjasza.

5.54

**Od Morza Czarnego i wielkiej Tartarii,
Królem zostanie, kto przybędzie zobaczyć Galię,
Przeniknie Alanię i Armenię,
I w obrębie Bizancjum zostawi skrwawioną tykę.**

5.55

**Ze Szczęśliwej Arabii oponent,
Wyłoni się władny za sprawą prawa mahometańskiego:
Ma ucisnąć Hiszpanię, zdobyć Grenadę,
A więcej przez morze w plemienu liguryjskim.**

5.56

**Z powodu zgonu arcy-starca pontifem
Będzie wybrany Rzymianin w dobrym wieku,
Który będzie nazwany jak stolec zniszczony,
A długo nie odstąpi i w ciągu przeszywającej pracy.**

5.57

**Wyruszy z góry Gaulfier i Awentynu,
Ktoś, kto przez otwór uprzedzi armię:
Między dwiema skałami będzie wzięta zdobycz,
SEKST-y, mansol`a ma osłabić renomę.**

5.58

**Od akweduktu z Uticense Gardoing
Lasem i górą niedostępną,
W połowie mostu będzie cięty w pięść
Dowódca Nemański, który jakże bardzo będzie straszny.**

5.59

**Dowódcy angielskiemu w Nimes zbyt ni pobyt,
Wedle Hiszpanii na pomoc Ryżobrody:
Wielu umrze przez Marsa otwartego tego dnia,
Kiedy w Artois ma osłabnąć gwiazda z brodą.**

5.60

**Przez głowę ostrzyżoną nadejdzie wielce zły wybór,
Tym bardziej, że brzemienia swej szarży nie dźwignąwszy przeminie.
Tak wielką furię i wściekłość zaczniesz głosić,
Że w ogniu i krwi każda płeć skończy.**

5.61

**Dziecię wielkiego niebędącego przy jego narodzinach,
Podbije wysokie góry Apenińskie:
Każę zadrzeć wszystkim tym od szali,
I od gór ognie aż po Mont Cenis.**

5.62

Na skały krew, co zobaczy się, ma padać,

**Sol wschód Saturn zachodni:
Pod Orgon wojny w Rzymie wielką niedolę widać,
Nawy pogrążone na dno i ujęty Trójzębny.**

5.63

**Z próżnego rozmachu honor nadmiernej skargi,
Gallioci błędni przez łacińskie, zimno, głód, bałwany:
Niedaleko Tybru krwią ziemia ubroczone,
I na ludzkość będą skierowane plagi.**

5.64

**Zgromadzonych w trakcie spoczynku wielkiej liczby,
Łądem i morzem rada będzie odwołana:
Przy Antonne Genua, Nicea z cienia,
Wskroś pól i miast przywódcą kontrabandy.**

5.65

**Nagle nadeszła trwoga będzie wielka,
Dygnitarzy z afery ukrytych:
I pani miesza w niej ręką więcej nie będzie na widoku,
Tak z chwili na chwilę będą wielcy rozdrażnieni.**

5.66

**Pod starożytnymi gmachami westyjskie sionki,
Niezbyt odległe od akweduktu ruiny.
Od Sol i Księżycy są ich lśniąco metale,**

Płonąca lampa, Trajan ze złota rytuje.

5.67

Kiedy przywódca Perugia nie poważy się bez swej tuniki

Okrycia cały nagi ukazać się:

Będzie wziętych 7 uczynek arystokratyczny,

Ojciec i syn umiera przez szczyptę w kołnierzyku.

5.68

W Dunabie i z Renu przyjdzie pić

Wielki Wielbłąd, nie pożałuje tego:

Mają zadrzeć znad Rodanu i silniej ci znad Loary,

I pod Alpami kogut go zniszczy.

5.69

Więcej nie będzie wielki w złudnym śnie,

Niepokój nadejdzie przejąć spoczynek:

Ma wystawić falangę ze złota, lazuryt i złożone srebro,

Przybędzie podbić Afrykę, by ogryźć ją aż do kości.

5.70

Z regionów poddanych Szali

Każą niepokoić góry wielką wojną,

Zniewoleni wszyscy płci obojga i całe Bizancjum,

Nim krzyknie się o świcie ląd do lądu.

5.71

**Z powodu furii jednego, który zaczeka woda,
W trakcie wielkiej wściekłości cały ćwiczebny oddział w rozruchach:**

**Naładowany szlachetnymi o 17 pąkach,
Na odległość Rodanu późno zwiastun przybyły.**

5.72

W imię przyjemności edyktu rozkosznego,

Wymiesza się truciznę w wierze:

Wenus będzie w biegu tak cnotliwym,

Że przesłoni Słońce całe w prawie.

5.73

Prześladowany będzie za sprawą Boga kościoł,

I święte świątynie będą splądrowane,

Dziecię matka ogołoci do koszuli,

Będą Arabowie u Pollonów pozyskani.

5.74

Z krwi trojańskiej narodzi się serce, germańskie,

Które dojdzie do jakże wyniosłej władzy:

Zewnętrznie pogna za obcym Arabskim,

Przywracający kościół do pierwotnej wyższości.

5.75

Wzniesie się wysoko nad najlepszego po prawicy,

**Pozostanie siedzący na kamieniu kwadratowym,
Wedle południa stateczny po swej lewicy,
Kij krzywy w ręku usta ściśnięte.**

5.76

**W miejscu wolnym utrzyma swój baldachim,
I nie zechce w grodach zajmować placu:
Aix, Carpen wyspa Volce, góra Cavaillon,
Przez wszystkie jego miejsca usuną szlak.**

5.77

**Wszystkie stopnie godności duchownej
Będą zmienione w dial kwirynalski:
Podczas marsowego kwirynału flamińskiego,
Później jakiś król Francji odda to wulkanalowo.**

5.78

**Dwaj zjednoczeni nie wytrzymają długo,
I w 13 lat u barbarzyńskiego satrapy w pułapce:
Po obu stronach spowodują takie wytracenie,
Że jeden uwielbi Barkę i jej czapę.**

5.79

**Przez święty przepych zacnie opuszczają skrzydła,
W trakcie nadejścia wielkiego prawodawcy:
Pokornego wyniesie, uciśnie rebeliantów,**

Nie wyłoni się na łądzie żaden współzawodnik.

5.80

Ogmion wielkie Bizancjum przybliży.

Ścigana będzie barbarzyńska linia:

Z dwóch praw jedno wypuści,

Barbarzyńskie i uwolnione w wiecznym spisku.

5.81

Ptak królewski na stolicę słoneczną,

Siedem miesięcy przedtem rzuci nocną wróżbę:

Mur od wschodu upadnie grzmot błyska,

Siedem dni u bram wrogowie w porę.

5.82

Na wniosek paktu poza fortecę,

Nie wyjdzie ten w rozpacz popadły:

Kiedy tych z Arbois, z Langres, przeciw Bresse,

Posiądą góry Dolle wpadką skutkiem wrogów.

5.83

Ci, którzy przedsięwzją wesprzeć,

Nieźródny rząd, władny i niewyciężony:

Uczynią szachrajstwami, nocy trzech ostrzeżenie,

Kiedy największy przy stole będzie czytał Biblię.

5.84

**Wyłoni się z odmętu i stolicy bezmiernej,
Zrodzony z rodziców niejasnych i ciemnego:
Kto władzę wielkiego króla szanowaną,
Zechce zniszczyć wskroś Rouen i Evreux.**

5.85

**Wskroś Sueves`ów i miejsca dookolne.
Będą w wojnie ze względu na przyczynę chmur:
Obóz marynarze szarańcze i komary,
Lemanu niedostatki będą wielce ogołoczone.**

5.86

**Przez dwie głowy i trzy ramiona oddzielone,
Wielka stolica będzie wodami dręczona:
Jacyś wielcy spośród nich wygnaniem zbłąkani,
Przez głowę perską Bizancjum silnie zgniecione.**

5.87

**Roku, gdy Saturn poza niewolą,
Na wolnym obszarze będzie wodą zalany:
Z krwi trojańskiej będą jego zaślubiny,
I będzie bezpiecznie od Hiszpanów obwiedziony.**

5.88

Na piasku przez jakiś odrażający potop,

**Z innych mórz znaleziony potwór morski:
Blisko miejsca będzie czynne jedno schronienie,
Nadchodząca Sawona niewolnicą Turynu.**

5.89

**W obrębie Węgier przez Czechy, Nawarrę,
I z powodu flagi wybuchną święte powstania:
Przez kwiaty lili kraj dźwigający ster,
Przeciw Orleańczykom wywoła wzburzenia.**

5.90

**Na Cykladach, w Perinthusie i Larissie,
W obrębie Sparty cały Peloponez:
Jakże wielki głód, pomór przez fałszywy kurz,
Dziewięć miesięcy zatrzyma i cały chersonesz.**

5.91

**Na wielkim targowisku, które zowie się oszustów,
Z całego Potoku i pola Ateńskiego:
Będą zaskoczeni przez konie lekkie,
Z powodu Albanów Mars, Lew, Sat. jeden wodniczy.**

5.92

**Po stolcu utrzymanym siedemnaście lat,
Pięc zastąpią w podobnie przeszłym terminie:
Później będzie jeden wybrany za tego samego czasu,**

Kto za sprawą Rzymian nie będzie zbyt dostosowany.

5.93

**Za obszarem okrągłego globu księżycowego,
Skoro będzie dominujący Merkury:
Wyspa Szkocka wzbudzi jakieś światło,
Które Anglików narazi na przegraną.**

5.94

**Przeniesie w wielką Germanię,
Brabant i Flandrię, Gandawę, Brugię i Bolonię:
Rozejm udaje wielki diuk z Armenii,
Napadnie Wiedeń i Kolonię.**

5.95

**Żeglarskie wiosło znęci cienie,
Z wielkiego Imperium wtedy nadejdzie zacieśniać:
Morze Egejskie od linii ich w przepelnionych zaporach,
Powstrzymujące falę Tyrreńską spływających.**

5.96

**Nad środkiem wielkiego świata róża,
W imię nowych działań krew powszechna rozlana:
Do mówienia prawdy będzie się miało usta zamknięte,
Wówczas w potrzebie nadejdzie późno oczekiwany.**

5.97

Zrodzony niekształtny ze zgrozy uduszony,
W stolicy wielkiego króla mieszkalnej:
Surowy edykt o jeńcach odwołany,
Grad i grzmot, Condom nieoceniony.

5.98

Na krytycznym 48 stopniu klimatycznym,
Na koniec Raka jakże wielka susza:
Ryba w morzu, rzece: jezioro gotuje się ciągle,
Bearn, Bigorre w trakcie pożaru niebo w strapieniu.

5.99

Mediolan, Ferrara, Turyn i Akwilea,
Kapua, Brundis uciśnięte przez plemię celtyckie:
Przez lwa i falangę orlą,
Kiedy Rzym posiądzie stary przywódca brytyjski.

5.100

Podżegacz swoim ogniem dogoniony,
Od ognia z nieba w Calcas i Comminges:
Foix, Auch, Mazerres, wysokiemu wyniosły starzec zbiegły,
Przez tych z Hasse z Saksonii i Turyngii.

CENTURION

VI

CENTURIA

VI

6.1

**Naokoło gór Pirenejskich wielka rzesza
Plemienia obcego, aby wesprzeć króla nowego:
Nad Garonną z wielkiej świątyni z Mans,
Jakiś rzymski przywódca przestraszy się go w obrębie wody.**

6.2

**W roku pięćset oktanta plus i minus,
Będzie oczekiwana epoka wielce dziwna:
W roku 700 i 3 niebiosa o tym świadczą,
Że poszczególne rządy jeden na pięć dokonają zmiany.**

6.3

**Rzeka, którą prowokuje nowo wyłoniony z Celtii,
Będzie w wielkiej skutkiem cesarstwa niezgodzie:
Młody książę przez ród duchowny,
Odsunie berło koronału od zgody.**

6.4

Celtycka rzeka zmieni brzeg,
Więcej nie zachowa grodu Agrypiny:
Wszystko przemienione z wyjątkiem dawnej mowy,
Saturn, Lew, Mars, Rak w rabunku.

6.5

Jakże wielki głód z fali zarażającej.
W trakcie deszczu długiego wzdłuż bieguna arktycznego:
Samatobryn`u sto miejsc z półkuli,
Będą żyły bez prawa wolne od pol-lityki.

6.6

Ukaże się wedle północy,
Nieopodal Raka gwiazda włochata:
Suza, Siena, Beocja Eretrion,
Umrze wielki z Rzymu, noc pierzchła.

6.7

Nor-negr-ia Dacja i wyspa brytyjska,
Przez zjednoczonych braci będą uciśnięte:
Przywódca rzymski pochodzący z krwi galijskiej
I owe hufce ku lasom odparte.

6.8

**Ci, którzy mieli być w rządzie, aby poznawać,
Przy zmianie królewskiej dojdą do zubożenia:
Jacyś wygnani bez oparcia, złota nie mając,
Uczeni i pisma nie będą w wielkiej cenie.**

6.9

**W poświęconych świątyniach będą czynione zgorszenia,
Liczone będą za godności i pochwały:
Jednego, którego bije się ze srebra złota medale,
Koniec będzie w mękach wielce obcych.**

6.10

**W niedługim czasie świątynie o barwie
Bieli i czerni z dwóch wymieszanej:
Czerwoni i żółci swoim oznaczą ich swoje,
Krew, terror na lądzie, pomór, głód, pożar od wody oszalałej.**

6.11

**Z siedmiu gałązek do trzech będą pomniejszeni,
Najstarsi będą zaskoczeni przez śmierć,
Bratobójstwem dwaj zostaną skuszeni,
Spiskowcy w podwojach śpiąc będą martwi.**

6.12

**Wystawiając hufce, aby wznieść się do władzy,
Z Watykanu krew ją królewska zachowa:**

**Flamandzi, Anglicy, Hiszpania wraz z a-Spirą,
Przeciw Włochy i Francja powstrzyma.**

6.13

**Jeden wątpiciel nie nadejdzie daleki od rządu,
Więszość zapragnie go wesprzeć:
Kapitol nie zechce wcale, by on rządził,
Swojej wielkiej szarzy nie zdoła utrzymać.**

6.14

**Daleko od swej ziemi król zgubi bitwę,
Chyżo zbiegły ścigany następnie ujęty,
Nieświadomie schwytyany z za pozłacanego szeląga,
Pod fałszywym strojem i wróg zaskoczony.**

6.15

**Spopod grobu będzie odnaleziony książę,
Który zyska cenę ponad Nuremberg:
Hiszpański król w Koziorożcu cienki,
Oszukany i zdradzony przez wielkiego Witembergu.**

6.16

**Temu, co wyrwane będzie młodej kani,
Przez Normanów z Francji i Pikardii:
Czarni z Temple za sprawą miejsca z Czarnego Lasu
Zrobią oberżę i ogień z Lombardii.**

6.17

Po granicach sparzeni strzyżeńcy,
Zmuszeni będą zmienić stroje rozmaite:
Saturnianie spaleni przez młynarzy,
Na zewnątrz większość, która nie będzie kryta.

6.18

Przez lekarzy wielki król opuszczony,
Z woli losu nie przez kunszt Hebrajczyka jest przy życiu,
On i jego rodzaj u rządu wysoko pchnięty,
Łaska dana plemieniu, które Chrystusa zazdrości.

6.19

Prawdziwy płomień pochłonie panią,
Która zechce rzucić niewinnych w ogień:
Przy szturmie oddział ćwiczebny się rozpali,
Kiedy w Sewilli straszycło we wole będzie widoczne.

6.20

Unia fałszywie święta będzie krótkotrwała,
Ze zmienionych zreformowanych większość:
W statkach będzie plemię utrzymywanych,
Wówczas posiadzie Rzym jakiś nowy leopard.

6.21

**Kiedy ci z bieguna arktycznego zjednoczeni razem,
I wschodu wielka trwoga i obawy:
Wybrany nowy, poparty wielki drży,
Rodos, Bizancjum krwią barbarzyńską ubroczone.**

6.22

**W obrębie ziemi wielkiej świątyni niebieskiej,
Synowiec w Londynie w trakcie pokoju sztucznego będzie zabity:
Barka zaiste stanie się schizmatycka,
Wolność fałszywa będzie trąbiona i rozgłaszana.**

6.23

**Ducha rządu numizmaty zniesławione,
I będą ludy podburzone przeciw swemu królowi:
Pokój, działanie nowe, święte prawa pogorszone,
Rapis nigdy nie był w tak nader twardym ordynku.**

6.24

**Mars i berło znajdą się złączone,
Pod znakiem Raka nieszczęsna wojna:
Wkrótce potem zostanie nowy król namaszczony,
Który na długi czas uspokoi ląd.**

6.25

**Przez Marsa nieprzychylna będzie monarchia,
Wielkiego grzesznego rybaka w zamęcie zgubnym:**

**Młody czarny czerwoną przejmie hierarchię,
Wykonawcy ruszą dnia mżawego.**

6.26

**Cztery lata siedzibę jakaś garstka zacnie utrzyma,
Jeden nagle przyjdzie lubieżny w życiu:
Rawenna i Piza, Weronę wesprą,
Aby podnieść krzyż z papieża zazdrości.**

6.27

**W obrębie wysp z pięciu rzek w jednej,
W trakcie przyrastającego przez półksiężyc wielkiego Chirena Selin:
W trakcie mżawek z powietrza furia jednego,
Sześciu zbiegłych okrytych brzemionami z Inu.**

6.28

**Wielki Celt wejdzie w Rzym,
Prowadzący zbiorowisko uchodźców i banitów:
Wielki pasterz pośle na śmierć każdego z ludzi,
Którzy w imię koguta mieli być w Alpach zjednoczeni.**

6.29

**Święta wdowa słuchająca nowin,
O położeniu swych gałązek w bezradności i zamęcie:
Która będzie potrafiła uśmierzać waśnie,
Przez swą gońbę ostrzyżonych spowoduje nadmiar.**

6.30

**Z powodu wyglądu sztucznej świętości,
Będzie zdradzona wrogom siedziba.
Nocą, gdy zamyślano spać w bezpieczeństwie,
Pod Brabant wkroczą ci z Liège.**

6.31

**Król znajdzie to, czego pożądał tak bardzo,
Kiedy prałat będzie niesłusznie odebrany:
Odpowiedź diukowi da z tego niezadowolony,
Kto w Mediolanie pewną ilość pośle na śmierć.**

6.32

**Za zdradę różgami na śmierć bity,
Ujęty wyniesiony będzie przez swoją rozpustę:
Rada płocha wielkiemu jeńcowi zostanie zwąchana,
Nos z furii, względem Berch`a przyjdzie ugryźć.**

6.33

**Jego ręka ostatnia z powodu Alusa krwiożerczego,
Nie zdoła się przez morze schronić:
Między dwiema rzekami będzie obawiać się ręki wojskowej,
Czarnemu gniewny każe tego pożałować.**

6.34

**Wskutek ognia posłusznie latającego machinacja,
Przybędzie podburzyć na wielkiego dowódcę osaczonych:**

**W obrębie będzie takie powstanie,
Że w rozpaczy będą wyniszczani.**

6.35

**Pod Rion i blisko białej wełny,
Baran, Byk, Rak, Lew, Dziewica,
Mars, Jowisz, Sol rozżarzą wielką równinę,
Drwa i pozwane pisma ukryte u gromnicy.**

6.36

**Ni dobro, ni zło w trakcie bitwy lądowej,
Nie dojdzie do granic Perugii,
Ma zbuntować Pizę, Florencji ujrzyć zło bytu,
Król nocą raniony na mule w czarnym czapraku.**

6.37

**Dzieło starożytne wypełni się,
Z dachu spadnie na wielkiego nieszczęście ruina:
Niewinnemu fakt śmierci się zarzuci,
Winny ukrywa się, bezpieczny zagajnik w mżawce.**

6.38

**U wyniszczanych pokoju będą wrogowie,
Posiadłszy Włochy pyszne:**

**Czarnego krwiożerczego, czerwony będzie kompromitował,
Ogień, krew ma przelewać, woda krwią zabarwiona.**

6.39

**Dziecię rządu, przez ojcowski chwyt
Wyzyskiwać będzie, aby go uwolnić:
Nieopodal jeziora Trazimeńskiego zostanie lazur ujęty,
Oddział zakładnikiem przez zbyt mocne upicie się.**

6.40

**Wielki z Moguncji, aby wielkie pragnienie ugasić,
Będzie pozbawiony swej wielkiej godności:
Ci z Kolonii tak mocno przyjdą go żałować,
Że wielka grupa w Ren będzie rzucona.**

6.41

**Drugi przywódca rządu duńskiego,
Przez tych z Fryzji i wyspy brytyjskiej,
Każe zdjąć więcej niż sto tysięcy oznaczeń,
Próżno wyzyskując podróż do Włoch.**

6.42

**Ogmionowi będzie zostawione panowanie,
Od wielkiego Selina więcej zdziała w istocie:
Wskroś Włochów rozciągnie swoją chorągiew,
Reżim będzie przez przezornego podrobiony.**

6.43

Długi czas będzie, nie będąc zamieszкана,
Gdzie Sekwana i Marna okolicę przybywa nawadniać:
Za sprawą Tamizy i marsowych próbowana,
Od tych straże przewidująco ma odpierać.

6.44

Nocą wskroś Nantes Tęcza pojawi się,
Pewne kunszta morskie wywołają deszcz:
Arabski odmęt, wielka flota stopnieje,
Jakieś dziwadło w Saksonii zrodzi się z niedźwiedzia i maciory.

6.45

Zarządca królestwa dobrze obeznany,
Nie chcący przystać na działanie królewskie:
Melliiska flota w trakcie przeciwnego wiatru
Przekaze go bardziej wobec niego nielojalnemu.

6.46

Jeden sprawiedliwy będzie na wygnanie zesłany,
Z powodu zepsucia w granicach Nonsegglii,
Odpowiedź wobec czerwonego uczyni go odsłoniętym,
Króla ściągająca do wiosła i do orła.

6.47

Między dwiema górami dwaj wielcy będą zgromadzeni.

Zostawią swoją sprzeczkę tajemną:

**Bruksela i Dole przez Langres przygniecione,
Zamiast w Malignes stanie się wykonawcą jej pomoru.**

6.48

Świętość zbyt sztuczna i kusząca,

Wystąpi w towarzystwie jakiejś mowy rozprawnej:

**Stolicę starą i Parmę zbyt pośpieszną,
Florencja i Sienna, oddadzą bardziej opustoszałe.**

6.49

Z partii Mammera wielki pontif,

Podbije granice Dunabii:

**Ma ścigać krzyż, bronią żelazną pastną nie grabi,
Zniewolonych, złoto, pierścień z ponad stu tysięcy czerwońców.**

6.50

W obrębie studziennego pagórka będą znalezione kości,

Nastanie kazirodztwo, popełnione przez macochę:

Stan zmieniony, zbeszta się wrzawę i rozgłos,

I dostanie Marsa na razie za swą gwiazdę.

6.51

Lud zgromadzony, aby oglądać nowy ekstra-spektakl.

Książęta i królowie przez kilku asystentów,

**Filary mają zawieść, mury: lecz jakoby cudem
Król ocalony i trzydziestu obecnych.**

6.52

**W miejscu wielkiego, który będzie skazany,
Z więzienia wyszły, jego przyjaciel na jego miejsce:
Nadzieja trojańska w sześć miesięcy złączona, poroniona,
Słońca u urny będą kary rzeką w lodzie.**

6.53

**Wielki prałat Celtii stanie się królowi podejrzany,
Nocą pędem wyjedzie poza królestwo:
Przez diuka użyteczna jego wielkiemu królowi, Brytania,
Bizancjum Cyprowi i Tunis niepodejrzany.**

6.54

**O brzasku dnia na drugie pianie koguta,
Tych z Tunisu, z Fezu i z Bugie;
Przez Arabów, pojmany król Maroka,
Roku 1600 i 7, od Liturgii.**

6.55

**Ułagodzonemu oczernionemu diuk wrywając ślub,
Żagiel Arabeski mają ujrzeć, nagle odkryty:
Trypolis, Chios i ci z Trebizнду,
Diuk schwytyany, Morze Czarne i gród opustoszałe.**

6.56

**Bojaźń armii na skutek wroga Narbony
Zatrwoży jakże mocno Hesperydów:
Parpignan będzie puste przez ślepy darbon,
Wówczas Barcelona przez morze nastawi piki.**

6.57

**Ten, który był dużo przedtem w rządzie,
Mający czerwonego przywódcę blisko w hierarchii,
Srogi i okrutny, a stanie się jakże dalece straszny,
Nastąpi po świętej monarchii.**

6.58

**Między dwoma władcami odległymi,
Skoro grunt stanie się przez Selina klarowny przepadłej,
Sprzeczka wielka powstanie między dwoma oburzonymi,
Nim wyspom i Siennie wolność przywrócona.**

6.59

**Pani w szale z wściekłości za cudzołóstwo,
Zacznie przy swym księciu spiskować nie, by mówić:
Marsa związły topór będzie to karcić,
Aż będą skazani 17 na męczeństwo.**

6.60

**Książę poza swym obszarem celtyckim
Będzie zdradzony, zwiedziony przez interpretację:
Rouen, Rochelle będą z powodu tych z Armorycji
W porcie Blave zwiedzone przez mnicha i księdza.**

6.61

**Wielki kobierca zwiniętego nie pokaże,
Prócz tego, gdy w połowie większość historii:
Ścigany z rządu daleko srogi ukaże się,
Aż w działaniu wojennym każdy zacznie mu wierzyć.**

6.62

**Za późno, oba kwiaty będą zgubione,
Przeciw prawu wąż nie zechce działać:
Ligowców siły przez gallotów będą pogmatwane,
Sawony, Albingi z powodu mnicha wielkie męczeństwo.**

6.63

**Pani sama w rządzie przebywająca.
Niezwykle gaśnie pierwszy w łożu dostojnym:
Siedem lat będzie z boleści płacząca,
Później długie życie w panowaniu za wielkiego, szczęście.**

6.64

**Nie utrzyma się wypaktowanej żadnej uchwały,
Wszyscy przyjmujący ruszą ze zmylenia:**

O pokoju i rozejmie, i ląd i morze zapewnione,
Przez Barcelonę flota przejęta nielegalnie i przemysłnie.

6.65

Szarego i biura wpółotwarta wojna,
Nocą będą napadnięci i złupieni:
Biuro wzięte przejdzie przez tłocznię,
Jego świątynia otwarta, dwoje w gruzie upieczonych.

6.66

U podwalin nowej sekty,
Będą kości wielkiego Rzymianina znalezione,
Grobowiec w marmurze ukaze się otwarty,
Ląd ma zadrzeć w kwietniu, źle grzebie.

6.67

Do wielkiej imperialnej władzy dojdzie całkiem ktoś inny,
Dobroci odległy więcej od szczęścia:
Reżim nastanie przez jednego wyszłego niedaleko barłogu,
Ma zawalać rządy wielkie nieszczęście.

6.68

Skoro żołnierze furii powstańczej.
Przeciw swemu dowódcy każą nocą broni żelaznej zabłysnąć:
Wrogiem Alby ma być ręka furiacka,

Wówczas ma ucisnąć Rzym i dygnitarzy przekupić.

6.69

**Żalność wielka będzie bez długiego ociągania,
Ci, którzy dawali zostaną zmuszeni, by brać:
Nadzy Wygłodniali z zimna, pragnienia, mają się złączyć w bandy,
Góry mają przejść popełniający wielkie zgorzenie.**

6.70

**Przywódcą świata wielki Chiren będzie,
Jeszcze długo potem ukochany, rozgłaszany, szanowany:
Jego sława i chwała niebiosą przewyższy,
I z jedyne tytułu zwycięzcy mocno zadowolony.**

6.71

**Kiedy zaczniesz się wielkiego króla spokrewniać,
Przedtem nim ostatecznie duszę odda:
Temu, który mniej przyjdzie go opłakiwać,
Przez Lwy, orły, krzyż, korona sprzedana.**

6.72

**Przez szal sztuczny wzruszenia boskiego,
Będzie żona wielkiego mocno znieważana:
Sędziów chcących potępić podobną doktrynę,
Ofiara ludowi ignoranckiemu złożona.**

6.73

**W wielkiej stolicy jakiś mnich i rzemieślnik,
Przy bramie ulokowani i na obmurowaniach,
Przeciw Modenie tajemnicę, piwniczna jama rozgłaszająca,
Zdradzeni, aby działać pod barwą zaślubionych.**

6.74

**Odegnana do rządu powróci,
Jej wrogowie wykryci jako sprzysiężeni:
Bardziej, niż kiedykolwiek jej czas zatriumfuje,
3 i 70 przy łożu śmierci zbyt poddani.**

6.75

**Wielki łupiący sternik przez króla będzie wezwany,
Ma zostawić flotę, aby wyższego miejsca oczekiwać:
Siedem lat później zostanie kontrabandzistą,
Barbarzyńska armia nadejdzie Wenecję przestraszyć.**

6.76

**Stolica starożytna antenorskiej kuźni,
Więcej niemogąca tyrana popierać:
Trzonek sztuczny w świątyni ma przecinać gardła,
Swoich lud na śmierć przyjdzie wykańczać.**

6.77

Z powodu zwycięstwa zwiedzonego szachrajstwem,

**Dwie floty jedną, rewolta Germanii:
Dowódca zabity i jego syn w namiocie,
Florencja, Imola przeganiane w Romanii.**

6.78

**Ma obwołać zwycięstwo wielkiego Selina półksiężyc:
Przez Rzymian będzie orzeł wieszczony,
Tesino, Mediolan i Genua na to przyzwolą,
Później przez nich samych Bazyl wielkim będzie obwieszczony.**

6.79

**Blisko Tesino mieszkańcy znad Loary,
Garonna, Saona, Sekwana, Tain i Gironde:
Za górami wzniosą cypel.
Konflikt wyznaczony Pad wielki, zalewa fala.**

6.80

**Fezu rząd dotrze do tych z Europy,
Pożarem jej stolicę i duszę ma ścinać:
Wielkiego z Azji ląd i morze w wielkim oddziale,
Aż błękitnych, ojców, krzyż, ku śmierci popędzi.**

6.81

**Płacze krzyki i skargi, wycia, trwoga,
Serce niehumanne, okrutne, czarne i odrętwałe.
Lemanu Wysp, z Genui zwierzchników**

Krew będzie przelewać, pszenągód nikomu łaski.

6.82

**Przez pustkowania z miejsca wolnego i dzikiego,
Przyjdzie zbłąkany synowiec wielkiego pontifa:
Tłuczony do 7 wobec ciężkiego pniaka,
Przez tych, co później zajmą Cyf.**

6.83

**Ten, co otrzyma tak wiele czci i przymilności,
Na swym wejściu na scenę Galii Belgii.
Jakiś czas później będzie podobnej szorstkości,
I stanie się przeciw kwiatowi jakże dalece wojenny.**

6.84

**Ten, kto w Sparcie Utyka nie może panować,
On uczyni tak wiele drogą uwodzicielską:
Że z krótkiej, długa, każe ją pajęczynować,
Aż przeciw królowi stworzy swoją perspektywę.**

6.85

**Wielka stolica Tarsyjska przez Gala.
Będzie zniszczona, zniewoleni wszyscy w Turbanie:
Wsparcie przez morze wielkiemu Portugalczykowi,
Pierwszego lata dnia od konsekracji Urbana.**

6.86

Wielki prałat jeden dzień po swym śnie,
Objaśnionym na opak do jego sensu:
Z Gaskonii zajdzie do niego jakiś mnich,
Który każe obrać wielkiego prałata z Sens.

6.87

Elekcja dokonana we Frankfurcie,
Nie zyska żadnego miejsca, Mediolan się sprzeciwi:
Swój bliżej wyda się tak wielki mocno,
Że za Ren na mokradła pogoni.

6.88

Jakiś rząd wielki pozostanie opustoszały,
Nieopodal H-ebro zaczną się gromadzić:
Góry Pirenejskie dadzą mu pocieszenie,
Skoro w maju będą lądy drżały.

6.89

Między dwoma czólnami stopy i ręce związane,
Miodem oblicze namaszczone i mlekiem treściwym,
Osy i muchy, ojcowską miłością rozdrażnione,
Cześnik ma sfalszować, Cyf spróbowany.

6.90

Hańba cuchnąca szkaradnie

Po uczynku będzie wieszowana,
Stanie się wielką wymówką, aby nie być przychylnym,
Gdy do pokoju Neptun nie będzie zachęcony.

6.91

Skutkiem prowadzącego wojnę okrętową,
Czerwony rozchukany, spotniały, straszliwa niechęć,
Jeniec zbiegły od pierwotnego wełnistego w koszu na winogrona,
Kiedy wyłoni się z wielkiego jeden syn prędko schwycony.

6.92

Księżę piękna jakże uroczy,
Do przywódcy trop, drugi uczynek zdradzony:
Stolica na miecz z prochu, oblicze zgorzałe,
Za zbyt wielką zbrodnię przywódca skutkiem króla znienawidzony.

6.93

Inny prałat ambicją zmylony,
Niczym ciągle będzie zbyt nadzieje wnioskować:
Jego posłańcy i on dokładnie wyłapani,
Wszystko na opak widzi, kto las zrąbał.

6.94

Jeden król zagniewany będzie na łamliwych buntowników,
Kiedy wykluczenia spowodują zbrojenia wojenne:
Trucizna ubroczone w cukrze truskawkami,

Wodami zabici, zmarli, głoszący tłok ścisk.

6.95

**Przez potwarcę oszczerstwo rzucone na młodszego,
Kiedy ruszą czyny gigantyczne i marsowe:
Najmniejsza partia zwątpi w starszego,
I wnet w rządzie nastaną działania stronnicze.**

6.96

**Wielka stolica na rzecz żołnierzy opuszczona,
Nie bywało tam śmiertelnego zgiełku tak blisko:
Och, jaka odrażająca śmiertelność się do niej zbliża,
Prócz jednej ofensywy nie będzie żadnej oszczędzonej.**

6.97

**5 i 40 stopni niebo zapali,
Ogień ma zbliżyć się do wielkiego grodu nowego:
Naglący wielki płomień bezładnie bryźnie,
Kiedy zechce się od Normanów dania dowodu.**

6.98

**W ruinie u Wolsków strachem tak mocno wstrząśniętych,
Ich wielka stolica splamiona, działaniem zakaźnym:
Mają grabić Sol, Luna i gwałcić ich świątynie:
I dwie rzeki zaczerwienić krwią toczoną.**

6.99

Uczony wróg stwierdzi się zmieszany.
Wielki obóz chory i psuty przez zasadzki:
Góry Pirenejskie i Poenus będą mu odmawiały,
Blisko rzeki odkrywające starożytne skały.

6.100

Córo Złota, azylu od złego zdrowia,
Gdzie aż do nieba widzi się amfiteatr:
Cudzie widzialny, twoja niedola jest bardzo blisko,
Będziesz zniewolona i razy więcej, niż cztery.

CENTURION

VII

CENTURIA

VII

7.1

L`AC skarbowy przez Achillesa zwiedzonego,
Kobietom urodzonym znany jako czworoboczny dziedziniec:

**Właściwie Królewski sposób będzie uznany:
Ciało uwidocznione zawieszono na oczach pospólnych.**

7.2

**Przez Marsa otwarte Arles wypowie mu wojnę,
Nocą będą żołnierze zdumieni:
Czarny, biały przy indy zatajeni w ziemi,
Spod fałszywych pozorów zdrajców dojrzycie i obdzwonicie.**

7.3

**Później Francji zwycięstwo okrętowe,
Barcelończyków, Saillimonów, Focejczyków.
Bluszcz ze złota, kowadło ściśnięte wewnątrz pakownej kuli,
Ci z Ptolon w szachrajstwie będą zgodni.**

7.4

**Diuk z Langres oblężony w obrębie Dole,
W towarzystwie z Autun i Lyończyków.
Genewa, Augsburg, łączą tych z Mirandoli,
Aby przejść góry przeciw Ankończykom.**

7.5

**Wino na stole zostanie rozlane,
Trzeci, nie posiadzie tej, o którą się starał:
Dwukroć za sprawą czarnego z Parmy poniżony,
Perugia w Pizie uczyni to, co on domniemywał.**

7.6

**Neapol Palermo i cała Sycylia,
Z powodu ręki barbarzyńskiej staną się niezamieszkane:
Korsyka, Salerno i Sardynii wyspa,
Głód, pomór wojny, koniec wskutek krzywd wszczęty.**

7.7

**W boju wielkich koni lekkich,
Okrzyknie się wielki półksiężyc zawstydzonym.
Nocą mają zabijać, martwi, stroje pastusze,
Pogrążeni czerwoni w dole głębokim.**

7.8

**Flor ruszy, uciekaj, uciekaj najbliższy Rzymianinie,
W Fesulan będzie konflikt wyznaczony:
Krew przelana, najwięksi wzięci w rękę,
Świątynia, ni płeć nie będzie oszczędzona.**

7.9

**Pani pod nieobecność swego wielkiego dowódcy,
Zostanie ubłagana miłością vice-króla:
Udawana obietnica i nieszczęsny uścisk,
W rękach wielkiego księcia Baroy.**

7.10

**Za wielkim księciem pogranicze Mans,
Bohaterski i dzielny dowódca wielkiego ćwiczebnego oddziału:
Przez morze i ziemię Gallotów i Normanów,
Calp ma minąć Barcelonę złupioną wyspę.**

7.11

**Dziecię królewskie pogardzi matką,
Oko, nogi zranione przykrego, nieposłusznego:
Nowina dla pani obcej dziwna i bardzo gorzka,
Będą zabici przez swoich więcej, niż 500.**

7.12

**Wielki młodszy wywoła koniec wojny,
Bogom gromadzi przeprosiny:
Cahors, Moissac ruszą daleko od ścisku w oranżerii,
Odmowa Lectoure, Agenczycy ostrzyżeni.**

7.13

**Z grodu nadmorskiego i płacącego haracz,
Głowa ostrzyżona zagarnie satrapię:
Ma gonić za plugawym ten, kto później będzie przeciwny.
Przez czternaście lat utrzyma tyranię.**

7.14

**Kosa eksponować zacznie topografię,
Będą kruchty pomników otwarte:**

**Ma rozmnożyć sektę, wyklętą filozofię,
Zamiast białych czarnych i zamiast starodawnych zielonych.**

7.15

**Przed stolicą Insubrii okolicy,
Siedem lat będzie oblężenie zalegało:
Nader wielki król dokona tam swego wejścia,
Stolica później wolna na zewnątrz od swych wrogów.**

7.16

**Wejście głęboko przez wielką królową uczynione,
Przywróci miejscu władnemu niedostępność:
Armia trzech Lwów będzie rozgromiona,
Czyniąca wewnątrz rzecz odrażającą i potworną.**

7.17

**Książę wyjątkowy w litości i miłosierdziu,
Przyjdzie zmienić z powodu śmierci wielkie rozeznanie:
W trakcie wielkiego spoczynku rząd uznojonny,
Wówczas, gdy wielki wnet będzie zdarty zgrzeblem.**

7.18

**Oblegani ubarwią jej pakty,
Siedem dni później zastosują okrutne wyjście:
W odepchniętych ogień, krew Siedmiu wydanych na topór,
Pani zniewolona, która pokój tkiała.**

7.19

**Silny Niceński nie będzie bojowniczy,
Zwyciężony będzie przez opalizujący czerwono metal.
Jego działanie będzie długi czas roztrząsane,
Dla obywateli obce przerażające.**

7.20

**Posłom o tokańskiej mowie,
W kwietniu i maju Alpy i morze przeszłej,
Ten od cielęcia przedstawi przemowę,
Życia galijskiego nieprzychodzący wymazać.**

7.21

**Z zaraźliwej nieprzyjaźni Wolskiej,
Zatajona pogoni za tyranem:
Na moście z Sorgues zrobi się handel,
By wydać na śmierć jego i jego zwolennika.**

7.22

**Obywatele Mezopotamii,
Rozgniewani na przekór przyjaciołom z Tarragony:
Igrzysk obrządkami, bankietami, cały rodzaj uśpiony,
Wikariusz nad Rodanem, wzięty gród, tych z Ausonii.**

7.23

**Królewskie berło będzie zmuszone podjąć,
To, w co jego poprzednicy byli zaangażowani:
Potem, jak pierścień każe się źle rozumieć,
Wówczas, gdy przyjdzie się pałac ograbić.**

7.24

**Pogrzebany wyjdzie z grobu,
Zwiąże łańcuchami silnego z mostu:
Otruty zarodkami Bławatka,
Wielki z Lotaryngii przez markiza du Pont.**

7.25

**Z powodu długiej wojny cały ćwiczebny oddział mają rozpędzić,
Gdy dla żołnierzy nie znajdą gotówki,
W miejsce złota, srebra, skórę zaczną się bić,
Galijski spiż, ustanowiony, przyrastający od Księżyca.**

7.26

**Zbrojne okręty i galery naokoło siedmiu statków,
Będzie wydana jakaś śmiertelna wojna:
Przywódca Madrycu odbierze cios od wirów,
Dwa zbiegłe i pięć odprowadzonych na ląd.**

7.27

**W obawie przed Vast wielka kawaleria,
Blisko w Ferrage niedopuszczona do bagażu:**

**Rychło w Turynie popełnią taką kradzież,
Że w twierdzy porwą jej zakładnika.**

7.28

**Dowódca poprowadzi wielką zdobycz,
Na górę bliżej wrogów:
Otoczony ogniem wykona podobną drogę,
Wszyscy zbiegli, choć trzydziestu włożonych na rożen.**

7.29

**Wielki diuk Alba zacznie się buntować,
Swych wielkich ojców dokona zdrady:
Wielki Gwizjusz rozbroić go przyjdzie i ujawnić,
Pojmany prowadzi i wznosi pomnik.**

7.30

**Rabunek się zbliża, ogień wielki krew przelana,
Padu, wielkich rzek na wolarzy zamach,
Z Genui, Nicei później tego oczekiwano,
Fossano, Turyn, w Savigliano wzięcie.**

7.31

**Z Langwedocji i Gujenny więcej, niż dziesięciu
W tysiąc zechcą Alpy znów przejść:
Wielcy Allobrogowie mają kroczyć przeciw Brundis,
Akwin i Bresse zaczną znów ich łamać.**

7.32

**Z góry królewskiej zrodzi się z jednej domowej,
Kto piwniczną jamę i system przyjdzie tyranizować:
Ma wznieść hufiec z marchii Mediolanu,
Faenzę, Florencję ze złota i ludzi wyczerpać.**

7.33

**Szachrajstwem rząd sił ma pozbawić,
Flota, okrąża, przejścia do szpiega.
Dwaj fałszywi przyjaciele zejda się ściąg,
Budząc nienawiść od bardzo dawna uśpioną.**

7.34

**W wielkim żalu będzie plemię galijskie,
Serce próżno, lekkomyślnie uwierzy nierozwadze:
Chleb, sól, nie wino, woda, żółć nie piwo,
W dodatku wielki pojmany, głód, zimno, konieczność.**

7.35

**Wielkie dalekomorskie rybactwo przyjdzie skarżyć się, oplakiwać,
Dokonanie wyboru, zmyleni będą w ciągu tego wieku:
Nawet z nimi nie zechce pozostać,
Zwiedziony będzie przez tych o własnej mowie.**

7.36

**Boga, nieba całe boskie słowo na fali,
Niesione przez czerwonych siedmiu ostrzyżonych do Bizancjum:
Przeciw namaszczonej trzy setki z Trebizonu,
Dwa prawa wydadzą i przestach, potem ufność.**

7.37

**Dziesięciu wysłanych, włodarza nawy wystawić na śmierć,
Wskutek jednego przeciwnego we flocie wojna otwarta:
Zakłopotanie przywódcy jeden siebie kłuje i kąsa,
Leryn, stechadzkie barki, dziób w obrębie pomroki.**

7.38

**Starszy królewicz na rumaku rozbrykanym,
Spiąwszy zacznie jakże tęgo pędzić:
Pysk, dolną wargę, noga w strzemieniu skarżącego się,
Wleczony, wynędzniały, okropnie ma skonać.**

7.39

**Głównodowodzący armii francuskiej,
Zamyślający zgubić główną falangę:
Spodem i wierzchem bruku owsianego i z łupku,
Pogrąży siebie wskroś Genui szczep obcy.**

7.40

**Wewnątrz beczek, wyjąwszy pomazanych oliwą i tłuszczem,
Będzie dwudziestu jeden przed portem zamkniętych:**

**Na drugiej warcie śmiercią dokonają bohaterstwa.
Zdobывая bramy i z warty ubici.**

7.41

**Kości nóg i rąk zgniecione,
Z powodu wrzawy dom długi czas niezamieszkaany,
Zostaną z pomocą snów wydrążających odkopane,
Domostwo zdrowe i bez hałasu zamieszkaane.**

7.42

**Dwaj od trucizny złapani nowoprzybyli,
W kuchni wielkiego księcia mają rozlewać.
Przez pomywacza obydwa na gorącym uczynku rozpoznani,
Schwytyany, który zamyślał śmiercią pierwotnego dręczyć.**

7.43

**Skoro ujrzy się dwa jednorożce,
Jeden przychylony, drugi pochylony,
Świat w środku, słup u granic,
Stąd ucieknie sobie synowiec śmiejący.**

7.44

**Podczas, gdy szturchaniec uczyni siłę dobrem,
Noszący na sobie znamiona sprawiedliwości,
Swej krwi wówczas noszący swe miano,
Za ucieczkę niesprawiedliwie przyjmie swoją karę.**

7.73

**Wzmocnienie stolców intrat wojennych i zastępów,
Zmienione konsekracja i ustęp na temat kazania,
Ujętym i zniewolonym nie uchwała ich żądań potrójnych,
Bardziej przez podstawy ustanowiony wyniesiony, osadzony na tronie.**

7.80

**Zachód uwalnia wyspy brytyjskie,
Znów uznany ma przejść nisko, potem wysoko:
Niezadowolony smutek Bunt korsarski Szkotów,
Później ma buntować się przez więcej i przez noc gorącą.**

7.82

**Sprzeczny podstęp będzie wyjątkowy.
Śmierć w wyprawie rebelia wskroś krainy:
Za powrót z wyprawy barbarzyńskiej
Wychwałą wjazd protestantki.**

7.83

**Wiatr gorący, wyrokiem rady szloch, bojaźliwość,
Nocą w łożu napadnięty bez broni:
Z opresji wielka powszechna klęska,
Pieśni weselnej przemienionej płacz i łzy.**

CENTURION

VIII

CENTURIA

VIII

8.1

**PAV, NAY, LORON bardziej ognisty, niż krwisty będzie,
Sława korytem ma spływać, uciekać wielki do podwyższonych:**

**Drażniącym wejścia na scenę odmówi,
Pampon, Durance zatrzymają ich w szponach.**

8.2

**Condom i Auch oraz wokół Mirande,
Widzę z nieba ogień, który je otacza:
Sol Mars złączone w Lwie następnie Marmande,
Piorun, wielki grad, mur wpada w Garonnę.**

8.3

W fortecznym zamku z Vigilanne i Reviars,

**Zostanie zamknięty młodszy z Nancy:
W obrębie Turynu będą spaleni pierwsi,
Skoro żałobą Lyon będzie przejęty.**

8.4

**W obrębie Monako kogut będzie zatrzymany,
Kardynał Francji ukaże się:
Przez Logację Rzymianin zostanie zwiedziony,
Słabość u orła, siła u koguta narodzi się.**

8.5

**Okaże się świątynia błyszcząca ozdobnie,
Lampą i gromnicą w Borne i Breteuil:
Na rzecz Lucerny Kanton będzie przywrócony,
Kiedy ujrzy się wielkiego koguta w trumnie.**

8.6

**Czysta jasność błyskawicy we Lwie jawi się,
Lśniąca, przejmuje Maltę, nagle będzie zgaszona:
Sardon, Mauris potraktuje zwodniczo,
Genewa wobec Londynu wobec koguta zdradę udaje.**

8.7

**Vercelli, Mediolan dadzą zrozumienie,
W obrębie Tesino będzie wywołana plaga,
Ma spieszyć Sekwaną woda, krew pożar przez Florencję,**

Wyjątkowy ma upaść z wysoka nisko wywołujący post.

8.8

**Blisko Linterny w detonach zamknięci,
Chivaso zawiąże dla orła spisek,
Wybraniec ścigany on jego ludzie pozamykani,
W obrębie Turynu porwanie małżonka zabrana ze sobą.**

8.9

**W czasie, gdy orzeł i kogut w Sawonie
Będą zjednoczone, morze, Lewant i Węgry,
Armia w Neapolu, Palermo, Marchii Ankońskiej,
Rzymu, Wenecji przez Brodę straszliwy krzyk.**

8.10

**Smród wielki rozejdzie się z Lozanny,
Którego nie rozpozna się przyczyny pochodzenia.
Przemieści się na zewnątrz cały szczep odległy,
Ogień widoczny na niebie, obcokrajowców pogrom.**

8.11

**Lud niezliczony pojawi się w Vicency
Bez siły, ogniem ma podpalić bazylikę.
Przy Lunage zostanie rozbity wielki z Walencji,
Wówczas, gdy Wenecja z powodu śmierci chwyci pikę.**

8.12

Pojawi się nieopodal Buffalore

Wyniosły i procesowo weszły w Mediolan.

Ojciec duchowny z Foix z tymi od świętego Morre,

Przyczynią szkody przebrani za chłopów.

8.13

Krzyżowy brat z miłości wyuzdanej

Każę przez Praytusa Bellerofonowi umrzeć;

Flota w Mediolanie kobieta oszalała,

Wypity napój, obydwójce później ma zgubić.

8.14

Wielki ufny kredyt złota i srebra dostatek

Zrodzi zaślepienie z pożądania honorów:

Będzie rozpoznany cudzołożny grzech,

Który przyczyni się do jego wielkiego dyshonoru.

8.15

Wedle Akwilonu wielkie wysiłki przez mężycę

Nieomal Europę i cały świat mają udręczyć:

Dwa zaćmienia wprawi w podobny pościg,

I u Panonów życie i śmierć ma wzmocnić.

8.16

W miejscu, w którym HIERON buduje nawy wytwornie,

**Tak wielki potop będzie i tak nagły,
Że nie będzie się miało miejsca ni lądu do zaczepienia,
Fala ma wznieść się na Fesulan Olimpijski.**

8.17

**Ich dobra zasobne nagle będą zwichnięte,
Przez trzech braci świat wprowadzony w zamęt.
Gród morski przechwycą wrogowie,
Głód, pożar, krew, pomór, oraz wszystkich krzywd zdwojenie.**

8.18

**Od Flory pochodzenie swej śmierci będzie przyczyną,
Jakiś czas przedtem z powodu młodego i starego pomieszania:
Albowiem trzy lilie zrobią jej podobną przerwę,
Swym owocem zbawia, jak mięso surowe ma zmutować.**

8.19

**Ku wsparciu wielkiej kapy wzburzonej,
Aby je rozrzedzić czerwoni wyruszą:
Śmiercią rodzina będzie nieomal przytłoczona,
Czerwoni czerwonego ubiją.**

8.20

**Obłudne przesłanie w trakcie elekcji sztucznej,
Ma spieszyć miastem złamany pakt uchwała:
Głos kupiony, krwią kaplica ubroczone,**

I jakimuś innemu cesarstwo podporządkowane.

8.21

**Do portu Agde trzy zbrojne okręty wejdą,
Jednak infekcja niewiara i zepsucie,
Przechodzące most tysiącami tysięcy oblegną,
I most mają złamać przy trzecim oporze.**

8.22

**Coursan, Narbonę, z powodu soli ma przestrzec
Tuchan, wdzięk Parpignan zdradza;
Czerwone miasto nie zechce na to przystać,
Przez wysoki wzlot sukno szare życie traci.**

8.23

**Listy znalezione z królowej kufrów,
Kropka podpisu bez żadnego miana autora.
Przez policję zostaną ukryte oferty;
Że nie pozna się, kim będzie amator.**

8.24

**Porucznik przy przybyciu z Ihuys,
Stłucze wielkiego z Parpignan,
Usiłując się ratować w Montpertuis,
Będzie zwiedziony bękart z Lusignan.**

8.25

Serce kochanka otwarte od miłości ukradkowej,

W ruczaju każe porwać panią:

Pół zło uda lubieżna,

Ojciec obydwójga pozbawi ciało duszy.

8.26

Katona kości będą znalezione w Barcelonie,

Położone odkryte w miejscu znów odkopanych i ruina.

Wielki, który trzyma nie trzyma zechce Pamplonny,

Wskroś opactwa z Monferratu mżawka.

8.27

Posiłkowa droga jedna nad drugą sprzeniewierzona,

Z Muy opuszczony prócz odważnego i dzianeta:

Zapis od cesarza feniksem,

Widoczne u niego to, co niczym innym nie jest.

8.28

Podobizn złotych i srebrnych rozdętych,

Nim po porwaniu w ogień zostaną wrzucone,

Odkryciem zgaszeni wszyscy i wzburzeni,

W marmurze zapisy, przepisy wytarte.

8.29

Przy czwartym słupie święci się Saturna,

**Przez drżącą ziemię i potop rozłupanym:
Spod gmachu Saturnowego odkryta urna,
Złoty Kapion porwany, a później zwrócony.**

8.30

**W obrębie Tuluzy niedaleko od Belvezer,
Udający jakąś studnię daleką, pałac spektaklowy:
Skarb znaleziony każdy pójdzie cisnąć,
I we dwóch lokacjach wkoło i blisko Tuluzy.**

8.31

**Pierwszym będzie wielki owoc księcia z Pesquiere,
Lecz potem nadejdzie wielce i okrutnie podły:
W obrębie Wenecji straci swoją chwałę pyszną,
I wydany na niedolę przez radośniejszego Niebianina.**

8.32

**Strzeż się królu galijski twego synowca,
Który uczyni tyle, że twój jedyny syn
Będzie zabity Wenus czyniący ślub;
W otoczeniu nocy jak 3 i 6.**

8.33

**Wyłoni się wielki z Werony i Vincenzy,
Który będzie nosił jakiś przydomek wielce niegodny:
Kto w Wenecji zechce dokonać pomsty,**

Jego samego chwyta człowiek warty i znaku.

8.34

**Po zwycięstwie Lwa w Lyonie,
Na górze z JURY wtóra Hekatomba:
Zniszczonych i brodesów siódmy milion,
Lyonu, Ulm do Mansol śmierć i grób.**

8.35

**W obrębie wlotu Garonny i Bayse
I lasu niedaleko Damazan:
Morskie dzikie mrozy, potem grad i wiatr z północy,
Miecz zamarznięty z błędu skutkiem nieporozumienia.**

8.36

**Będzie powierzona bajka namaszczać a-księstwo,
O Saulne i świętym Aulbin i Pięknej dziele:
Brukować marmurem z wież dalekich obieranym,
Nie Bleteram ma oprzeć się, a arcydzieło.**

8.37

**Forteca nieopodal Tamizy
Upadnie, podczas gdy król w szponach:
Opodal mostu będzie widziany w koszuli
Ktoś przed śmiercią, potem w twierdzy zawarowany.**

8.38

**Król z Blois w Awinionie ma panować,
Innym razem lud zamonopolizuje:
W obrębie Rodanem mury każe oblać,
Do 5 ostatni blisko Nolle.**

8.39

**Co ma nastać przez księcia Bizantyńskiego,
Będzie tollowane przez księcia Tuluzy:
Wiara z Foix z powodu przywódcy z Tolentino
Zawiedzie go, nieodmawiająca jej małżonka.**

8.40

**Krew sprawiedliwego wskroś Taurer la daurade,
Aby zemścić się na Saturnianach:
W nowym jeziorze zatopią drużynę,
Później pomaszerują przeciw Albanianom.**

8.41

**Wybrany będzie Lis niewymawiający słowa,
Czyniący sprawą publicznie żywą chleb jęczmienny:
Ma tyranizować później jakże bardzo od jednego razu,
Kładący stopę największym na gardle.**

8.42

Przez skąpstwo przemocą i gwałtem,

**Przyjdzie uciskać swoich przywódcę z Orleanu:
Obok świętego Memira szturm i opór,
Śmierci w jego namiocie powiedzą, że on śpi teraz.**

8.43

**Przez upadek dwóch rzeczy bękartich,
Synowiec krwi zajmie rząd.
W obrębie Lectoyre nastaną ciosy włócznie,
Synowiec ze strachu zwinie chorągiew.**

8.44

**Spłodzeństwo nieślubne dogmiona,
Siedmioro na dziewięcioro z drogi ma zawrócić:
Wobec króla z długości i przyjaciela w pół męża.
Winno w Nawarze silnego z PADU ukorzyć.**

8.45

**Rękę w temblaku i nogę zabandażowaną,
Długo później zrodzony z Calais ponosi:
Na słowo warty śmierć będzie opóźniana,
Potem w świątyni na Wielkanoc zakrwawi.**

8.46

**Wierzchołek dochodoziemnej umrze trzy mile od Rodanu,
Unikaj dwóch bliskich Tarary niszczących dystryktów:
Albowiem Mars powoła najstraszliwszy tron,**

Koguta i orła Francji braci trzech.

8.47

**Jezioro Trans-meńskie poniesie świadectwo,
Spiskowców zmiażdżonych w obrębie Perugii:
Jeden zdjęty z wierzchołka odegra mądrego:
Zglądający Tedesque blaknie i niknie.**

8.48

**Saturn w Raku, Jowisz z Marsem,
W lutym Caldondon, Salveterra:
Skokiem Kastallon napadnięty z trzech stron,
Przy Verbiesque konflikt śmiertelna wojna.**

8.49

**Saturn, u woła Jowisz w wodzie, Mars w strzale,
6 w ciągu lutego śmiertelność zada,
Tych z Tardaigne do Bruge tak wielki wyłom,
Że w Ponteroso przywódca Barbarynów umrze.**

8.50

**Zaraza wokół Capadilli,
Jakiś inny głód pod Sagunto się zbliża;
Rycerz bękart od dobrego zgrzybialca,
Wielkiemu z Tunezji każe ściąć głowę.**

8.51

**Bizantyn czyniący oblację,
Posiadłszy Kordobę przy jej wznowieniu:
Jego drogą długiego spoczynku wszech-rozlew,
Morze przebywająca zdobycz przez Golongnę wzięta.**

8.52

**Król z Blois w Awinionie ma panować.
Z Amboise i siać zacznie wzdłuż Indre:
Pazur w Poitiers święte skrzydła ma zniszczyć,
Przed Nadwyżką.**

8.53

**W obrębie Bolonii zechce obmyć swe błędy,
Nie zdoła w świątyni Słońca:
Wzleci czyniący rzeczy jakże wzniosłe,
W hierarchii nie było w tym nigdy nikogo równego.**

8.54

**Spod barwy traktatowych zaślubin,
Działa wspaniałomyślnością pod wielkim Chirenem Selin:
Quintin, Arras odzyskane w wyprawie;
Hiszpańców rzeczą drugą ława rzeźna.**

8.55

Między dwiema rzekami ujrzy się w szponach,

**Beki i beczułki zjednoczone, by przejść mimo:
8 mostami rozbitymi przywódca jakże bardzo przebity,
Dzieci idealne są zamęczane w lemieszu.**

8.56

**Zgraja słaba ziemię zajmie,
Ci z wyniosłego miejsca podniosą straszliwe krzyki.
Duże stado bytem zakątka wstrząśnie,
Grobu obok D nebro odkryte inskrypcje.**

8.57

**Z żołnierza prostego dojdzie do władzy cesarskiej,
Z szaty krótkiej dojdzie do długiej:
Dzielny na wojaczkach w kościele, gdzie jeszcze gorszy,
Dręcząc księży jako wodę ciśnie z gąbki.**

8.58

**Rząd w waśni braciom podzielony,
Ma przejąć godła i miano Brytanii:
Tytuł Anglikański będzie późno uważany,
Zaskoczonych nocą ma skierować w przestworza galijskie.**

8.59

**Dwakroć wysoko, po dwakroć legły na dole,
Wschód także zachód osłabi:
Jego przeciwnik po kilku bojach,**

Przez morze łowy w potrzebie zawiedzie.

8.60

**Pierwszy w Galii, pierwszy w Romanii,
Przez morze i ląd u Anglików i w Paryżu.
Nadzwyczajne czyny w jej imię wielkiego samego z siebie,
Gwałtownego teraksa zgubi NORLARIS.**

8.61

**Nigdy w trakcie odkrywania jawnie,
Nie dojdzie do znaku berłowego:
Nim wszystkie jego siedziby nie zostały wykorzystane,
Niosące kogutowi w darze od TAG uzbrojenie.**

8.62

**Skoro ujrzy się ograbienie świętej świątyni,
Większy z Rodanu jej świętych ma sprofanować:
Przez nich zrodzi się zaraza jakże rozległa,
Król ucieka niesprawiedliwie nie każe potępiać.**

8.63

**Kiedy cudzołożnik zraniony bez ciosu uzyska,
Zabiją żonę i synów ze złości;
Kobieta uciszona dziecię zadławi:
Ośmiu jeńców ujętych, mają dusić się bez tchu.**

8.64

**W obręb wysp dzieci przeniesione,
Dwoje z siedmiorga będzie w rozpacz.
Ci z obszaru terroru będą tym wsparci,
Miano pelli-nałożnicy przejęte lig zawodzi nadzieję.**

8.65

**Stary pozbawiony głównej nadziei,
Dojdzie do przywódcy swego imperium:
Dwadzieścia miesięcy utrzyma rząd przy wielkiej władzy,
Tyran, okrutny występując gorszy.**

8.66

**Kiedy inskrypcja D M znaleziona,
I jama starożytna oświetlona lampą odkryta,
Prawem, królem, i księciem Ulpianem wypróbowana,
Baldach królowej i diuk pod okryciem.**

8.67

**PAR. CAR. NERSAF, w ruinie wielki rozdźwięk,
Ni jedno ni drugie nie dostąpi wyborów,
Nersaf ludu zyska miłość i zgodę,
Ferrary, Collonna wielką protekcję.**

8.68

Stary kardynał przez młodego zwiedziony,

Poza swoją szarżą ujrzy się rozbrojonym:
Arles nie wskazuje dublowo był postrzegany,
I wodny dukt i książkę nabalsamowany.

8.69

Wobec młodego stary anioł ma upaść,
I nadejdzie go przewyższyc na koniec;
Dziesięć lat równi starszym znów mają upaść,
Z trzech dwa ów jeden ósmy serafin.

8.70

Wejdzie na scenę cham nieprzyjemny, nikczemny,
Tyranizujący Mezopotamię:
Wszystkich przyjaciółmi czyni od cudzołożnej pani,
Terrorysta potworny czarny z fizjonomii.

8.71

Wzrośnie liczba jakże wielka astronomów
Ściganych, zesłanych i ksiąg ocenzurowanych.
Roku 1600 i 7 z powodu świętych gremiów,
Gdy nikt z wyklętych nie będzie dość bezpieczny.

8.72

Pola Perugii och, ogromny pogrom,
I konflikt cały nieopodal Rawenny.
Ustępowyświęca, skoro urządzi się fetę.

Zwycięzca pokonany konia ma zjadać wątpia.

8.73

**Żołnierz barbarzyński wielkiego króla ma uderzyć,
Niesprawiedliwie niedalekiego od śmierci:
Skąpa matka właściwą przyczyną będzie,
Spiskowiec i rząd w wielkiej zgryzocie.**

8.74

**W nowy ład znacznie wprzód król weszły,
Powieszeni poddani przybędą go powitać.
Jego perfidia podobnie trafi,
Nim u mieszczan podstawą święta i miejscem zadumy.**

8.75

**Ojciec i syn będą zabici razem,
Prefektor w obrębie swego namiotu:
Matka w Tours od syna brzuch posiadzie wzdęty,
Puzderko zielone o liściach motyli.**

8.76

**Bardziej rzeźnik, niż król w Anglii,
Miejscu niejasnemu wyłoniony przemocą posiadzie imperium:
Wałkoń bez wiary bez prawa zakrwawi ziemię,
Jego czas się zbliża tak bliski, że wzdycham.**

8.77

Antychrystem 3 błyskawicznie unieważnieni,
Dwadzieścia i siedem lat krwi potrwa jego wojna:
Heretycy martwi, jeńcy wypędzeni,
Krwia ciała ludzkiego wodę czerwieni siecze ma gradem bić ziemię.

8.78

Jakiś łotrzyk o mowie kłamliwej,
Nadejdzie z bogów sanktuarium:
Heretykom otworzy drzwi,
Powołując kościół militarny.

8.79

Kogoś bronią żelazną ojciec straci zrodzonego z Zakonnej,
Gorgony na niej będzie krew przewrotnie;
W obcej ziemi każe jakże wszystko zataić,
Kto wypali w niego samego i jego młode dziewczę.

8.80

Niewinnych krew wdowy i dziewicy,
Tyle złych uczynków środkami tego wielkiego Czerwieńca:
Świętych podobizn umoczonych w płonącej gromnicy,
Z zatrwożenia bojaźni nie ujrzy nikt, jeno świeca.

8.81

Nowe imperium w spustoszeniu,

Zostanie zmienione od bieguna akwilońskiego:

**Od Sycylii nadejdzie owo wzburzenie,
Ma zmącić przedsięwzięcie Filip hołdownikowi.**

8.82

Zgryziony czerwony długi oschły robiący za dobrego lokaja,

**Na zakończenie zyska jeno swoją dymisję:
Przeszywająca trucizna i pisma w kołnierzu,
Będzie schwyty ucieka w niebezpieczeństwo.**

8.83

**Największy żagiel poza portem Zara,
Blisko Bizancjum uczyni swój zamach:
Wroga strata i przyjaciela nie będzie,
Trzeci dwóm uczyni wielki złup i wzięcie.**

8.84

**Paterno usłyszy Sycylii krzyk,
Wszelkie przygotowania z zatoki Triestu;
Który da się słyszeć aż w Trinakrii,
Od tyłu, od żagli uciekaj, uciekaj wtedy straszliwy pomór.**

8.85

**Między Bajonną i świętym Janem z Lux,
Będzie postawiony Marsa cypel:
Wysiłkom Akwilonu Nanat zasłoni światło,**

Później zduszony w łożu bez pomocy.

8.86

**Wskroś Arnany Tuluzy miasta wolnego,
Niezliczona zgraja przez górę Hadrian:
Mija wybrzeże, Zwada przez most tarcza,
W Bajonnę mają wkroczyć wszyscy Bigorre krzyczące.**

8.87

**Ukartowana śmierć nadejdzie z pełnym efektem,
Zlecenie dane i podróż śmierci:
Wybrańca, wywołanej dopuszczonym przez swoich pogromem.
Krew niewinnego przed sobą ze zgryzoty.**

8.88

**W Sardynii jeden szlachetny król nadejdzie,
Który utrzyma jeno trzy lata królestwo.
Kilka barw ze sobą połączy,
Jemu samemu następnie troską sen zasmuceniem drwina.**

8.89

**Aby nie wpaść w ręce swego wuja,
Ktoś swoje dzieci w trakcie panowania zgładzone:
Przemawiający do ludu kładący stopę na Peloncle,
Umiera i wleczony między końmi opancerzonymi.**

8.90

**Kiedy jeden z krzyżowców uważany za umysł zmacony,
Na miejscu konsekracji ujrzy wołu rogatego:
Z powodu dziewiczej różdżki wieprz jej miejsce wtedy będzie wypełniał,
Przez króla więcej reguła nie będzie wspierana.**

8.91

**Pomiędzy polami Rodańczyków wejścia,
Gdzie krzyżowcy zostaną nieomal zjednoczeni,
Dwóch żarzeńców w Rybach zetknięcia
I jakaś wielka liczba potopem ukaranych.**

8.92

**Daleko poza rządem wyprawione w ryzykowną podróż,
Wielkie wojsko wytrwa dla siebie go zajmie,
Król zachowa swoich jeńca zakładnikiem,
Przy swym powrocie cały kraj złupi.**

8.93

**W 7 miesięcy bez mała uzyska prałaturę,
Od jego zgonu wielka schizma zacznie się rodzić:
7 miesięcy utrzyma ktoś inny urząd pretora,
Pod Wenecją pokój, unię ma odrodzić.**

8.94

Przed jeziorem, gdzie kosztowniejszy został wrzucony,

W siedem miesięcy, a jego wojsko rozbite:

Będą Hiszpanie przez Albanów psuci,

Odwlekaniu zguby ma wyznaczyć konflikt.

8.95

Kusiciel będzie umieszczony w dole,

I spętany do pewnego czasu,

Kancelisty zjednoczonego przywódca z jego krzyżem:

Kłującą prawicą przyciągnie zadowolonych.

8.96

Bezpłodna synagoga bez żadnego owocu,

Będzie przyjmowana pośród niewiernych:

Babilonu córa skutkiem prześladowania:

Nędzna i smutna podetnie jej skrzydła.

8.97

Krańce VAR mają zmienić wszechwładnych,

U brzegu troje pięknych dzieci ma narodzić się:

Ruiny u ludu w trakcie wieku odpowiedniego;

Rząd w kraju zmieniając większy widać wzrost.

8.98

Ludzi kościoła krew będzie przelewana,

Jak wody tak wielka jej obfitość:

I długi czas nie będzie zmniejszona,

Żal żal kanceliście ruina i narzekanie.

8.99

**Władzą trzech królów świeckich,
W innym miejscu będzie umieszczony święty stolec:
Gdzie substancja ducha cielesnego,
Będzie przywrócona i znów odstąpiona, gwoli prawdziwej siedziby.**

8.100

**Ze względu na obfitość łez przelanych,
Z wyniosłości na dno, przez niskość ku wznioślejszemu,
Zbyt wielka ufność z powodu zabawy życia zgubiona,
Z pragnienia ma umierać w trakcie obfitującego niedostatku.**

8.101

**Kilku będzie zakłopotanych swym oczekiwaniem,
Dla mieszkańców nie będzie łaski:
Którzy chętnie zamyślali ścierpieć owo wyczekiwanie,
Lecz wielkie wytchnienie nie im będzie dane.**

8.102

**Pewna ilość przyjdzie i przemówi o pokój,
Pośród władców i panów wielce władnych:
Lecz nie będzie zgodności tak bliskiej,
Której się już oddadzą jeno inni posłuszni.**

8.103

**Niestety, jakaż furia niestety, co za żałość,
Zdarzy się wśród mnóstwa plemion:
Nie widziano nigdy podobnej przyjaźni,
Którą posiadają wilki zbiegając się skwapliwie.**

8.104

**Mnóstwo plemion zechce parlamentować,
Przy wielkich panach, którzy wypowiedzą swą wojnę:
Nie będzie się chciało w niczym ich posłuchać,
Niestety! jeśli Bóg nie zsyła pokoju na ziemię.**

8.105

**Wiele wsparcia przyjdzie ze wszystkich stron,
Od plemion dalekich, którzy zechcą stawić opór:
One będą od jednego zamachu wielce pośpieszone,
Lecz nie zdołają w imię podobnej godziny dopomóc.**

8.106

**Niestety, jaką żądzę mają książęta cudzoziemscy,
Wystrzegaj się dobrze, by od nich twego kraju nie sięgła:
Muszą nastać wtedy potworne zagrożenia,
I w niejednych krainach, nawet w Wiedniu.**

CENTURION

IX
CENTURIA
IX

9.1

**W domu tłumacza z Bourc,
Będą pisma znalezione na stole,
Jednookiego podejrzanego, rudy, biało osiwiwały powstrzyma od kursu,
Który zmieni przy nowym Konstablu.**

9.2

**Z wyniosłości góry Awentyńskiej głos słyszany,
Uchodźcie, uchodźcie z obydwu stoków:
Krwią czerwonych będzie gniew uśmierzony,
Z Arimin Prato, Columny rozzujcie się.**

9.3

**Wielkiej krowy w Rawennie wielki zamęt,
Prowadzeni przez piętnastu stłoczeni w Fornase:
W Rzymie narodzą się dwa potwory z głowami podwójnymi,
Krew, ogień, potop, najwięksi w odstępie.**

9.4

Roku następnego ogołoconych przez potop,
Dwaj przywódcy wybrani, pierwszy nie odstąpi:
Ucieczki pozór jednemu z nich schronieniem,
Splądrowana chata, która pierwszego zachowa.

9.5

Trzeci palec stopy pierwszym zda się,
U nowego monarchy z dna wysoko:
Który Pizę i Lukkę tyrańsko zajmie,
Poprzednika ma poprawiać niedopatrzenie.

9.6

Wskroś Gujenny bezmiar Anglików,
Zajmą pod mianem Anglo-akwitańskim:
Langwedocką Ispalme mieszkańcy Bordeaux,
Które oni następnie mianują Barb-oksytanią.

9.7

Kto otworzy pomnik znaleziony,
I nie przyjdzie go zewrzeć natychmiast,
Niedola do niego przyjdzie, i nie zdoła dowieść,
Azali lepiej winien być królem bretońskim, czy normandzkim.

9.8

**Młodszy król każe swego ojca skazać na śmierć,
Następnie konflikt od śmierci nader nieuczciwej:
Zapis znaleziony, podejrzenie doda zgryzoty,
Kiedy wilk ścigany spoczywa na łożeczku.**

9.9

**Kiedy lampa płonąca ogniem niegasnącym,
Będzie znaleziona w świątyni westalek:
Podrzutek ogień, wodę cedzący krytycznie:
Ma zginąć woda Nimes, Tuluzę mają upaść hale.**

9.10

**Mnich mniszka od dziecięcia umiera eksponowany,
Mają umrzeć przez niedźwiedzicę i porwane przez szklarza:
Wskroś Fois i Pamyers obóz będzie założony,
Przeciw Tuluzie Carcas ma wystawić foremnie.**

9.11

**Sprawiedliwy umiera niesłusznie na śmierć przyjdzie się go skazać,
Publicznie z miejsca zgasły:
Tak wielki pomór w tym miejscu nadejdzie się zrodzić,
Że sędziowie zbiec będą zmuszeni.**

9.12

**Jakże wiele srebra Diany i Merkurego,
Symulakry w jeziorze będą znalezione:**

**Rzeźbiarz figur poszukujący gliny nowej,
On i jego własni złotem będą napici.**

9.13

**Uchodźcy naokoło Sologne
Prowadzeni nocą, aby wkroczyć w l'Auxois:
Dwóch z Modeny rzeźmieszek z Bolonii,
Wystawieni odkryci ogniem od Burançois.**

9.14

**Włożone w strużyny kotły zainfekowanych,
Wino, miód i oliwa i obudowania na piecach
Będą zatopione, bez złego orzeczenia złochnie:
Siódm. dym zagasa w lufie od pogranicznych.**

9.15

**Pod Parpignan czerwoni zatrzymani,
Ci z środka wyniszczeni skierowani daleko:
Trzej pocięci na sztuki i pięciu źle wspartych,
Za pana i prałata z Bourgoing.**

9.16

**Z kasztelu Franco wyjdzie zgromadzenie,
Poseł nieprzyjemny wywoła rozłam:
Ci od Ribieri będą w starciu,
I w wielki odmęt odmawiają wejścia.**

9.17

Trzeci premier gorszy, niż był Neron,
Opróżnionym z dobytku, nim krew ludzka ma spłynąć:
Odbudować każe rozżarzony piec,
Złota epoka umiera, nowy król wielkim zgorzeniem.

9.18

Lilię Delfin poniesie w Nancy,
Aż we Flandrii elektor cesarstwa:
Nowa zamknięta wielkiemu Montmorency,
Na zewnątrz miejsca sprawdzone ma uwalniać w jawnym znoju.

9.19

W środek od lasu Mayenne,
Sol w Lwie piorun spadnie:
Wielkiemu bękartowi, pochodzącemu od wielkiego z Maine,
Tego dnia paproci szczypta w krew wejdzie.

9.20

Nocą przybędzie przez las Reines,
Dwie strony Vautort, Herne la Pierre-Blanche,
Mnich czarny na szaro w obrębie Varennes:
Wyniesiony kap przyczyną burzy, ognia, krwi kromki.

9.21

**W świątyni wyniosłego z Blois święci Salonna,
Nocą most z Loary prałat, król zgubny:
Biegacza zwycięstwo na mokradłach stawu,
Skąd prałatura białych poroniona.**

9.22

**Król i jego dwór na miejscu mowy szalbierskiej,
W obrębie świątyni naprzeciw pałacu:
W ogrodzie diuk z Mantor i z Alby,
Alba i Mantor sztyletują mowę i pałac.**

9.23

**Młodszy igrający na chłodzie poniżej dużej beczki,
Czubek dachu z środka na głowie,
Ojciec król w świątyni świętego Salonna,
Poświęcający przeklnie opar uroczystości.**

9.24

**Na pałacu przy balkonie okiennym,
Będzie wydartych dwoje małych królewiat:
Mają minąć aurelę Lutecji, w Denisa zamknięte klasztorze,
Zakonna, Plugawcy łyknąć mają zielone pestki.**

9.25

**Mijający mosty ma przybyć pod Roisiers,
Późno przybyły prędzej, niż on pomyśli,**

**Nadejdą statki hiszpańskie do Beziars,
Aż ta pogoń zamach unicestwi.**

9.26

**Nicea wychodzi na miano z pism srogich,
Wielka czapa robi prezent nie swój:
Blisko Voltri przy murach z zielonych kaparów,
Za Plombieres wiatr o korzystnej zasadności.**

9.27

**Leśną strażą, wiatru zamknięty kręgami most będzie,
Wysoko dopuszczony uderzy delfina,
Stary technik lasy zjednoczone minie,
Przechodzący dalej diuka prawną rubież.**

9.28

**Żagiel Symmachowy port Massylioliński,
W Weneckim porcie ma wyruszyć na Panonów.
Ma wyjść z odmętu i zatoki Ilyryjskiej,
Dewastacja na Sycylii, Ligurów strzały armatnie.**

9.29.

**Skoro ten, kto nikomu nie ustępuje miejsca,
Opuścić zechce miejsce wzięte nie przejęte:
Nowy ogień z powodu rozlewów krwi, smołujący w Charlieu,
Będą Quintin Balez odzyskane.**

9.30

**W porcie Puola i świętego Nicolasa,
Ma ulec zagładzie Normandia w odmęcie Fanatycznym:
Kap z Bizancjum ulicami ma krzycheć niestety,
Wsparcie z Gaddes i od wielkiego Filippiki.**

9.31

**Drżenie ziemi w Mortara,
Cassich święty Jerzy na poły przemącone:
Pokój senny wojna rozbudzi,
W świątyni na Wielkanoc otchłanie przegrzebane.**

9.32

**Z zawartością porfiru głęboko kolumna znaleziona,
Pod podstawą inskrypcje kapitoliińskie:
Kość włos skręcony rzymska siła próbowana,
Flotę ma poruszyć w porcie Methelińskim.**

9.33

**Herkulesem król Rzymu i Danii,
Galii trzech Przewodnikiem przezwany,
Mają zadrzeć Włochy i fala od świętego Marka,
Pierwszym nad wszystkich władca sławiony.**

9.34

**Strona samotnych małżonków włoży mitrę,
Zwrot konfliktu przejdzie na dachówkę:
Przez pięciuset jeden zdrajca będzie tytułowany
Narbonem i Saulce, za kosztowny awans olejny.**

9.35

**A Ferdynand blondasem będzie opuszczonej,
Ma porzucić kwiat, pójść za Macedonem:
W wielkiej potrzebie ustąpi ze swej drogi,
I wyruszy naprzeciw Myrmidona.**

9.36

**Wielki król wpadły w ręce jakiegoś młodego lojala,
Niedaleko Wielkanocy zmieszanie cios kultowego noża:
Dożywotni jeńcy czasu, gdy piorun w maszt,
Skoro trzech bracia siebie zranią i mord.**

9.37

**Most i młyny w grudniu zalane,
Do tak wysokiego miejsca wzbierze Garonna:
Mury, gmachy, Tuluza pozalewane,
Aż nie będzie znane jej miejsce tyle, co matrona.**

9.38

**Włotem z Blaye z powodu Rochelle i Anglika,
Przejdzie dalej wielki Aemathien:**

**Niedaleko od Agen poczeka Galijczyk,
Wsparcie Narbony zwiedzione przez rozmowy.**

9.39

**W Arbissel ku Veront i Carcari,
Nocą przewody wskroś Sawony ma schwytać:
Porywczy Gaskończyk Turby i la Scerry:
Za murem stary i nowy pałac mają przejąć.**

9.40

**Pod Quintin w lesie otumanieni,
W opactwie będą Flamensi zdarci:
Dwaj młodsi od ciosów na poły ogłuszeni,
Świta uciśniona i gwardia wszyscy dobici.**

9.41

**Wielki Chiren dla siebie ma przejąć Awinion,
Z Rzymu listy miodne pełne od rozgoryczonego:
List poselstwa ma odejść z Chanignon,
Carpentras chwyta przez diuka czarnego czerwone pióro.**

9.42

**Z Barcelony, z Genui i Wenecji,
Sycylii pomór Monetą zjednoczeni:
Naprzeciw barbarzyńskiej floty wezmą jej cel,
Barbarca pchany wielce daleko do Tunisu.**

9.43

**Blisko na lądowanie armii krzyżowcowej,
Będzie urządzona zasadzka przez Ismaelitów:
Ze wszystkich stron bici przez nawę Raviere,
Chyżo napadnięci z dziesięciu galer doborowych.**

9.44

**Uchodź, uchodź z Genewy kaździuchny.
Saturn złoty w żelazo się zmieni,
Kontra RAYPOZ wyniszczy wszystkich,
Przed jego nastąpieniem niebo znaki uczyni.**

9.45

**Nie będzie sam nigdy żądać,
Wielki Mendozus otrzyma swoją władzę:
Z dala od dworu każe odwołać
Piemont, Pikardia, Paryż Tyrrenia najgorzej.**

9.46

**Uciekajcie, uciekajcie z Tuluzy czerwoni,
Świętej ofiary macie uczynić przebłaganie.
Główna choroba pod pozorami dyń:
Śmierć ma zdusić mięsne zaniedbanie.**

9.47

Skrycie podpisani skutkiem niegodnego uwolnienia,

I od mnóstwa będą mieli przeciwne zdanie:

Zmiany monarchy wyłożona w zagrożeniu myśl,

Stłoczeni w klatce ujrzą go twarzą w twarz.

9.48

Wielki gród za oceanem morski,

Otoczony mokradłami w kryształach:

W zrównaniu zimowym i prymie,

Będzie próbowany wiatrem straszliwym.

9.49

Gandawa i Brukselczycy wyruszą przeciw Antwerpii,

Senaci z Londynu skażą na śmierć swego króla:

Sól i wino będą mu na wsparcie,

Zamiast nich mają mieć rząd w bezrządzie.

9.50

Mendozus wnet przyjdzie w swój wyniosły rząd,

Wypierający po trosze Norlaris:

Jako czerwony błędnie, samczy w bezkrólewiu,

Młodego obawa i zatrwożenie barbariaństwem.

9.51

Przeciw czerwonym sekty się zawiążą,

Ogniem, wodą, bronią żelazną, powrozem pokój się podminuje:

**W chwilę mają umrzeć ci, którzy knują,
Prócz jakiegoś, co świat nade wszystko zrukuje.**

9.52

**Pokój zbliża się z jednej strony i wojna,
Nigdy nie było nagonki tak wielkiej:
Żal mężczyzny, kobiety krew niewinna wskroś łądu,
I to będzie od Francji w całym pasie.**

9.53

**Młody Neron w trzy kominy,
Każe starganych żywych na spalenie rzucać:
Szczęsny, kto daleko będzie od takich rozgrywek,
Trzej z jego krwi urzędzą na jego śmierć zasadzkę.**

9.54

**Przybędzie do portu Corsibonna,
Pod Rawennę, kto złupi panią:
Na morzu głębokim legat z Lizbony,
Pod skałą ukryci porwą 70 dusz.**

9.55

**Straszliwa wojna, która na zachodzie się szykuje,
Roku następnego nadejdzie tam zaraza:
Tak mocno straszego, że młody, stary, ni bydlę,
Krew, ogień. Merkurego, Marsa, Jowisza we Francji.**

9.56

**Obóz pod Noudam minie Goussanville,
I w Maiotes zostawi swoją chorągiew:
Nawróci w jednej chwili więcej, niż tysiąc,
Badający jak dwóch oddać w łańcuch i legalny sznur.**

9.57

**W miejscu z DRVX jeden król spocznie,
I poszuka prawa zastępującego Anatemę:
Obwisłe niebo jakże przemożnie zagrzmie,
Ześle nowe król zabije samego siebie.**

9.58

**Po stronie lewej względem Vitry,
Będą w zasadzce trzej czerwoni, z Francji:
Wszyscy ubici czerwony, czarny nie zamordowany,
Przez Bretonów przywrócony do zaufania.**

9.59

**Do Ferté weźmie Vidamę,
Bezszyj uważany za czerwonego, który posiadał płód życia:
Wielka Prawna-samowola wyłoni się jak uczyni obwieszczenie,
Wydająca Burgundię Bretonom z zawiści.**

9.60

**Konflikt Barbarcy w Rogu czarnym,
Krew przelewana, ma zadrzeć Dalmacja:
Wielki Ismael wystawi swój cypel,
Żaby mają wstrząsnąć wsparciem Luzytanii.**

9.61

**Złupu dokonanie na brzegu morskim,
W Cittanova i krewni ściągnięci:
Kilku z Malty przez udział Messyny,
Ciasno zwarci będą źle wynagrodzeni.**

9.62

**Do wielkiego z Cheramon agory,
Będą krzyżowcy rangą wszyscy przywiązani,
Uparte Oppi i Mandragora,
Raugon od października trzeciego będą wypuszczone.**

9.63

**Skargi i szlochy krzyki i wielkie wycia,
Pod Narboną w Bajonnie i we Foix:
Och, jakież straszliwe katastrofalne zmiany,
Zanim Mars obróci kilkakroć.**

9.64

**Aemathion ma przejść góry Pirenejskie,
W Mans Narbona nie stawi oporu:**

**Morzem i lądem dokona tak wielkiej rozgrywki,
Kap. niemający ziemi bezpiecznej, by zamieszkać.**

9.65

**W obręb zakątka Księżyca przyjdzie zdać,
Gdzie będzie schwytyany i umieszczony w ziemi obcej.
Niedojrzałe owoce będą w wielkim zgorszeniu,
Wielkim zarzutem, jednemu wielką pochwałą.**

9.66

**Będzie pokój, unia i wymiana,
Stanowiska, urzędy niskie wysoko i wyniosłe wielce nisko:
Mają szykować wyprawę, owocem pierwszym męczarnia,
Wojnę mają zaprzestać, cywilnego procesu debaty.**

9.67

**Od wyniosłego z gór w okolicy Lizere,
Port u skały Valent stu zgromadzonych:
Z Chateauneuf Pierrelatte w Donzere,
Przeciw Crest i Romans wiarą zgromadzeni.**

9.68

**Za sprawą góry Aymar stanie się szlachetną niejasnością,
Niedola przyjdzie u złączenia Saony i Rodanu:
W lesie ukryci żołnierze dnia Łucji,
Który nie powołał nigdy tak okropnego tronosa.**

9.69

**Na górze Bailly i la Bresle,
Będą ukryci z Grenoble pyszni:
Za Lyonem, Vienne jakże wielki ich grad.
Langusta stąd na łądzie nie pozostanie trzeciego.**

9.70

**Ostre bronie w pochodniach ukryte,
W obrębie Lyonu, dnia Sakramentu,
Ci z Vienne będą zaiste wszyscy posiekani,
Przez kantony łacińskie Mascon nie kłamie.**

9.71

**W miejscach wyświęconych zwierzęta widoczne w trixe,
Wraz z tym, które nie ośmieli się jawy.
W Carcassonne dla niełaski przychylnym,
Będzie umieszczone w imię sutszego pobytu.**

9.72

**Nadal będą święte świątynie kalane,
I łupione przez Senat Tuluzan:
Saturna dwa trzy cykle obiegle.
W kwietniu, maju, ludzie z nowego zaczynu.**

9.73

We Fois wstępujący król seledynowo-zawojną Turbanu:

I zapanuje mniej przeobrażony Saturn:

**Król Turbanu biały Bizancjum serce zesłane,
Sol, Mars, Merkury obok księżycowy ścięty łeb w urnie.**

9.74

W grodzie Fertsod zabójca,

Działa i nakazuje masę wół orzący nie umartwiać:

**Powroty jeszcze do czczenia Artemidy,
I w Wulkanie ciała zmarłych ma pogrzebać.**

9.75

Od Ambrakii i z kraju Tracji,

Ludu przez morze, niedola i wsparcie galijskie:

**Wieczystą w Prowansji trasą,
Wobec pozostałości za sprawą ich zwyczaju i praw.**

9.76

Wobec czarnego Chciwy i krwiożerczy,

Pochodzący z barłogu niehumanitarnego Nerona:

**W połowie między dwiema rzekami ręka lewa wojenna,
Będzie zabity przez lojalnego spalacza.**

9.77

Rząd zagarnięty król będzie zaklinał,

Pani wzięta na śmierć zaprzysiężeni losem:

**Życiu królowej syna zaprzeczy się,
I nałożnej pelisy w twierdzy wskutek jej małżonka.**

9.78

**Pani grecka skutkiem piękna obrzydłego,
Szczęsna powoduje procesy niezliczone,
Na zewnątrz przeniesiona w królestwo hiszpańskie,
Zniewolona zabrana ma umrzeć śmiercią nędzną.**

9.79

**Dowódca floty szachrajskim podstępem,
Urządzi bojaźliwym wyjście z ich galer,
Wychodzący zabici przywódcy bluźnierczy ze śmietanki,
Później zasadzką zwrócą mu to słono.**

9.80

**Diuk zechce swoich wyniszczyć,
Pośle najsilniejszych miejscom obcym:
Tyranią Pizę i Lukkę ma rujnować,
Później barbarzyńcy bez wina urzędzą tłocznię.**

9.81

**Król szczwany zrozumie ich zasadzki,
Z trzech kwater wrogów ma napaść:
Jakieś liczby obcej łązy wskutek pokasływaczy,
Przyjdzie Lemprin tłumacza zawieść.**

9.82

**Przez potop i zarazę silną,
Stolica wielka od bardzo dawna oblężona:
Wartownia i gwardia z ręki martwej,
Nagle ujęta, lecz w ogóle nieznieważona.**

9.83

**Sol 20 w ciągu Byka jakże mocno lądem ma zatrząść,
Wielki teatr wypełniony zrujnuje:
Powietrze, niebo i ląd ma zaciemnić i zmącić,
Wówczas niewierny Bóg i święci popłyną.**

9.84

**Król eksponowany zakończy hekatombę,
Odkrywszy swoje pochodzenie:
Potok ma otworzyć z marmuru i ołowiu grób,
Jakiegoś wielkiego Rzymianina o godle Meduzyny.**

9.85

**Ma minąć Gujennę, Langwedocję i Rodan,
Z Agen obrońca okolicy Marmande i Roolle:
Otwierając wiarą przegrodę, Foca zatrzyma swój tron,
Konflikt nieopodal świętego Pol de Mauseole.**

9.86

**Z miasteczka La-Reine dojdą wprost do Chartres,
I zrobią pod mostem Antoniusza przerwę:
Siedmiu w imię pokoju przebiegłych jak kuny,
Nakaże wejście armii w Paryż zastrzeżony.**

9.87

**Wskroś lasu z Touphon wykarczowanego,
Z pustelni będzie wystawiona świątynia:
Diuk z Etampes swym podstępem odkrywczym.
Z góry Lehori prałatowi da przykład.**

9.88

**Calais Arras, wsparcie dla Therouanne,
Pokój i pozór uda czatownia,
Żołnierstwo z Allobroksu ma zejść przez Rouanne.
Sprzeniewierzony lud, który ustąpi drogi.**

9.89

**Siedem lat będzie Filipp. fortuna pomyślna.
Upokorzy Arabów efekt:
Później w swym południu zakłopotany odwróceniem sprawy,
Młody Ognion zdruzgocze jego twierdzą.**

9.90

**Jeden dowódca z Wielkiej Germanii,
Przyjdzie się oddać przez symulowane wsparcie:**

**Królowi Królów pomoc od Panończyka,
Nim swą rewoltą wywoła krwi wielki upływ.**

9.91

**Straszliwy pomór w Perinthus i Nikopolis,
Chersonnez zachowa i Marcelonyę:
Tesalię zdewastuje Amfipolis,
Choroba nieznana i odmowa Antoniego.**

9.92

**Król zechce w stolicę nową wkroczyć,
Z powodu wrogów zawojować się ją przyjdzie:
Uwolniony jeniec fałsz ma głosić i popełniać,
Króla pozór bytu, daleko od wrogów zachowa.**

9.93

**Wrogowie od twierdzy wielce oddaleni,
Z pomocą wozów przewodem bastion:
Ponad mury z Bourges zburzone,
Kiedy Herkulesa zbuduje H-aemathion.**

9.94

**Słabe galery będą zjednoczone razem,
Wrogów obłudnych najsilniejszy na obwałowaniu:
Słabych napadniętych Vratislava drży,
Lubeka i Miśnia nie odstąpią barbarzyńskiej strony.**

9.95

**Nowe działanie poprowadzi ćwiczebny oddział,
Blisko odcięty aż po brzeg:
Zmierzające wsparcie od namaszczonej na tysiąc lat mediolańskiej elity,
Diuk oczu pozbawiony w mediolańskim piekle wykutej klatce.**

9.96

**W gród ma wkroczyć ćwiczebny oddział wystawiony,
Diuk wejdzie perswazją:
Do słabych bram głośno armia przywiedziona,
Wprowadzą ogień, śmierć, krwi rozlew.**

9.97

**Z morza hufce na trzy strony rozdzielonej,
W drugiej oprowiantowanie osłabnie,
Zdesperowani szukający pól H-elizejskich,
Pierwsi w wyłom weszli zwycięstwo posiadają.**

9.98

**Dotknięci błędem jedyne splamionego,
Wiodący przestępca w partii opozycyjnej,
Ligończykom doniesie, że przymuszony,
Nakażą oddać wielkiego przywódcę z Molite.**

9.99

**Wiatr Akwilon każe zniknąć obleganej siedzibie,
Przez mury ma rzucać popioły, wapno i proszek:
Z deszczem następnie, który jej zrobi dużo gorzej,
Ostatnie wsparcie naprzeciw jej granicy.**

9.100

**Morska bitwa nocą będzie przeważona.
Pożar w nawach na zachodzie ruiną:
Krasnym drukiem nowym, wielka nawa zabarwiona,
Gniew na pokonanego i zwycięstwo w mżawce.**

CENTURION

X

CENTURIA

X

10.1

**Wrogowi, wróg wiarę obiecuje,
Nie utrzyma się, jeńcy odosobnieni:
Schwytyany pierw umiera i reszta w koszuli.**

Skazana reszta, aby być popartymi.

10.2

**Zasłoną galerę żagiel nawy ukryje,
Wielkiej flocie przyjdzie wyjść najmniejszą,
Dziesięć barek bliskich zawrócą pchnąc,
Wielka pokonana zjednoczonych ma do siebie przyłączyć.**

10.3

**W następstwie 5 stada nie wypędzi, prócz jednego,
Zbieg na rzecz Penelon ustąpi,
Obłudny ma szemrać, wsparcie jednoczyć w jednej chwili,
Przywódca siedzibę w jednej chwili opuści.**

10.4

**O północy głównodowodzący armią,
Uratuje się nagle omdlały:
Siedem lat później jego opinia nieskalana,
Do jego powrotu nie ogłosi nigdy plotki.**

10.5

**Albi i Castres utworzą nową ligę,
Dziwiewięciu Arrienów Lizbończyk i Portugalczycy,
Carcassonne, Tuluza pochłoną jej intrygę,
Kiedy przywódca nowym potworem z Lauragais.**

10.6

**Sardon Nemaus tak wysoko przeleją,
Że się posądzi Deukaliona, iż ma się odrodzić.
W kollossie w większości uciekną,
Westy grobowca ogień zagasły ma się ukazać.**

10.7

**Wielki konflikt, który szykuje się w Nancy,
Aemathien orzeknie: wszystko ja podbijam:
Wyspa Brytanii przez wino sól w trosce i staraniach:
Hem, między 2 Fi długi czas nie utrzyma Metz.**

10.8

**Palec wskazujący i puls przeorzą czoło,
Od Senegalii Bajka swemu własnemu synowi:
Cudowną zwana przez kilku z przedniego frontu,
Trzech w siedem dni ranionych umiera.**

10.9

**Z Castillonu figurowców dniem zmierzchłym,
Z kobiety niegodnej narodzi się najwyższy książę:
Przydomek trzewikowy przedśmiertny jemu pośmiertnym,
Nigdy królowi nie było aż tak gorzej w swojej prowincji.**

10.10

Splamiony zbrodnią, ogromnymi cudzołóstwami,

**Wielki wróg całego rodzaju ludzkiego:
Co nie będzie gorszy, niż przodkowie, wujowie ni ojcowie,
W broni żelaznej, ogniu, wodach, krwawy i niehumaniczny.**

10.11

**Spoza Junquera z niebezpiecznego przejścia,
Każe przejść pogrobowiec swojej zgrai.
Góry Pirenejskie ma minąć oprócz swego bagażu,
Z Parpignan pośpieszy diuk do Tende.**

10.12

**Wybrany papieżem, ze swego powołania wyszydzany,
Nagle niespodziewanie wyłoniony rychło i nieśmiały:
Zbytnim przesłodzeniem, by umrzeć sprowokowany,
Obawa gaśnie nocą, że będzie do śmierci przewodnikiem.**

10.13

**Pod paszą zwierząt przeżuwających,
Przez nie prowadzeni w brzuchu helbipolickim,
Żołnierze ukryci, ich oręża hałas czyniące,
Niedaleko wypróbowani od grodu Antypolickiego.**

10.14

**Urnel Vaucile bez porady siebie samego,
Hardo nieśmiały, gdyż bojaźń chwyta pokonanego,
W towarzystwie kilku dziwek bladych.**

W Barcelonie do Chartreux będzie przekonany.

10.15

Ojcu diukowi staremu latami i pragnieniem obciążonemu,

W dniu ostatecznym syn odmawiający dzbana.

W obrębie studni żywo zmarłego zatopi,

Senatu na nitce wtedy śmierć długa i lekka.

10.16

Szczęśny w rządzie Francji, szczęśny w życiu,

Nieświadomy krwi, śmierci furii i rabunku:

Mianem pochlebców będzie skazany na zawiść,

Król okradziony, zbytniego skutkiem zaufania do kuchni.

10.17

Królowa Ergasta widząca swoją córkę bladą,

Od jakiegoś żalu w żołądku zamkniętego:

Okrzyki oplakujące rozlegną się wówczas z Angouleme,

Acz kuzyna Niemca małżeństwo siłą domknięte.

10.18

Ranga Lotaryngii zrobi miejsce Vendome,

Wyniosły legnie nisko, a niski stanie wysoko:

Syn Hamona będzie wyniesiony w Rzymie,

I dwaj wielcy będą skazani na stratę.

10.19

**Dnia, którego będzie przez królową witana,
Dzień później kłania się, pierwsza:
Korzyść oblicza rozum i prawem-mocna,
Bo przed skromnym, nigdy nie było tak butnej.**

10.20

**Wszyscy przyjaciele, którzy nie odstąpią strony,
Za surowego w pismach będą wydani śmierci i rabunkowi.
Dobra publiczne przez niezmiennego wielkiego unicestwione,
Nigdy rzymski lud nie był tak dalece znieważony.**

10.21

**Z niechęci króla wspierającego mniej,
Będzie zabity prezentujący mu klejnoty:
Ojciec u syna pragnący szlachectwo zaszcześcić,
Działa jako w Persji niegdyś czynili Magowie.**

10.22

**Aby nie chcieć zezwolić na rozwód,
Który później dalej będzie uważany za niegodny:
Król wysp będzie ścigany przez siłę,
Lecz na jego miejscu stanie, kto króla nie posiadzie znaku.**

10.23

Ludowi niewdzięcznemu czynione przestrogi.

**Przez ten czas armia zagarnie Antibes,
W łuku Monako wywołają utyskiwania,
I we Fréjus jeden drugiemu zabierze oparcie.**

10.24

**Pojmany księżę we Włoszech zwyciężony,
Minie Genuę morzem do Marsylii,
Wielkim wysiłkiem obcokrajowców niezwyciężony,
Poza strzałem ognia baryłką likworu pszczelego.**

10.25

**Wskroś N-ebro mają otworzyć z Bizanny przejście,
Wielce odległych Tag będzie ukazywać,
W Pelligouxie będzie popełniona zniewaga,
Wielkiej pani zasiadłej nad orkiestrą.**

10.26

**Dziedzic pomści swego szwagra,
Ma zająć rząd pod pozorem zemsty,
Zabójca wydziera jego krew śmierci zarzutem,
Długi czas Brytania pozostanie z Francją.**

10.27

**Z pomocą piątego i jednego wielkiego Herkulesa,
Przyjdą świątynię otworzyć ręką wojenną:
Pewien Klemens, Juliusz i Askaniusz cofnięci,**

Miecz, klucz, orzeł, nie miały nigdy tak wielkiej kłótni.

10.28

Drugim i trzecim są ci, którzy tworzą przednią muzykę,

Będzie przez króla do godności wyniesiona:

Przez tłustego i postnego nieomal pół wychudły

Dochód Wenus kosa odda poniżonej.

10.29

Z Pol MANSOL w jaskini koziej

Ukryty i ujęty wyciąg na zewnątrz za brodę:

Pojmany prowadzony jako bydlę mieszane,

Wskroś Bergourdans doprowadzone pod Tarbes.

10.30

Synowiec i krew świętego nowoprzybyłego,

Przydomek podtrzymują łuki i pokrycie:

Będą ścigani słali na śmierć ściganych nago,

W czerwony i czarny przemienią swój zielony.

10.31

Święte Cesarstwo, nastanie w Germanii,

Ismaelici napotkają miejsca otwarte:

Osły zapragną także Karmanii,

Wspierające z lądu wszystkie kryte.

10.32

**Wielka imperialna władza corocznie winna była istnieć,
Cesarstwo jedno nad inne przyjdzie ją otrzymać:
Lecz krótki czas będzie jego rząd i byt,
Dwa lata żeglownych barek zdoła się utrzymać.**

10.33

**Okrutna frakcja w sukni długiej,
Nadejdzie ukryć za swymi iglicami sztylety,
Przejąć Florencję diuka i miejsce zdwojone,
Jej wykrycie z powodu niedojrzałych i oszustów.**

10.34

**Gal, który cesarstwo wojną zajmie,
Przez swego szwagra mniejszego będzie zdradzony:
Zamiast konia groźnego skaczący powlecze się,
Skutkiem owego uczynku szwagier długi czas będzie nienawidzony.**

10.35

**Młodszy królewicz stanie się jawny z pałacej żądzы,
Aby zażartować z kuzynki niemieckiej:
Strój kobiecy w świątyni Artemidy,
Żwawy zabity przez nieznanego z Maine.**

10.36

Następnie król o sukcesyjnych wojnach mówiący,

Wyspa Harmotyczna zjednoczona utrzyma go w pogardzie:

**Kilka lat dobrych gryzący jeden i łupiący,
W trakcie tyranii na wyspie zmienny wzięty.**

10.37

**Zgromadzenie wielkie nad jeziorem z Bourget,
Zbiorą się pod Montmelian:
Kroczący dalej wyjąwszy myślących uczynią plan,
Chambry, Maurienne walka święty Julian.**

10.38

**Radosna miłość zakłada niedaleko siedzibę.
Przy świętym barbarcy będą garnizony:
Niedźwiedzie Hadrie ze względu na Galię złożą skargę,
Ze strachu przywiezieni z armii do Grisons.**

10.39

**Pierwszego syna wdowy nieszczęsne małżeństwo,
Bez żadnych dzieci dwie wyspy w niezgodzie:
Przed 18 niekompetentny wiek,
Skutkiem innego przy niższym będzie zgoda.**

10.40

**Młody narodzony w królestwie brytyjskim,
Który otrzyma ojca umierającego uszanowanie,
Tenże zmarły LONOLE da miejscowemu,**

A swemu synowi panowanie żądane.

10.41

**Na granicy Causade i Charlieu,
Całkiem niedaleko od gruntów doliny:
Z miasta wolnego muzyka przy dźwięku lutni,
Otoczeni cymbałami i wielką wiedzioną w mitrze.**

10.42

**Rząd ludzki Anielskiego potomstwa,
Każe swego rządu pokoju jedności nie odstępować:
Zniewolona wojna w połowie od swego zamknięcia,
Długi czas pokój każe ją podtrzymywać.**

10.43

**Zbyt dobry czas zbytnej dobroci królewskiej,
Stwarza i psuje prędko nagła niedbałość.
Lekko posądzi obłudnik małżonkę lojalną,
Skazuje ją na śmierć z dobroduszności.**

10.44

**Wtenczas, gdy jakiś król będzie przeciw swoim,
Tutejszy z Blois podbije Ligurów,
Mammel, Kordobę i Dalmatyńczyków,
Od siedmiu później pozór dla króla napiwków i upiorów.**

10.45

**Pozór rządu Nawarry nieprawdziwy,
Uczyni jego życie losem nieprawym:
Widocznej obietnicy niepewny z Cambrai,
Król Orleański zda mur prawomocny.**

10.46

**Życie bądź śmierć ZŁOTA chamki niegodziwca,
Nakaże z Saksonii nie nowy elektor:
Z Brunszwiku wyśle miłości znak,
Obłudny wydający go ludowi zwodziciel.**

10.47

**Od miasta bursy i sakiewki do pani Guirlande,
Uzna się pewnym z powodu zdrady uczynek:
Wielki prałat z Leon wskroś Formande,
Fałszywych pielgrzymów i rabusiów rozgramia.**

10.48

**Z głębszej Hiszpanii chorągiew,
Wychodząca z początkowych rubieży i kresów Europy:
Wzburzeni przechodzący nieopodal mostu z Laigne,
Będzie rozgromiony przez zgraję jej wielki oddzia**

10.49

Ogród świata nieopodal grodu nowego,

**W drodze z gór wydrążonych:
Będzie zagarnięty i zatopiony w kadzi,
Pijący z przymusu wody siarką zatrute.**

10.50

**Możę w świetle dziennym ziemię Luksemburga,
Odsłoni Saturn i trzej w księżycowej urnie:
Góra i równina, miasto stolica i miasteczko,
Lotaryński potop, zdrada przez wielki ścięty łeb księżycowego wyjca w
urnie.**

10.51

**Z miejsc niższych od kraju Lotaryngii,
Będą z dołów Niemcy zjednoczeni:
Przez tych z oblężenia Pikardii, Normandii, z Maine,
I w kantony będą się zbierali.**

10.52

**Do miejsca, gdzie LAYE i Skalda się pobierają,
Będą weselnicy za długich czasów kierowani:
W miejscu z Antwerpii, gdzie ropuszyne zawożą,
Młody starości małżonkiem nieposzlakowanej.**

10.53

**Trzy nierządne pelisy z dala będą między sobą walczyć,
Największa najmniejszą pozostanie w czatowni:**

**Wielki Selin nie będzie już im patronem,
Mianuje go ogień bombowa tarcza biała droga.**

10.54

**Narodzona na tym świecie przez konkubinę ukradkową,
Przy dwóch wysoko stojąca w trakcie smutnych nowin,
Pośród wrogów będzie wzięta zniewolona,
I zabrana do Malings i Brukseli.**

10.55

**Nieszczęśliwcy wesela będą celebrować
W wielkiej radości, lecz jej koniec nieszczęsny:
Ożeniony i matka synową pogardzą,
Febus umiera i synowa bardziej żalosna.**

10.56

**Prałat królewski głos obniżający zbyt zdarty,
Wielki bicz krwi wyjdzie z jego ust,
Rząd Anielski przez rząd wytęskniony,
Długi czas umiera żywcem w Tunezji jako tępny pniak.**

10.57

**Wyniesiony nie uzna swego berła,
Dzieciątka największych pohańbi:
Nigdy nie było bardziej ordynarnego okrutnego istnienia,
Na rzecz swych żon na śmierć czarny wygna.**

10.58

**W porze żałoby, w której będzie koci monarcha,
Powojuje wtedy młody Aemathien:
Galią ma zachwiać, postawić barkę w niebezpieczeństwie,
Ma wypróbować Fossanów na zachodzie rozmową.**

10.59

**W obrębie Lyonu 25 jednego tchnienia,
Pięciu obywateli niemieckich, Bressanów, Latynów:
Pod szlachetnym powiodą długi tren.
I odkryci przez ujadania stróżujących psów.**

10.60

**Oplakuję Niceę, Monako, Pizę, Genuę,
Sawonę, Sienne, Kapuę Modenę, Malte:
Powyżej krew i miecz z powodu napiwków,
Ogień, ma zadrzeć ład, woda, nieszczęsna nota.**

10.61

**Betta, Vienne, Emorta, Sakarbantia,
Zechcą wydać barbarzyńcom Panonię:
Piką i ogniem ogromny gwałt,
Spiskowcy wykryci przez matronę.**

10.62

**Pod Serbią, aby napaść Węgry,
Herold Brudes`ów przyjdzie ich zwoływać:
Przywódca Bizantyński, Sallon ze Słowenii,
Na prawo Arabów zacznie ich nawracać.**

10.63

**Cydron, Ragusa, gród przy świętym Hieronie,
Znów pozieleni medyczne wsparcie:
Ginie syn króla z powodu śmierci od dwóch czapli,
Arabia, Węgry wezmą ten sam kurs.**

10.64

**Żałuj Mediolanie, płacz Lukko, Florencjo,
Gdy twój wielki diuk na wóz wsiądzie,
By zmienić siedzibę blisko Wenecji się wysuwa,
Podczas, gdy Colonnę na Rzym zamieni.**

10.65

**Och, rozległy Rzymie, twoja ruina się zbliża,
Nie twoich murów, twojej krwi i treści:
Cierpki pismami uczyni jakże straszliwe cięcie,
Broń żelazna wkłuta wszystkim aż po rękaw.**

10.66

**Przywódca Londynu za panowania Ameryki,
Wspę od Szkocji rozdzieli mrozem:**

**Króla Reb dostaną jakimś tak obłudnym antychrystem,
Że wmiesza ich wszyściutkich w zwadę.**

10.67

**Trzęsienie jakże silne w miesiącu maju,
Saturn, Kozioł, Jowisz, Merkury w wole:
Wenus także, Rak, Mars, w Zakonnej,
Spadnie grad wówczas większy, niż jajko.**

10.68

**Armia z morza przed stołecznym grodem nie odstąpi,
Potem odejdzie nie tworząc długiej alianckiej-szwadry:
Obywateli wielką zdobycz na lądzie zgarnie,
Ma wrócić flota, wziąć wielki rozmach.**

10.69

**Działanie jaśniejące wskutek nowego dawnego wyniesione,
Skrążają się jakże wielcy z powodu południa, wskroś Akwilonu:
Wskutek swej własnej siostry wielkich alianckich szwadronów
postawiony,
Zbiegły zabity w krzaku Ambellonu.**

10.70

**Oko obiektem wywoła wielką przybierającą narośl,
Tak wielką i palącą, że spadnie śnieg:
Pole zalewane wejdzie w ubywanie,**

Nim prymas upadnie w Rege.

10.71

**Ląd i powietrze zmrożą jakże wielką wodę,
Podczas, gdy przybędzie się, aby czwartek uczcić:
Ten, który nastanie nigdy nie był tak piękny,
Z czterech stron nadejdą go uczcić.**

10.72

**Roku 1999 siedem miesięcy,
Z nieba nadejdzie jeden wielki król wybawiacz od trwogi:
Wskrzesić wielkiego króla z Angolmois,
Przedtem potem Mars ma panować szczęśliwie.**

10.73

**Czas terażniejszy wobec przeszłego,
Będzie osądzony przez wielkiego Jowiszowca:
Świat późno będzie nim znużony,
I niełojalny przez klerykalnego jurystę.**

10.74

**Przy nawrocie wielkiej liczby siódmej,
Pojawi się w porze igrania hekatombą:
Nie odległy od wielkiej ery tysiącletniej,
Nim ci, co weszli wyjdą ze swego grobu.**

10.75

**Tyle wyczekiwany nie powróci nigdy,
W obrębie Europy w Azji pojawi się:
Jeden z ligi pochodzący od wielkiego Hermesa,
I nad wszystkich królów ze wschodów wzrośnie.**

10.76

**Wielki senat rozpozna okazałość,
U jednego, który później będzie pokonany goniony:
Jego sprzymierzeńców będą przy dźwięku trąby
Dobra upublicznione, wrogowie odepchnięci.**

10.77

**Trzydziestu sprzymierzeńców z reguły kwiryków
Wypędzonych, ich dobra rozdane ich przeciwnikom:
Wszystkie ich dobrodziejstwa będą za przewiny,
Flota oszczędza wydanych Korsarzom.**

10.78

**Nagła radość w nagłym smutku,
Będzie w Rzymie we wdzięcznych objęciach:
Żałoba, krzyk, płacz, szloch, krew, wyborna wesołość,
Przeciwnie zgraże zaskoczone i obrobione.**

10.79

Dawne drogi będą wszystkie ozdobione,

**Tędy przejdzie się w Memfis przyjmujące:
Wielki Merkury od Herkulesa kwiatem lillii,
Każący zadrzeć lądowi, morzu i okolicy.**

10.80

**W rządzie wielki z wielkiego rządu panujący,
Przemocą oręża wielkie bramy spiżowe:
Każę otworzyć, król i diuk dołączający,
Twierdza zdemolowana, nawa na dnie, dnia jasnego.**

10.81

**Umieszczone skarby świątyni mieszczan Hesperyjskich,
W tejże zacisznym tajemnym miejscu:
Świątynia ma otworzyć ich pęta zetlałe,
Odebrane, porwane, łup straszliwy w środku.**

10.82

**Krzyk, płacz, łzy nadejdą wraz z nożami,
Zdający się uciekać, wydadzą ostatni szturm,
Wokół parqów mają obsadzić głębokie płaskowzgórza,
Żywi odepchnięci i zabici w mgnieniu.**

10.83

**Bitwy nie zostanie dany sygnał,
Z parku będą zmuszeni by wyjść na zewnątrz:
Z Gandawy wokół będzie znana chorągiew,**

Która każe wydać wszystkich swoich na śmierć.

10.84

**Nieślubnej do jakże wysoka nie nisko,
Późny powrót uczyni smutnych zadowolonymi:
Ów Oddalony nie będzie bez debat,
Zużywając i tracąc cały swój czas.**

10.85

**Starego trybuna w punkcie rozedrgania
Będzie presja, jeńca nie uwalniać:
Chcąc, nie chcąc, bluźniercę nieśmiałego,
Prawomocnie swym przyjaciółom ma dostarczyć.**

10.86

**Niczym jakiś gryf nadejdzie król Europy,
W towarzystwie tych z Akwilonu:
Czerwonych i białych poprowadzi wielki oddział,
I ruszą przeciw królowi Babilonu.**

10.87

**Wielki król nadejdzie wziąć port pod Niceą,
Wielkie imperium śmierci tak tym stworzy:
W Antipolles, ustawi swoją jałówkę,
Przez morze Złup wszystko rozproszy.**

10.88

**Nogi i koń na drugą wigilię,
Zrobią wejście pustoszące wszystko przez morze:
W obręb włos wkroczy Marsylii,
Płacz, krzyki i krew, nigdy żadnego czasu tak gorzkie.**

10.89

**Z cegły w marmur będą mury przemienione,
Siedem i pięćdziesiąt lat pokojowych:
Radość ludziom, odnowiony akwedukt,
Zdrowie, czasy wielkich owoców, rozkoszy i miododajne.**

10.90

**Po stokroć będzie umierał tyran niehumaniczny,
Postawiony na jego miejscu wykształcony i dobroduszny,
Cały senat będzie pod jego ręką,
Rozdrażniony będzie podłą śmiałością.**

10.91

**Klerze Rzymski roku 1600 i 9,
Włodarza w ciągu roku dokonasz elekcji:
Jednego szarego krzyku i czarnego z Kompanii wyszłego,
Tego, który nigdy nie był tak podły.**

10.92

Przed ojcem dziecię będzie zabite,

Ojciec później w powrozach z sitowia:
Lud genewski zostanie pokrzepiony,
Umieszczony główny w środku jako jakiś pień.

10.93

Nowa barka doświadczy podróży,
Tam i opodal przeniosą Imperium:
Beaucaire, Arles zatrzymają zakładników,
Przy dwóch kolumnach odkrytych z porfiru.

10.94

Z Nimes od Arles i Vienne ma powstrzymać,
By nie ulec edyktowi Hesperyckiemu:
Do uznojonych, aby wielkiego skazać,
Sześciu zbiegłych w stroju serafińskim.

10.95

W Hiszpanię przybędzie król nader władny,
Przez morze i ląd podbijający złoto południa:
Ten ręką nakazuje, znów ponizający półksiężyc,
Opuścić skrzydła tym od piątku.

10.96

Religia imieniem z mórz zwycięży,
Przeciw sekcie syna Adaluncatif a:
Sekta uparta potępiona wystraszy się

Dwóch ranionych przez Alef i Alef.

10.97

**Trójrzędowce zapełnione każdym wiekiem pojmanym,
Czas dobry w zły, słodczy na gorycz:
Zdobyczą barbarzyńcom zbyt prędko będą przedwczześni,
Żądny ujrzeć oplakiwanie na wietrze piórkiem.**

10.98

**Świetlana chwała u dziewicy wesołej,
Nie zabłyśnie już, długi czas będzie bez soli:
Z kupcami, konfidentami wilkami wstrętna,
Wszystkich łupi miesza straszycie ogólnoświatowe.**

10.99

**Na koniec wilk, lew, wół i osioł,
Nieśmiałej pani staną się psimi stróżami:
Więcej nie spadnie u nich słodka manna,
Więcej czujności i kustodii u pilnujących psów.**

10.100

**Wielkie imperium nastanie wskroś Anglii,
Wszzechwładne za lat 300:
Wielkie wojska mają przechodzić przez morze i ląd,
Luzytanie nie uczynią tego z powodu zadowolonych.**

10.101

Kiedy rozszczepiony widelec będzie wsparty dwiema dłońmi,

Sześcioma półłożami i sześcioma nożycami otwartymi:

Nader władny pan, spadkobierca ropuch,

Wówczas ujarzmi, pod sobą cały świat.

CENTURION

XI

CENTURIA

XI

11.91

Meysnier, Manthi i trzeci, który przyjdzie,

Pomorem i nową zniewagą, zagrodę mają wzburzyć:

Aix i owe miejsca furia w obrębie ukąsi,

Potem Foceni przyjdą jej niedolę zdwoić.

11.97

Przez Villefranche, Mascon w rozsypce.

W wiązkach będą żołnierze ukryci:

**Mają zmienić pogodę na przednią dla króla,
Przez Chalon i Moulins wszyscy posiekani.**

CENTURION

XII

CENTURIA

XII

12.4

**Ogień, płomień, głód, ukradkowy, ostry, dym,
Każe ustąpić, skruszona twierdza, wiarę ma skosić:**

**Syn Zębego, cała Prowansja wchłonięta,
Wygnań z rządu, wściekły bez plucia.**

12.24

**Wielkie wsparcie nadeszłe z Gujeny,
Zatrzyma się całkowicie blisko Poitiers:
Lyon oddany przez Montluel i Vienne,
I ogołoconych przez całe kupiectwo.**

12.36

**Zaciekły szturm na Cyprze się szykuje,
Łza w oku, wskutek twej ruiny bliskiej:
Bizancka flota, Mauryjskiej jakże wielka strata,
Dwie odmienne, wielka dewastacja przez skałę.**

12.52

**Dwa korpusy, jeden przywódca, pola podzielone na dwa,
I potem ma odpowiedzieć czwórce nie tak:
Mali zamiast Wielkich, w Przesmyku niedola dla nich,
Wieży z Aigues piorun, gorzej dla Eussouis.**

12.55

**Żałosne wyroki, nieuczciwe, przebiegłe,
Opinia marna, prawo będzie zdradzone:
Lud wzburzony, dziki, swarliwy,
Takie miasteczko jak miasto, całemu pokojowi przeszkodą.**

12.56

**Królowi przeciwny król i diuk przeciw księciu,
Nienawiść między nimi, niesnaska straszliwa:
Wściekłości i furii będzie cała prowincja,
Francji wielka wojna i zmiany potworne.**

12.59

Umowy i paktu nastąpi do cna rozbicie,

**Zaprzyjaźnieni skalani niezgodą:
Nienawiść obudzona, cała wiara skorumpowana,
I nadzieja. Marsylia bez zgody.**

12.62

**Wojny, debaty, w Blois wojna i zgiełk,
Różne zasadzki, plotki niespodziewane:
Ma wejść w obręb Zamku Trąbka, zniewaga:
Zamek od Ha, które będą temu winne.**

12.65

**By utrzymać twierdzę furią przymusi,
Każde serce ma zadrzeć, Langon nadejście potworne:
Kopniakom tysiące nóg się oddadzą,
Gironde Garonna, nie były straszniejsze.**

12.69

**EIOVAS bliską ma odsunąć, jezioro Lemańskie,
Silnego wielkie przygotowania, powrót, zakłopotanie:
Z dala od synowców, od ognia wielki Supelman,
Wszyscy z jego świty.**

12.71

**Rzeki, brzegów niedoli będą winne,
Stary płomień gniewu niezaspokojonego:
Mają śpieszyć we Francję, zaiste jako wedle wyroczni,**

Domy, dwory, pałac, sekta ostrzyżona.

SETNIK